



**„CZŁOWIEK Z MANUFAKTURY”**

plenerowa premiera  
na rynku Manufaktury  
18 maja 2019 r.  
fot. Ewa Ryszkowska.



**MAREK POŹNIAK**  
z cyklu „Bogota”, 2017  
fotografia otworkowa  
– wystawa  
w Galerii Re:Medium,  
do 22 VI

**WYDAWCA**

Łódzki Dom Kultury

**ADRES REDAKCJI**

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18  
tel. 797 326 217  
e-mail: [kalejdoskop@ldk.lodz.pl](mailto:kalejdoskop@ldk.lodz.pl)  
[www.e-kalejdoskop.pl](http://www.e-kalejdoskop.pl)

**REDAGUJĄ**

Łukasz Kaczyński - redaktor naczelny  
Bogdan Sobieszek  
Aleksandra Talaga-Nowacka

**PROJEKT GRAFICZNY**

Jakub Stępień,  
współpraca Oliwia Adamkowska

**SKŁAD**

Krzysztof Miniak

**DRUK**

Drukarnia Kolumb  
ul. Kaliny 7  
42-506 Chorzów

**INFORMACJE O IMPREZACH**

prosimy przesyłać na adresy:  
[kalejdoskop@ldk.lodz.pl](mailto:kalejdoskop@ldk.lodz.pl)  
[kalendarium@ldk.lodz.pl](mailto:kalendarium@ldk.lodz.pl)

PARTNEREM PISMA JEST

**MONOPOLIS**

**PRENUMERATA**

„Kalejdoskopu”  
Cena za numer - 4 zł  
RUCH - mieszkańcy Łodzi  
i województwa mogą zamówić  
prenumeratę, korzystając ze strony  
[www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)  
pytania: [prenumerata@ruch.com.pl](mailto:prenumerata@ruch.com.pl)  
lub tel.: 22 693 70 00,  
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).  
KOLPORTER - tylko instytucje mogą  
zamawiać prenumeratę w oddziałach  
firmy Kolporter S.A.  
na terenie całego kraju.  
Informacje pod numerem infolinii  
0 801 205 555  
lub na stronie internetowej  
<http://sa.kolporter.com.pl/>

# NASI AUTORZY — 06/19



**Anna Szumacher**  
 archeolog z  
 wykształcenia,  
 dziennikarz z  
 zawodu, dwukrotnie  
 nominowana do  
 Nagrody im. Janusza  
 A. Zajdla, właśnie  
 debiutowała książką  
 metafantasy  
 „Słowdziejca”



**Wiesław Przyłuski**  
 rzeźbiarz, grafik,  
 wykładowca ASP  
 w Łodzi



**Mieczysław Kuźmicki**  
 wieloletni  
 dyrektor Muzeum  
 Kinematografii, autor  
 i wydawca książek,  
 znawca polskiego  
 kina



**Rafał Syska**  
 historyk filmu,  
 wykładowca, dyrektor  
 Narodowego Centrum  
 Kultury Filmowej  
 w Łodzi



**Maciej Robert**  
 poeta, filmoznawca,  
 krytyk literacki,  
 publikuje m.in.  
 w „Nowych  
 Książkach”  
 i Miesięczniku „Znak”



**Łukasz Maciejewski**  
 krytyk filmowy  
 i teatralny, dyrektor  
 festiwalu, ekspert  
 HBO i PISF, wykłada  
 w Szkole Filmowej  
 w Łodzi



**Maria Korczak-  
 Idzińska**  
 absolwentka ASP  
 w Łodzi na  
 specjalności Techniki  
 teatralne, filmowe  
 i telewizyjne, na UŁ  
 studiuje etnologię, na  
 Instagramie realizuje  
 projekt „Studiuję  
 etnologię dla beki”



**Kevin Kołeczek**  
 absolwent  
 kulturoznawstwa UŁ,  
 naukowo zajmuje się  
 problemem autora  
 filmowego i teorią  
 montażu



**Andrzej Poniedziałki**  
 poeta, satyryk

# SPIS TREŚCI

## 16

Mus+  
minus mózg.  
Andrzej  
Poniedziałki

---

## 18

Teatr Fraktal.  
Lalki  
z niczego.  
Andrzej  
Bondski

---

## 22

Lalki w polu.  
Krystian  
Paweła

---

## 24

Se-ma-for  
czyli lalki  
na zestaniu.  
Bogdan  
Sobieszek

---

## 30

Lalki.  
W podróży.  
Łukasz  
Kaczyński

---

## 33

Zawsze  
Wilhelmi.  
Rafał Syska

---

## 34

Pozornie  
czcza  
gadanina.  
Rozmowa  
z Pawłem  
Głowatym

---

## 42

Portfolio  
Aleksandry  
Pawłowskiej

---

## 46

Jak ćmy  
do światła.  
Łukasz  
Maciejewski

---

## 48

Czcciele.  
Kevin  
Kofeczek

---

## 49

Ty jesteś  
kuratorem  
- nr 2.  
Klimczak  
Grzegorski  
Chmielewska

---

## 54

Galeria  
Łodzi Kaliskiej

---

## 58

Kufer  
z guzikami.  
Anna  
Szumacher

---

## 60

Oswajanie  
ciszy.  
Magdalena  
Sasin

---

## 62

Zakręcenie  
czytaniem.  
Justyna  
Muszyńska-  
Szkodzik

---

06/19

64

Z dalekiej Ufy.  
Andrzej  
Sznajder

---

65

Pożegnania.  
Mieczysław  
Kuźmicki

---

66

Mały wielki  
człowiek.  
Rozmowa  
z Jackiem  
Gwizdałą

---

68

Widok  
z pracowni  
cz. 2.  
Wiesław  
Przytuśki

---

70

Tłumacz  
w  
polszczyźnie.  
Martyna  
Jakubiec

---

72

Stach, co się  
Picassowi  
nie kłaniał.  
Monika  
Nowakowska

---

78

Czytanie  
etykiet (cz. 1).  
Maciej Robert

---

79

Kalendarium

---

SEKRETNE ŻYCIE LALEK

I str. okładki:  
PAWEŁ GŁOWATY, laureat  
Nagrody „Kalejdoskopu”  
na 37. Festiwalu Szkół Teatralnych  
- wywiad na str. 34

Fot. ALEKSANDRA PAWŁOWSKA  
- portfolio na str. 42

II str. okładki:  
Tomek Albin i Jagody Studio,  
z cyklu „Talk Dirty To Me”  
- wystawa w Galerii FF,  
otwarcie 14 VI

# Ludzka podobizna I SEKRETY LALEK

Łukasz Kaczyński, redaktor naczelny

Podobno teatr lalek rezygnuje z lalek. I powinno nas to niepokoić. Jako dziedzina sztuki ma się jednak znakomicie. Podobno. Jak nie interesować się lalkami, gdy są pod ręką dwa mocne teatry lalkowe, obserwuje się kolejne takie niezależne zjawiska, na Festiwalu Szkół Teatralnych może oglądać dyplomowe spektakle lalkowe. I ma się specjalistów, którzy od lat powołują lalki do życia w filmie. Jedną z inspiracji do zajęcia się „sekretnym życiem lalek” była rozmowa, którą z Markiem Waszkiem, autorytetem w tej dziedzinie, przeprowadziła Krystyna Piaseczna („Sceny Polskie.



Pismo ZASP” nr 2). Pod szyldem „Od Kantora do Dworakowskiego” (ten drugi to dyrektor Teatru Pinokio nazywany jednym z najciekawszych reżyserów) mówi on, jak teatry rezygnują z lalki w nazwie i na scenie. „To jeden z najważniejszych problemów, wykraczający poza Polskę, problem strefy, która zbudowała sobie instytucjonalną strukturę, której nam zazdroszczą koledzy ze świata. Nie ma tam teatrów lalkowych z budynkami, zespołami, budżetami. Są grupy: mniejsze, większe”. Zataczamy koło: to m.in. za sprawą lalkarzy zlikwidowano teatry młodego widza. Po dekadach prosperity lalkarze zmieniają swoje teatry w takie oto sceny (całą rozmowę przedrukujemy na e-Kalejdoskop.pl). Reżyserzy – mówi Wasziel – często też mają stosunkowo niewiele do powiedzenia w dziedzinie plastyki, a każda lalka jest dziełem plastyka: trzeba ją stworzyć, zbudować, wymyślić technologię, dobrać materiały, poeksperymentować.

Skupiamy się teraz na lalce w różnych kontekstach. Temat pożyczamy z esejów Victorii Nelson, która przygląda się obecności lalki (i innych podobizn człowieka) w kulturze, od legend o golemach, po mordercze lalki z horrorów i androidy. Przekonuje, że ekspansja racjonalizmu zepchnęła element nadprzyrodzony w XIX i XX wieku w sferę kultury rozrywkowej, gdzie pełni swą zastępczą funkcję. Osadza fakt ożywiania lalek w poglądzie, że ludzkie życie to byt dwoisty: ciało (materia) i duch. Jedna z jej cennych uwag dotyczy dawnego uduchawiania materii – przez balsamowanie ciał, i materializacji duszy – tworzenie podobizn jako wcielenie pierwiastka boskiego. Gdy „uduchowiona” materia przeszła ku sztuce, mumie (obdarte boskimi atrybutami ciała) zmieniono w demona, potwora, klona, a statuy starożytnych bogów w marionetki i cyborgi. Ale wciąż obdarzamy je niepokojącą aurą, jakiej nabiera ich „świętość”. Bo co ujmuje nas w lalkach poza tym, że są „prawie jak my”? Tajemna historia duszy, uważa Nelson. Oprowadzany kiedyś przez przyjaciół po Rzymie, trafiłem na tyłach Forum Trajana do galerii starca budującego poruszające się amorficzne twory. Pracownia ciągnęła się do podziemnych źródeł, ponoć z czasów wczesnych chrześcijan, wypełniona manekinami i obiektami, które „w naturze” nie występują. Dla tego konstruktora materia nie miała granic, całą ją przenikało – mówił – życie. Zajrzyjmy tam.

## WYJAŚNIENIE

W numerze 5/2019 zapowiadaliśmy obecność pisma i Jakuba „Hakobo” Stępnia na Łódź Design Festival 2019. Z przykrością informujemy, że zapowiedziana na sobotę 18 maja, prezentacja Jakuba Stępnia poświęcona pracy nad nowym layoutem „Kalejdoskopu” i nowemu myśleniu o magazynie nie odbyła się z powodów od nas niezależnych. O nowym miejscu i czasie będziemy informować.

Wciąż natomiast można, do 31 maja, w ASP w Łodzi (Galeria Lektorium) oglądać naszą wystawę „Kalejdoskop. 45 lat grafiki użytkowej”, towarzyszącą Łódź Design Festival. Partnerem wydarzeń 45-lecia „Kalejdoskopu” jest świętujący 100-lecie banko PKO BP.

## **SUPERNATURAL / NADPRZYRODZONE**

18. Międzynarodowy Festiwal Fotografii odbędzie się w Art\_Inkubatorze w dniach 13-30 VI – będą mu towarzyszyły wystawy i wydarzenia w innych miejscach. Program skupi się na duchowości i zjawiskach nadprzyrodzonych. Składa się na niego osiem wystaw indywidualnych i jedna grupowa, które opowiedzą o wspólnotach duchowych, rytuałach, duchowości w kulturze, roli artysty jako medium. Grupowa wystawa „Pokoje” skupi się na możliwościach rejestrowania tego, co niewidzialne oraz na duchowej symbolice obrazów. Zaprezentowane zostaną filmy, instalacje, rzeźby oraz fotografie autorstwa: Patrycji Orzechowskiej, Kuby Woynarowskiego, Alexandra Gehringa, Carlo van de Roera oraz Mileny Soprowskiej. Prezentację otworzy i zamknie performance muzyczno-wizualny Bartka Talagi i Alexa Raczyńskiego. [ww.fotofestiwal.com](http://ww.fotofestiwal.com)



18. Międzynarodowy Festiwal Fotografii – Piotr Zbierski „Cienie Echa”



## Muzyka, historia, miejsca

To hasło 20. Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” (patronujemy mu). Program to 20 koncertów, z czego dwa jeszcze przed oficjalną inauguracją. W ramach Preludium w Stacji Nowa Gdynia (15 VI) Renata Przemyk zaśpiewa utwory z płyty „Ya Hozna” i swoje największe przeboje. Inaugurację KP uświetni występ obchodzącego 50-lecie chóru FŁ (29 VI w bazylice katedralnej w Łowiczu). Na trasie imprezy znalazły się m.in.: zamek w Inowłodzu, archikolegiata w Tumie, plener na Wzgórzu Zamkowym w Sieradzu, kościół św. Stanisława Biskupa w Boguszycach. Dzięki współpracy z festiwalem „Muzyka zaklęta w drewnie” dwa koncerty odbędą się w Małopolsce. Na finał KP powrócą do filharmonii (to jedyny płatny koncert). 20. edycja „Kolorów Polski” łączy się z obchodami stulecia województwa łódzkiego. W tym roku przypada też stulecie banku PKO BP, który ponownie objął mecenatem KP.

## Duch opowieści

Do 2 VI trwa IX Międzynarodowy Festiwal Teatralna Karuzela / Kula Fabula. Przyswieca mu duch opowieści. Ma moc budowania wspólnoty i zacieśniania więzi. Spektakle z Poznania, Wałbrzycha, Lublina, z Grecji, Słowenii i Belgii prezentowane są w Teatrze Pinokio, w Parku Źródliśka działa miasteczko festiwalowe.

## Kto do Gdyni?

Nasz felietonista Maciej Świerkocki zdobył nominację do prestiżowej Nagrody Literackiej Gdynia „za znakomity nowy przekład „Tajnego Agent” Josepha Conrada (Officyna, Łódź 2018) który uznano za bezbłądny. W kategorii esej o nagrodę powalczy Tomasz Bocheński, krytyk literacki, literaturoznawca, wykładowca, z cyklem wartkich i obrazoburczych esejów o literaturze „Tango bez Edka” (Wy-

dawnictwo Kusiński, Łódź 2018). Na Gdynię za poezję szansę mają książki „Ikonoklazm” łodzianina Janka Rójewskiego „za poetycki eksperyment wpisania swojego życia w słowo teraz” (entuzjastycznie pisał o niej na łamach Tomasz Cieślak) oraz nie inaczej zaangażowane w rytm codzienności wiersze tomaszowianina Tomasz Bąka „Utylizacja. Pęta miast”. Laureatów poznamy 30 VIII.

## Instynkty i mity

W Teatrze Wielkim trwają XXV Łódzkie Spotkania Baletowe. Przed nami trzy spektakle. Głównym motywem „Sombras” (Ballet Flamenco Sara Baras z Madrytu, reżyseria, choreografia: Sara Baras, 7, 8 VI) jest „La Farruca”, taniec, który przyniósł Baras uznanie na całym świecie. W „ab [in]tra” (Sydney Dance Company, chor.: Rafael Bonachela, muzyka: Nick Wales, 18, 19 VI) tancerze dzielą się intymnością, obnażają swoje emocje. Choreografia „The Kabuki” (The Tokyo Ballet, choreografia: Maurice Béjart, muzyka: Toshiro Mayuzumi, 22, 23 VI) została oparta na teatrze kabuki, w którym mity przenikają do codziennego życia.



## Sztuka przeszklona

Przeszklenia w arkadach zapraszają do nowoczesnego wnętrza – wejście do Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego przeniesiono na ul. Gdańską. Wielki remont zakończony! Przebudowano całą kamienicę i możemy udać się na kolejne piętra, m.in. do efektownej dwukondygnacyjnej biblioteki z czytelnią (i tarasem) w szklanej nadbudówce. Z holu można też wejść na

wystawy, w tym na trwającą kolejną odsłonę projektu „Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta”, która pokazuje prace korespondujące z koncepcją Strzebińskiego – tym razem dotyczące zagadnienia obecności i nieobecności. Poza tym m.in. Magdalena Abakanowicz, Alina Szapocznikow, Koji Kamoji, Oskar Dawicki i Monika Sosnowska. Osobną salkę poświęcono na dzieła RH Quaytman. To zapowiedź planowanej na jesień retrospektywy. Od roku czynny jest też dwukondygnacyjny magazyn, gdzie przeniesiono część zbiorów. W przyszłości dyrektor Jarosław Suchan zamierza przeszklić dziedziniec muzeum...

Inwestycja była możliwa dzięki środkom z Unii Europejskiej i wsparciu Urzędu Marszałkowskiego. Przebudowa kosztowała ok. 27 mln zł (18,5 mln dofinansowania), sam magazyn – prawie 9,5 mln. Autorami projektu architektonicznego są Maciej Taczański i Marek Solnica.



## 45 lat „Kalejdoskopu”

W Akademii Sztuk Pięknych 26 IV odbyła się premiera nowego layoutu „Kalejdoskopu”, zaprojektowanego przez Jakuba „Hakobo” Stępnia dzięki współpracy z Monopolis, centrum biurowo-kulturalnym stworzonym przez Virako. W Galerii Lektorium otworzyliśmy też wystawę „Kalejdoskop. 45 lat grafiki użytkowej”, która towarzyszyła tegorocznemu Łódź Design Festival, a prezentuje przykłady graficznych rozwiązań z historii pisma, w tym również przygotowane przez Zbigniewa Koszałkowskiego makiety z lat 80. i 90. (wystawę można oglądać do 31 V,

potem planujemy prezentacje w innych miejscach). Wernisaż zainauguował cykl wydarzeń jubileuszowych. Pracujemy nad antologią felietonów najlepszych autorów, którzy byli i są związani z piśmem (m.in. Rafała Syski, Andrzeja Poniedziałkiego, Łukasza Maciejewskiego, Macieja Cholewińskiego, Piotra Kasińskiego, Anny Ciarkowskiej, Łukasza Biskupskiego, Marii Kornatowskiej, Zdzisława Jaskuły). Zaprojektowała ją studio graficzne Fajne Cłopaki. Program wydarzeń obejmuje też m.in. koncerty oraz cykl dyskusji i wykładów dotyczących kultury w Łodzi i miastach województwa. Partnerem 45-lecia „Kalejdoskopu” jest PKO Bank Polski.

## Baśniowy Pasaż Róży

We wszystkie niedziele od 23 VI do 1 IX w Pasażu Róży przy Piotrkowskiej 3 Łódzkie Centrum Wydarzeń zaplanowało wraz z AOIA bezpłatne spektakle z warsztatami dla dzieci. Każde wydarzenie rozpocznie się o g. 12. W programie Baśniowego Pasażu Róży znajdują się spektakle, których nie można zobaczyć nigdzie indziej w Łodzi. W razie złej pogody wydarzenie trafi pod dach AOIA.

## Kat – ofiara

Fundacja Kamila Maćkowiaka zaprasza 29 VI do Akademickiego Ośrodka Inicjatyw Artystycznych na premierę sztuki Daniela Kehlmana „Wigilia”. To thriller psychologiczny, który mówi o skomplikowanych relacjach kata i ofiary. Mamy tu kolejne etapy zniewolenia człowieka. Reżyseria – Waldemar Zawodziński, występują: Milena Lisiecka i Kamil Maćkowiak.

## Prosto z Eurowizji

Na tegoroczne Dni Sieradza (31 V–2 VI i 8-9 VI) złożą się: występy grupy Tulia i zespołu Dżem (8 VI g. 20, amfiteatr w parku Staromiejskim), koncert na 10 tenorów (2 VI g. 20, amfiteatr) Dzień Olimpijczyka (31 V od g. 10,

stadion MOSiR), do tego XIII Jarmark Urszulański (1 VI godz. 13–20, plac przed Teatrem Miejskim, ul. Dominikańska, Rynek) i wieczór kabaretowy (9 VI godz. 20, amfiteatr).

## Potęga uniwersum

„Moja symfonia będzie czymś, o czym świat jeszcze nie słyszał” – pisał Gustav Mahler o powstającej *III Symfonii*. Istotnie – Mahler uczynił z niej traktat filozoficzny: zawarł tu wizję organizacji kosmosu i autorską teorię bytu. Sześcioczęściowy utwór dzieli się na dwie fazy. Sama część pierwsza trwa 40 minut, co czyni z niej najdłuższe *Allegro* w historii muzyki. Symfonia zabrzmi 14 VI w Filharmonii Łódzkiej pod batutą Pawła Przytockiego. Partię solową wykona Helena Zubanovich, polska mezzosopranistka rozwijająca karierę w Niemczech.

## Rycerze i hiphopowcy

23. edycja Jarmarku Łaskiego, organizowanego przez Łaski Dom Kultury, odbędzie się w dniach 1–2 VI. Na imprezę złożą się: Dzień Dziecka (atrakcje na rynku, 1 VI), II Jarmark Średniowieczny „Tak Daleko – Tak Blisko” (pokazy walk, średniowieczna kuchnia, 1–2 VI), Festiwal Muzyki Ważnej „Wniebogłosy” (zespoły rockowe, 1 VI) oraz Hip-Hop Łask Festival „Pokolenia” (2 VI). Będą też występy teatrów ulicznych, performerów i sztukmistrzów, konkursy i warsztaty. Na zakończenie 2 VI o godz. 21 koncert grupy Luxtorpeda.

## Bardzo Młoda Kultura

Łódzki Dom Kultury, jako jedyna instytucja w województwie łódzkim i jedna spośród 16 w Polsce, otrzymał dofinansowanie na realizację programu Bardzo Młoda Kultura 2019–2021, ogłoszonego przez Narodowe Centrum Kultury. Kwota wynosi 390 tys. zł. Celem Bardzo Młodej Kultury jest wzmacnianie roli edukacji kulturowej,

rozwijanie sieci współpracy instytucji, organizacji i osób prywatnych zajmujących się animacją i edukacją kulturową. Istotnym aspektem działalności ŁDK będzie koordynowanie działań z zakresu edukacji kulturowej w regionie.

## Jaka Łódź

Akademia Sztuk Pięknych zorganizowała dla swoich studentów konkurs „Hommage à Łódź” (pod patronatem „Kalejdoskopu”) – młodzi artyści próbowali odpowiedzieć na pytanie, jaka jest Łódź, jaką ma tożsamość, dokąd prowadzą zmiany, które są i będą tu przeprowadzane w najbliższym czasie. W jury znaleźli się: Krystyna Potocka-Suwalska, Joanna Podolska, Grzegorz Musiał i Piotr Janik. I nagrodę zdobyła Anastasya Siadrchuk, II – Ilona Zin, III – Anna Pacholik. Wyróżnienia otrzymali: Beata Stusińska, Anita Perzanowska, Zuzanna Milewska, Aleksandra Szulc i Marta Klibert. Pokonkursową wystawę 56 prac autorstwa 43 studentów można oglądać do 20 VI w holu Centrum Promocji Mody ASP.

## Dzieje się w Sajgonie

Teatr Muzyczny zakończy sezon premierą musicalu Claude’a-Michela Schönberga i Alaina Boublila – „Miss Saigon” (8 VI). Akcja rozpoczyna się w 1975 r. w Sajgonie. Amerykański żołnierz, zakochuje się w wzajemnością w wietnamskiej prostytutce. Zostają jednak rozdzieleni. Chris w Stanach Zjednoczonych rozpoczyna nowe życie, Kim rodzi chłopca i czeka na powrót ukochanego, żyjąc w nędzy i strachu. Inscenizacja i reżyseria – Zbigniew Macias, kierownictwo muzyczne – Maciej Pawłowski, kostiumy – Zuzanna Markiewicz, scenografia – Grzegorz Policiński, choreografia i ruch sceniczny – Joanna Semeńczuk. W rolach głównych m.in.: Robert Rozmus, Marcin Jajkiewicz, Sylwia Banasik, Marcin Januszkiewicz, Marcin Franc, Edyta Krzemień.

**Mamy coś dla osób, którym bilety na spektakle wydają się zbyt drogie. Kontynuujemy współpracę z łódzkimi teatrami – w „Kalejdoskopie” zamieszczamy kupony, z którymi można udać się na wybrane przedstawienie za cenę znacznie niższą niż ta w cenniku.**

**TEATR ARLEKIN**  
**„Księga dżungli”**

**1 VI, godz. 16**

**(plus warsztaty dla dzieci)**

Cena biletu z kuponem: **20 zł**

**2 VI, godz. 12**

**(plus warsztaty dla dzieci)**

Cena biletu z kuponem: **22 zł**

Należy przyjść z wyciętym kuponem

Wymagana wcześniejsza rezerwacja miejsc: Dział

Organizacji Widowni 42 632 58 99

## „Księga dżungli”

Uwielbiana przez dzieci na całym świecie opowieść o „ludzkim szczenięciu” Mowglim – chłopcu wychowanym przez wilki, żyjącym za pan brat ze zwierzętami w rządzącej się własnymi prawami indyjskiej dżungli. Spektakl jest realizowany przy użyciu marionetek długonocowych. Bilety: **26 zł**.

**TEATR FUNDACJI**  
**KAMIŁA MAĆKOWIAKA**

**„Ławeczka**  
**na Piotrkowskiej”**

**4 VI, godz. 19**

**(Akademicki Ośrodek**  
**Inicjatyw Artystycznych)**

Cena biletu z kuponem  
(jeden kupon to jeden bilet): **35 zł**

Należy przyjść z wyciętym kuponem

Liczba miejsc ograniczona  
(tel. 794 460 500)

## „Ławeczka na Piotrkowskiej”

Spektakl komediowy na podstawie sztuki Aleksandra Gelmana. Pewnego popołudnia na ławce przypadkowo spotykają się przystojny mężczyzna (Kamil Maćkowiak) i piękna kobieta (Ewa Audyowska-Wiśniewska). Początkowo banalna historia o samotności i poszukiwaniu miłości przeradza się w intymną grę pozorów, pełną nieoczekiwanych zwrotów akcji. Pożegnanie z tytułem. Bilety: **50 zł**.

**TEATR ARLEKIN**  
**„Tomcio Paluszek**  
**– gdzie ten maluszek?”**  
**9 VI, godz. 12**

Cena biletu z kuponem: **18 zł**

Należy przyjść z wyciętym kuponem

Wymagana wcześniejsza rezerwacja miejsc: Dział

Organizacji Widowni 42 632 58 99

## „Tomcio Paluszek – gdzie ten maluszek?”

Projekt dla najmłodszych widzów – od 1,5 roku życia – i dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Przedstawienie swobodnie podąża za treścią baśni „Tomcio Paluszek”, koncentrując się na zagadnieniu sprytu i wielkich możliwości „tych najmniejszych” – jak tytułowy bohater. Tematem jest znalezienie wyjścia z trudnej, kłopotliwej sytuacji. Bilety: **22 zł**.

### **TEATR ARLEKIN**

#### **„Włóknarki” 9 VI, godz. 19**

Cena biletu z kuponem: **15 zł**

Należy przyjść z wyciętym kuponem

Wymagana wcześniejsza rezerwacja miejsc: Dział

Organizacji Widowni 42 632 58 99

### **TEATR NOWY**

#### **„Utracona część Barbary Radziwiłłówny”**

**14 VI, godz. 19,  
16 VI, godz. 16**

Ceny biletów z kuponem:

dwa bilety **po 20 zł** każdy

Należy przyjść z wyciętym kuponem

### **TEATR FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA**

#### **„Totalnie szczęśliwi” 16 VI, godz. 19**

**(Akademicki Ośrodek  
Inicjatyw Artystycznych)**

Cena biletu z kuponem

jeden kupon to jeden bilet: **35 zł**

Należy przyjść z wyciętym kuponem

Liczba miejsc ograniczona  
(tel. 794 460 500)

### **TEATR ARLEKIN**

#### **„Huśtawka” 16 VI, godz. 12**

Cena biletu z kuponem: **18 zł**

Należy przyjść z wyciętym kuponem

Wymagana wcześniejsza rezerwacja miejsc: Dział

Organizacji Widowni 42 632 58 99

## **„Włóknarki”**

Spektakl – koncert, którego scenariusz jest oparty na wydanej w 2018 r. książce Marty Madejskiej „Aleja Włókniarek”, przedstawiającej losy łódzkich pracowników przemysłu włókienniczego. Przedstawienie ze specjalnie napisaną do niego rockową muzyką, graną na żywo, jest przykładem pokazania „herstorii” Łodzi. Bilety: **30 zł**.

## **„Utracona część Barbary Radziwiłłówny”**

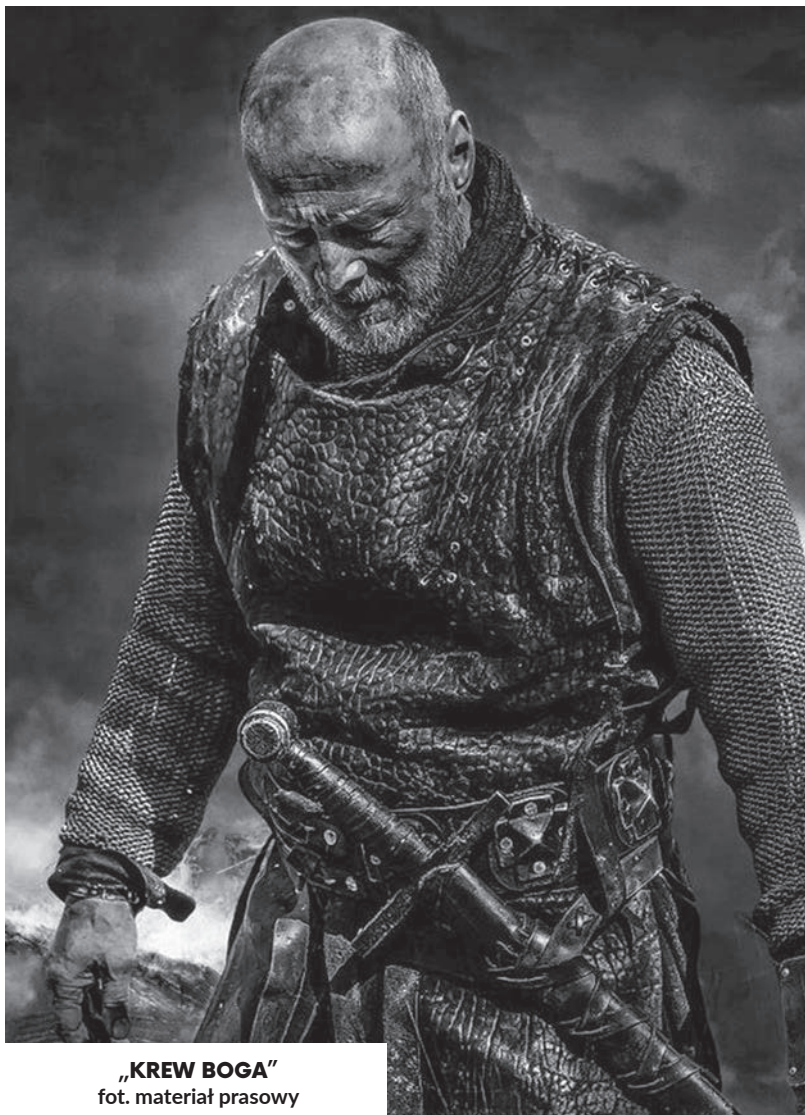
Rozgrywający się w połowie XVI w. romans (i tajny ślub) następcy tronu Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną to najsłynniejsza historia miłosna w polskich dziejach. Młody król, zakochany w litewskiej wdówce, by wynieść ją na tron, postawił na szali losy dynastii i całego kraju, doprowadzając do buntu szlachty. Także matka, królowa Bona, namawiała go do unieważnienia ślubu. A Radziwiłłówna padła ofiarą pierwszej w polskiej historii kampanii zmasowanego hejtu. Bilety: **50 zł**.

## **„Totalnie szczęśliwi”**

Wznowienie spektaklu w reż. Jacka Filipiaka – premiera przedstawienia z Ewą Audykowskią-Wiśniewską i Kamilem Maćkowiakiem odbyła się w 2011 r. w Teatrze im. Jaracza. Duet przypomina się widzom w rolach zbliżających się do czterdziestki przedstawicieli pokolenia pełnego kompleksów, nie radzącego sobie z samotnością, upływem czasu ani z dorosłością. Bilety: **50 zł**.

## **„Huśtawka”**

Ciepła i przejmująca opowieść pełna oniryzmu, ale i niepokoju, w której mały niedźwiadek Pi udaje się na poszukiwania przyjaciela – współtowarzysza zabaw na tytułowej huśtawce. Bo kto lubi sam w nieskończoność odbijać się od ziemi siłą tylko własnych nóg? Bilety: **22 zł**.



„KREW BOGA”  
fot. materiał prasowy

**Mamy 7 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla czytelników, którzy do 4 VI jako pierwsi skontaktują się z nami ([kalejdoskop@ldk.lodz.pl](mailto:kalejdoskop@ldk.lodz.pl)), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.**

W e-mailu należy podać formułę: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Regulamin konkursu na: <http://www.e-kalejdoskop.pl/regulamin-t234>.

PREMIERY FILMOWE

**„X-Men: Mroczna Phoenix”** – sci-fi, USA, reż. Simon Kinberg, obsada: Sophie Turner, James McAvoy.

Jean Grey, jedna z pierwszych członkiń X-Men, wymyka się spod kontroli i powoli przemienia się w swoje alter ego, nadprzyrodzoną siłę, znaną jako Mroczna Phoenix. Zaczyna zagrażać więzom, które łączą drużynę X-Men. Planowana premiera 7 VI

**„Rocketman”** – biograficzny, Wielka Brytania, reż. Dexter Fletcher, obsada: Taron Egerton, Bryce Dallas Howard.

Historia życia Eltona Johna ukazująca artystę od jego najmłodszych lat w Królewskiej Akademii Muzycznej po długoletnią współpracę z autorem tekstów Bernieem Taupinem. Planowana premiera 7 VI

**„Milcząca rewolucja”** – dramat, Niemcy, reż. Lars Kraume, obsada: Leonard Scheicher, Tom Gramenz.

1956 rok, NRD. Nauczyciel historii na pierwszej lekcji nie rozumie, dlaczego w klasie nikt nie odpowiada na pytania. Niewinna minuta ciszy będzie miała dla młodych ludzi, stojących tuż przed maturą, poważne konsekwencje. Planowana premiera 7 VI

**„Królowa Kier”** – dramat, Dania, Szwecja, reż. May el-Toukhy, obsada: Trine Dyrholm, Gustav Lindh.

Anne jest szanowaną prawniczką, a jej mąż Peter to ceniony lekarz. Wiodą komfortowe życie w eleganckiej posiadłości, w której wychowują córki bliźniaczki. Pewnego dnia zjawia się Gustav – zbuntowany nastoletni syn Petera z pierwszego małżeństwa. Jego obecność obudzi w Anne uspięone pragnienia. Planowana premiera 7 VI, w Szpulce 21-27 VI

**„Krew Boga”** – historyczny, Belgia, Polska, reż. Bartosz Konopka,

obsada: Krzysztof Pieczyński, Karol Bernacki.

Akcja dzieje się we wczesnym średniowieczu. Rycerz Willibrord i jego towarzysze Beziemienni chcą odnaleźć ukrytą w górach osadę pogan, by ich ochrzcić. To jedyny sposób uchronienia tych ludzi przed zagładą. Chrystianizacyjną misję bohaterów spróbują zatrzymać kapłan pogan oraz ich wódz Geowold. Planowana premiera 14 VI

**„Tajemnice Joan”** – dramat, Wielka Brytania, reż. Trevor Nunn, obsada: Judi Dench, Sophie Cookson.

Rok 2000, przedmieścia Londynu. Spokojne życie starszej pani Joan Stanley rujuje aresztowanie przez MI5 i oskarżenie o szpiegostwo na rzecz Związku Radzieckiego. Sprawa ma początek w 1938 roku, kiedy to młoda Joan studiowała fizykę w Cambridge. Nieśmiała i łatwowierna dziewczyna dała się uwieść uroczemu i tajemniczemu Leo, który stał się jej przewodnikiem po ideologii komunistycznej. Planowana premiera 14 VI

**„Petra”** – dramat, Dania, Francja, Hiszpania, reż. Jaime Rosales, obsada: Bárbara Lennie, Àlex Brendem.

Tytułowa bohaterka po śmierci matki wyrusza w podróż, aby odkryć tożsamość swojego ojca, która była przed nią ukrywana. Trop prowadzi Petrę do wiejskiej pracowni sławnego i bezwzględnego rzeźbiarza, mieszkającego z nerwową żoną i zahukany symem. Planowana premiera 21 VI

**„Anna”** – thriller, Francja, reż. Luc Besson, obsada: Sasha Luss, Helen Mirren.

Odkryta przez paryskiego łowcę talentów piękna Anna błyskawicznie pnie się po szczeblach drabiny sukcesu, trafiając do ekskluzywnego kręgu supermodelek. Urodą i wdziękiem Anna posługuje się jak niebezpieczną bronią. Ulegają jej najpotężniejsi mężczyźni i najpiękniejsze kobiety. Planowana premiera 28 VI

# MUS+ MINUS MÓZG

**Andrzej  
Poniedziałki**

Podobno Czerwca nie odwołają. Będzie.  
Niech będzie...

*Czerwiec, czerwiec... Czerwiec  
– ten nareszcie nas rozerwie  
Już jechalim na rezerwie  
Mocy  
W nocy i za dnia  
Zima umie człeka z-mroczyć  
Kwiecień – tylko człowieka rozplecie  
Maj – pokrywkę z przyrody zerwie  
Ale Czerwiec?  
Ten to rozerwie  
Dzieciom – tę gehennę szkolną On  
przerwie  
Doda racji dla wakacji  
I rozerwie, oj rozerwie  
W okolicy dwudziestego czerwca  
Ale raczej o poranku  
Dziewczę spyta, znienacka dla serca  
– Janku, Janku, nie widziałeś mego  
wianku?  
A, i wiekiem zamożni  
W te noce czerwcowe  
Tu i ówdzie doznają  
mrowień  
Czerwiec – wyprowadzi społeczeństwo  
na trawę  
z piwkiem  
Da Mus+  
Minus mózg  
Czyli dobrą, godziwą rozrywkę  
Czerwiec...  
Ten to ci dopiero rozerwie  
I dopiero gdy lipy na słodko zakwitną  
To się wszystko poklei, polepi  
Rozerwane – się nie rozsypie  
I dlatego powiemy – O, Lipiec*





## GALERIA

### Maria Korczak-Idzińska

Urodzona w 1992 r., absolwentka Wydziału Sztuk Wizualnych ASP w Łodzi na specjalności Techniki teatralne, filmowe i telewizyjne, aktualnie studentka II roku etnologii na UŁ. Laureatka kilku konkursów, uczestniczka więcej niż kilku wystaw. Zainteresowania: rysunek, animacja, fotografia, kolaż, gry fabularne, baśnie, science-fiction, kosmos, natura wszechrzeczy, żarty. Dotąd publikowaliśmy jej rysunkowe recenzje wystaw, teraz jedna z odsłon projektu „Studiując etnologię dla beki”, realizowanego na Instagramie.



**KAROLINA MARTIN.**  
„Pomelo jest zakochany...”  
Fot. HaWa.

KALEJDOSKOP – 06/19

# LALEK S E K R E T N E Z Y C I E



## TEATR FRAKTAL

Na początku była... zbiórka przedmiotów w serwisie społecznościowym. Równolegle z innymi drogami poszukiwano w ten sposób materiałów, które mogą posłużyć do wydobywania dźwięku i kolekcjonowano nie tylko gotowe dzwoneczki, ale i inne drobiazgi, przede wszystkim takie, które nadają się do konstruowania obiektów.

# TEATR FRAKTAL LALKI... Z NICZEGO

**Andrzej Bondski**

– Szukałam dźwięków bardziej w materiale niż w konkretnym przedmiocie. Z nich dopiero powstały elementy scenografii, które są zaranżowaniem instrumentami, jak kładka nad rzeką, która jest ksylofonem, czy kwiatek, który jest kalimbą. Podobnie lalki: Żaba ma paszczę – kastaniet, a słonik Pomelo trąbę, która jest pałeczką od cymbałków. Tylko Ślimak jest „niemy” – mówi Ewa Maria Wolska, inicjatorka i jedna z założycielek Teatru Fraktal. – Cymbałki były cięte z listewek, zresztą trzy razy, bo nie wiedziałam jeszcze jak to zrobić – śmieje się.

Czasze ze starych telefonów połączone z dzwoneczkami rowerowymi posłużyły do stworzenia chmurki, ale konieczna była kompozycja odpowiedniej skali dźwięków. Płynąca pod kładką rzeka to instrument strunowy wykonany z egzotycznego drewna zebrano, z którego robi się podstrunnice do gitar. Kołki do strun miały być wprawdzie drewniane (bo ładniejsze), ale naciągi okazały się zbyt duże i kołki pękały – więc użyto gotowych kołków metalowych. Jednym z niewielu instrumentów zrobionych na zlecenie był tongdrum, który jest w spektaklu słońcem i księżycem. Tak powstał lalkowy spektakl pt. „Pomelo jest zakochany... w żabie deszczu i nie tylko”, inspirowany książką Ramona Bădescu i Benjamina Chauda – pierwsza praca Teatru Fraktal.

Grupę stworzyli w 2018 r. absolwenci Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku (Akademia Teatralna w Warszawie), a jej inicjatorkami są Ewa Maria Wolska i Karolina Martin. Interesuje ich poetycki i metaforyczny potencjał teatru plastycznego, tańca i lalek. Związany z innymi miastami (np. przez stypendia artystyczne prezydenta Białegostoku), Fraktal osiadł w Łodzi, czasem korzysta z gościnności Teatru Szwalnia, gdzie gra „Pomela” (najbliższe pokazy 1 VI). Spektakl otrzymał dotąd Nagrodę Stowarzyszenia Autorów ZAiKS na 8. Forum Młodej

Reżyserii w Krakowie, a w maju Instytut Teatralny rekomendował go do serii objazdowych jesiennych pokazów w ramach projektu Teatr Polska. W przygotowaniu są dwa nowe spektakle: „Frida la Vida!”, inspirowany życiem i twórczością Fridy Kahlo – autorski tekst powstaje na podstawie m.in. listów i dziennika artystki, ma pokazać ją w oderwaniu od popkulturowego wizerunku. Dźwiękowe szaleństwo powróci w „Opowieściach z morskich głębin” na podstawie książki Moniki Kompanikovej. Powstaną instrumenty, które w konstrukcji wykorzystują żywioł wody, a lalki będą lampionami.



Teatr Fraktal. Fot. Archiwum prywatne

– Chcemy tworzyć teatr niezależny, mieć wolność twórczą i w ramach niedużego teatru wyrażać nasze twórcze osobowości. To marzenie, by zrobić coś od podstaw swojego – przyznaje Ewa Maria Wolska. Co znaczy dla nich niezależny i czy nie widzą siebie w teatrach instytucjonalnych? – W takim systemie jest sporo osób, które się realizują, sama pracowałam w Pinokiu i Teatrze Animacji i jestem z tego bardzo zadowolona. W instytucji jest jednak inne tempo pracy. A nam odpowiada praca poza systemem godzinowym. Tu wiem, że mogę spędzić pół



Lalka Pomela w akcji. Fot. HaWa

KALEJDOSKOP – 06/19

roku, tworząc scenografię, mam możliwość zrobić coś wolniej lub... pobłądzić.

Fraktal stawia na autorski charakter przedstawień, lalek, scenografii. Czym dla jego członków jest lalka, co je do niej doprowadziło? I czy teatr lalek rzeczywiście rezygnuje z lalek?

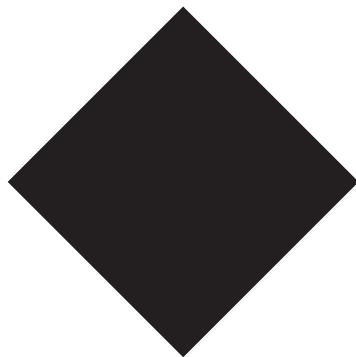
Karolina Martin: – Lalka jest mega pociągająca. Mogę tchnąć w nią życie, a osobowość każdej daje mi inne możliwości, otwiera na nowo wyobraźnię. W „Pomelu” jestem słoniem i mogę brykać, latać, trąbić, uruchamiać postać na różne sposoby. Z czasem lalka coraz bardziej organicznie osadza się w lalkarzu, który znajduje nowe możliwości wyrazu, pracuje nad specyfiką ruchu postaci.

Anna Złomańczuk: – W lalce jest dużo miejsca na metaforę, symbol, odejście od dosłowności, od realistycznego myślenia.

Ewa Maria Wolska: – Tworząc spektakle lalkowe, mogę wymyślać nieistniejące, niezwykle światy. I przy okazji uwolnić dziecięcą część mojej natury. Nawet jeśli tworzymy spektakl dla dorosłych, dużo bierze się z... zabawy i wygłupów, to z nich zazwyczaj powstają najlepsze pomysły.

A jak widzą trend odchodzenia teatru lalkowego od lalek? – Istnieje i ma się dobrze, otwiera na nowe dziedziny sztuki – mówi Ewa

Wolska. – Obecnie najciekawsze zjawiska dzieją się na styku teatru lalek i tańca, lalek i cyrku, w spektaklach często pojawiają się nowe media. Oczywiście do lamusa odchodzą klasyczne formy i parawany, pojawiają się inne środki wyrazu. Ale lalki mają już tysiące lat i przetrwają, a ich mimetyzm i wielka siła wyrazu zawsze będzie porywać. Spokojna głowa.



# Krystian Paweła

## LALKI W POLU

Na początku jest obraz „z natury”, dostrzeżony w okolicy Żytna. Potem w głowie rodzi się scena, którą można by „w tak pięknych okolicznościach przyrody” rozegrać. Powstają projekty scenografii, masek i postaci. Wreszcie fabuła opowiadana tylko ruchem, gestem i muzyką. Plenerowe spektakle teatru Animagia Michała Zaskórskiego to jednorazowe wydarzenia z udziałem kilkudziesięciu aktorów, którym przyświecają jedynie słońce i ogień, a sceną jest polna droga pod lasem.

– Dlaczego spektakle plenerowe? Życie nas zmusiło – mówił o tworzeniu się estetyki Animagii Michał Zaskórski. – Ośrodek kultury, którego jestem szefem, mieścił się w piwnicach urzędu gminy w Żytnie. Mieliśmy tam niskie, niewielkie pomieszczenia. Teatr jednak tak się rozrósł – przybywało elementów scenografii, lalek i masek – że już nie dało się grać i nie mieściła się publiczność. Ostatnim spektaklem w piwnicy był „Tron” w 1998 r., z którym jeździliśmy po Polsce przez kilka lat. Potem wyszliśmy w plener. Okazało się, że tu też można robić ciekawe rzeczy.

Twórców Animagii inspiruje natura, literatura i sztuka, a także demonologia ludowa. Spektakle opowiadają o ludzkich losach: to moralitet o władzy, alegoryczna opowieść o uwikłaniu jednostki w dziejowe zawieruchy lub widowisko obrzędowe. „Szalona Małgorzata” powstała na podstawie obrazu Pietera Bruegla Starszego. Znalazły się tam też motywy z utworów Ghelderodego, z „Siódmej pieczęci” Bergmana, „Czterech Jeźdźców Apokalipsy” Dürera. Ważnym elementem tego teatru – scenerii i przesłania – jest droga. Już pierwsze wyjście w plener („Krajobraz z wędrowcem”) odbyło się na drodze. Widzowie w czasie spektaklu musieli przejść cztery kilometry. Tu pojawiły się motywy z obrazów Hieronima Boscha i z cyklu „Zatruta studnia” Jacka Malczewskiego.

Teatr działa od ponad 20 lat. Zaskórski jest rodowitym żytnianinem. Żona Krystyna, która była redaktorem informatora kulturalnego w Częstochowie, przyszła za nim na wieś. Została nauczycielką. – Z jej zamiłowania do literatury i moich ciągot plastycznych cóż mogło innego powstać, jak nie teatr.

Pierwszy spektakl zrobili z dziećmi z miejscowej szkoły na podstawie bajki Puszkina „Trzy przycz-

ki” i zdobyli Grand Prix na Ogólnopolskich Spotkaniach Lalkarzy w Puławach. Potem były kolejne przedstawienia, już w pełni autorskie. Jeździli na przeglądy i festiwale. Zobaczyli, jak pracują inni. Wiele dała Zaskórskiemu kilkuletnia przygoda ze słynną Sceną Plastyczną KUL Leszka Mądziaka.

– Tak nauczyłem się teatru, bo nie mam żadnego wykształcenia w tym kierunku – ani plastycznego, ani teatralnego, chociaż do wielu szkół chodziłem. Ale gdy wszyscy kończyli studia, ja byłem hipisem. Później się ustatkowałem i nawet, proszę bardzo, zostałem dyrektorem ośrodka kultury. Jedyny zawód, do którego się przyznaję, to cieśla. Mam zamiłowanie do drewna i strugania różnych rzeczy.

Zespół Animagii poddawany jest rotacji, tworzą go najczęściej ludzie z okolicy, ale była też dwójka aktorów zawodowych z Wrocławia. – Wyczenie adepta kosztuje sporo wysiłku i czasu – my na scenie nie mamy twarzy ani głosu, dlatego ruch musi być wyrazisty. Często, kiedy już kogoś wycuję i jestem z niego zadowolony, on wyfruwa w świat do szkół, na studia. I ciągle trzeba zaczynać od nowa.

Na przedstawienia przyjeżdżają miłośnicy teatru z Wrocławia, z Łodzi, ale na widowni są też ludzie miejscowi, którzy nie odczytują kulturowych odniesień. To, co widzą, odbierają w sposób bezpośredni, emocjonalny. – Kiedyś usłyszałem od kogoś po spektaklu, że czuł się jakby na mszy był. Gdy gramy, moje notowania w lokalnym środowisku idą w górę, kłaniają mi się nawet pijaki w okolicy – opowiadał nam Zagórski, dodając, że również oficjele godzą się włożyć maskę i grać w przedstawieniach. Świat ludowych fantastycznych postaci jest dla niego tak bogaty, że nie musi sięgać po japońskie mangi czy motywy hollywoodzkie. – Diabły, czarownice, utopce, wodniki, geometry żyją w niesamowitych historiach opowiadanych przez tutejszych ludzi. Są w obrazach, które gdzieś tam w plenerze i swojej wyobraźni zobaczyłem. I cały spektakl powstaje właściwie dlatego, żeby te obrazy mogły zaistnieć naprawdę.

### TEATR ANIMAGIA

Zdjęcia rzeźb, postaci, fotosy ze spektakli. Fot. Archiwum teatru





**„DANAE” (1969)**  
**REŻ. EDWARD STURLIS.**  
 Zdjęcie lalek z wystawy  
 w Muzeum Kinematografii



**„PIOTRUŚ I WILK” (2006)**  
**REŻ. SUZIE TEMPLETON.**  
 Kadr z filmu  
 nagrodzonego Oscarem



# SE-MA-FOR CZYLI **LALKI** NA ZESŁANIU

Tekst i zdjęcia: Bogdan Sobieszek

**„PARUSZEK  
I PRZYJACIELE” (2013)  
REŻ. KRZYSZTOF  
BRZOWSKI.**

Główny bohater filmu w atelier



Bohaterowie popularnych seriali lalkowych są jak gwiazdy filmowe. Zamieszkują wyobraźnię dzieci, a potem najlepsze wspomnienia z dzieciństwa milionów ludzi. Co się dzieje z uwielbianymi postaciami, gdy zgasną światła planów zdjęciowych? Lalki ucieleśniające legendę łódzkiego „Se-ma-fora”, stanowiące – jak chcą niektórzy – dobro narodowe, tułają się po świecie, przetrzymywane w magazynach, aresztowane, bezdomne.

Lalka pracująca przed kamerą wytrzymuje około czterech minut filmu. W tym czasie musi przyjąć sześć tysięcy pozycji (25 na sekundę filmu). Główne postacie wymagają zatem wielu dublerów. Tak w „Se-ma-forze” rosły zastępy niewiele większych od dłoni misiów, pingwinów, zajaczków. Uszatek – rekordzista – wystąpił w 104 (10-minutowych) odcinkach. To statystycznie 260 (z)użytych misiów.

Najpierw były żuki Władysława Starewicza. W 1910 roku w Kownie powstał pierwszy animowany film lalkowy w historii „Walki żuków – jelonków”. Grały prawdziwe, choć już nieżywe, owady z odnóżami zamocowanymi za pośrednictwem drutu tak, żeby dało się je animować. Po II wojnie światowej film kukiełkowy trafił do Łodzi. W swoim mieszkaniu przy ul. Radwańskiej Zenon Wasilewski w 1947 roku zrobił „Za króla Krakusa”. Baśniowi bohaterowie zostali wyrzeźbieni z drewna, fryzury mieli z przędzy, a stroje z rozmaitych tkanin. Wszystko osadzone na drucianym stelażu, który umożliwiał poruszanie ciałem, kończynami, głową.

Wasilewski pracował w utworzonym na przełomie lat 40. i 50. XX wieku w ramach Wytwórni Filmów Fabularnych Oddziale Kukiełkowym, w 1956 roku przekształconym w samodzielne Studio Filmów Lalkowych z siedzibą w Tuszynie. Tutaj i w łódzkich oddziałach przy Bednarskiej i Pabianickiej filmowe lalki znalazły dom na wiele lat.

Technologię tworzenia lalki dostosowywano do konkretnego projektu. W zależności od koncepcji twórcy postacie powstawały zwykle z drewna (np. Colargol Tadeusza Wilkosza), pluszu (Uszatek Andrzeja Rychlickiego) i innych tkanin, ale w zasadzie były to techniki dowolne. Konstrukcje druciane odpowiedzialne za zdolności ruchowe bohaterów często się łamały. Dużym usprawnieniem było wprowadzenie stelaży z przegubami kulowymi. Twórcy lalek wymyślali kolejne patenty. Marian Kiełbaszczak – reżyser, animator, plastyk – samouk (w „Se-ma-forze” zaczynał jako pomocnik malarza) jako pierwszy zastosował lateks. Z tego elastycznego tworzywa robiono powłokę lalki, dzięki czemu można było „ożywić” twarz, poprowadzić precyzyjne ruchy dłoni. Dotąd lalka miała naklejaną „buzię”, która obrazowała uśmiech, gniew, zdziwienie. W przełomowym serialu Kiełbaszczaka – „Mordziaki” (1993) – bohater mówił, poruszając ustami.

Możliwości lalek zmieniały się wraz z postępami technologii. Do tej pory wszystko musiało przede wszystkim dobrze się ruszać. Teraz lalki wzbogacone o nowe środki wyrazu mogły

już grać swoje role. Niemal pełną aktorską ekspresję potrafił nadać postaciom animator Adam Wyrwas w filmie „Ichthys” Marka Skrobeckiego (2005). Dzięki „Ichthys” w Łodzi pojawili się Anglicy poszukujący studia, w którym mogliby zrealizować swój projekt „Piotruś i Wilk”. Tak do „Se-ma-fora” trafił Oscar.

W starym „Se-ma-forze” przy Pabianickiej po zakończeniu zdjęć lalki wędrowały do gablot na korytarzu. Niektóre twórcy brali na pamiętkę. Często służyły jako łapówki dla urzędników w ministerstwie lub dla redaktorów lub dyrektorów w telewizji np. przy załatwianiu przedłużenia finansowania serialu realizowanego przez studio. Najwięcej Misiów Uszatków zachowało się w Warszawie w domach różnych decydentów.

Podczas likwidacji państwowego „Semafora” w 1999 roku gabloty z lalkami i część sprzętu została przekazana do Muzeum Kinematografii w Łodzi w ramach spłaty zobowiązań studia wobec miasta. W „Semaforze” zostało kilkadziesiąt gablot, które pani syndyk początkowo wyceniła na ok. 600 zł za sztukę. Spółki „Se-ma-for” Produkcja Filmowa, którą utworzył ostatni dyrektor wytwórni Zbigniew Żmudzki, by dokończyć filmy, które likwidacja zaskoczyła w produkcji, nie było stać na wykupienie lalek. Po jakimś czasie bez wiedzy spółki gabloty zostały sprzedane – jak twierdzi Żmudzki, po 30 zł – Fabryce Zabawek Pluszowych „Kolor Plusz” z Koszalina, która produkowała m.in. maskotkę Misia Uszatka. „Skarby” te do dziś eksponowane są w Koszalinie w przyzakładowym muzeum.

Prywatny Se-ma-for nadal produkował filmy lalkowe w wdzierzawionym od miasta budynku przy Targowej. Tam narodził się pomysł utworzenia Muzeum Bajki (później Muzeum Animacji), które poprowadziła specjalnie powołana do tego w 2008 roku Fundacja Filmowa „Se-ma-for”. Ale w tym czasie lalki i rekwizyty rozproszyły się po świecie. Trzeba było więc apelować do twórców pracujących wcześniej w „Se-ma-forze”, wypożyczyć od Muzeum Kinematografii i Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego. Na miejscu były dekoracje i lalki z filmów realizowanych w „Se-ma-forze” Produkcji Filmowej – „Ichthys”, „Piotruś i Wilk”, „Parauszek i przyjaciele”.

Ta ostatnia produkcja miała przynieść studiu stabilizację, ale realizacja serialu wpędziła firmę w kłopoty finansowe, z których się już nie podniosła. W 2015 roku prezesem spółki przestał być Zbigniew Żmudzki. Jego miejsce zajął Luc Toutoungi, dotychczasowy koproducent. Po tym jak miasto usunęło firmę z Targowej, muzeum dwukrotnie zmieniało siedzibę. W 2016 roku zostało przejęte przez spółkę Se-ma-for Technikal Solutions (w tym czasie istniały już trzy podmioty z Se-ma-forem w nazwie, które utworzył Luc Toutoungi). Wreszcie w kwietniu 2018 roku część zbiorów stała się zastawem sądowym. Oto ostatnia dyrektor Muzeum Animacji (pisała scenariusze do „Parauszka”) pożyczyła firmie Se-ma-for Technikal Solutions pieniądze (Zbigniew Żmudzki twierdzi, że prawie 200 tys. zł) pod zastaw eksponatów (wymienionych w umowie zarejestrowanej w sądzie). Nie wiadomo jednak, kto tak naprawdę jest właścicielem muzealnych zbiorów i czy w tej sytuacji mogły zostać wykorzystane jako zastaw.

Wkrótce (w maju) pan Toutoungi zrezygnował z wszelkich funkcji w Se-ma-forze i opuścił Polskę. Pieniądze nie zostały zwrócone, wobec tego dyrektorka z sądownym nakazem wydania zastawu, w asyście komornika zabrała eksponaty. Nie wszystkie z listy, bo uprzedzili ją przedstawiciele Muzeum Kinematografii oraz Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, odbierając lalki przekazane fundacji w depozyt.

Na pobojuwisku został Zbigniew Żmudzki, od lutego 2019 roku kurator sądowy Fundacji Filmowej Se-ma-for oraz (od kwietnia) spółki Se-ma-for Produkcja Filmowa. Musiał zająć się tym, co jeszcze zostało, bo inaczej lalki i fragmenty dekoracji, przez nikogo nie chciane, stały z pracowni animacji, negatywy, kopie filmowe i dyski z filmami trafiłyby na śmietnik. Żmudzki wciąż ma nadzieję, że muzeum Se-ma-fora nie przepadło bezpowrotnie. Pewien łódzki biznesmen (nie chce ujawnić jego nazwiska) ze względów sentymentalnych zaofiarował pomoc – na razie udostępnił nieodpłatnie pomieszczenie, gdzie przechowywane są semaforowe resztki.



**„PARUSZEK I PRZYJACIELE”.**  
Usia mieszka teraz w magazynie wśród pozostałości po Semaforze.  
Fot. Bogdan Sobieszek.

# LALKI. W PODRÓŻY

**Łukasz Kaczyński**

**Łączy polskich twórców animacji ze światem i świat z polskimi twórcami, artystów z producentami, producentów z dystrybutorami. Mowa o łódzkiej firmie Momakin. – Spoilwo – tak lubią mówić o sobie tworzące ją ekspertki.**

Kilka lat pracy w studiu Se-ma-for Produkcja Filmowa i Muzeum Animacji prowadzonym przez semaforową fundację pozwoliło im poznać branżę: plastyków konstruujących lalki do filmów stop-motion, animatorów, reżyserów, scenarzystów. Z czasem doszła wiedza o realiach współpracy z dystrybutorami, doświadczenie z międzynarodowymi festiwalami i refleksja, że różne segmenty branży funkcjonują oddzielnie, a specjaliści potrzebują wsparcia, by szerzej kooperować. Tak powstał Momakin, swoiste „biuro pośrednictwa pracy”, grupa doradcza dla producenta, agencja organizująca promocję filmów. Sednem miała być dystrybucja oraz organizacja warsztatów i promocja animacji. Ale firma zaczęła się rozrastać. Zagraniczny koproducent szukający podmiotów i artystów doświadczonych w animacji dostanie tu kontakt do konkretnych twórców. Wsparcie na etapie produkcji często przeradza się w dystrybucję i promocję. Amerykański „Stop Motion Magazine” określił ich wydarzenie Animarkt jako „miejsce, w którym musisz być”. Rok temu spotkanie specjalistów animacji poklatkowej z całego świata odbyło się w postindustrialnych wnętrzach EC1...

Katarzyna Gromadzka – kieruje projektem Polish Quality promującym polskie rzemiosło filmowe i za-

TEMAT NUMERU

chęcającym do koprodukcji z polską branżą animacji, koordynuje pracę agencji oraz wspiera artystów i producentów. Wiedza o produkcji lalek, scenografii i planie zdjęciowym animacji lalkowej czyni ją swoistym rzecznikiem interesów producenta (który zwraca uwagę na koszty) i artystów (którzy chcą zaspokoić ambicje twórcze). Na zagranicznych festiwalach zachwala usługi łódzkich twórców. Paulina Zacharek – niegdyś dyrektorka Muzeum Animacji, teraz odpowiada za dystrybucję kinową i „eventową” oraz budowanie marki promowanych tytułów. Do tego Animarkt – wydawnictwo, które co roku przyciąga specjalistów z branży stop-motion. Agnieszka Kowalewska-Skowron – pilotowała Se-ma-for Film Festival, teraz odpowiada za dystrybucję w TV i w Internecie. Znajduje i sprowadza nowe animacje, spotyka się z producentami, kupuje prawa do filmów. Jest również programerką Animarktu. Do niedawna Momakin współtworzyła Iwona Buchcic, swego czasu odpowiedzialna za promocję w Se-ma-forze. Dziś jej obowiązki przejął nowy zespół.

– Wchodzimy w obszary, które nie interesują dużego dystrybutora. Nie działamy na blockbustera, ale na tytułach, które uważamy za wartościowe, nie tylko pod względem edukacyjnym – mówi Paulina Zacharek. Składową Momakina jest też agencja dla artystów oraz projekt Polish Quality, promujący w świecie polskich wytwórców i usługodawców z zakresu animacji oraz współpracę koprodukcyjną z polskimi producentami. Wsparcia użyczyły mu Polski Instytut Sztuki Filmowej oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nawiązano pierwsze kontakty. Okazało się, że chociażby w Łodzi nie brakuje artystów filmu animowanego.

– Na świecie jest niewielu specjalistów na przykład od budowania mechanicznych głów dla lalek. To wymaga precyzji, bo trzeba zbudować konstrukcję,

która dzięki poruszaniu niewielkimi śrubkami pozwala sterować mimiką. I mamy takich ludzi w Łodzi – cieszy się Zacharek. – Tak zaczęła się nasza współpraca z Meksykiem, gdzie m.in. tworzymy lalki do pełnometrażowego filmu „Inzomnia”. Opowiada on o świecie industrialnym, mechanicznym, w którym ludziom nie wolno spać, aby mogli cały czas pracować. Lalki stworzone do tej produkcji prezentowane były na licznych wydarzeniach branżowych i zawsze wzbudzają niezwykle zainteresowanie i podziw. Pod ich wrażeniem byli Henry Selick czy Guillermo del Toro. Polskich rzemieślników doceniają także producenci z Europy, stąd w Łodzi powstają m.in. lalki animacyjne do pełnometrażowej polsko-słowacko-francusko-czeskiej koprodukcji „Even Mice Belong in Heaven” czy słoweńskiego serialu „Koyaa”.

– Lata istnienia Se-ma-fora to dziesiątki nauczonych fachu osób, które nadal tu są. A za granicą jest zapotrzebowanie na ich specjalistyczną wiedzę i pracę – mówi Zacharek. – Teraz robimy następny krok, by zacząć kształcić nowe pokolenie.



Lalki z filmu „Inzomnia”



# RAFAL SYSKA ZAWSZE WILHELMI

**W**maju gruchnęła wieść (oficjalnie jeszcze niepotwierdzona), że będą kręcić „Na srebrnym globie”. Poczujęm ciarki na plecach. Mało bowiem który film był tak haniebnie zniszczony jak arcydzieło Andrzeja Żuławskiego. Dramat rozegrał się pod koniec lat 70., gdy panowało przekonanie, że nic nie zatrzyma maszyny wielkobudżetowych produkcji rodzimego kina. PRL ścigał się z Hollywoodem i bez trudu zakontraktował tuż po „Nocach i dniach”, „Potopie” i „Ziemi obiecanej” superprodukcję Żuławskiego. „Na srebrnym globie” kręcono więc w kilku krajach, uszyto setki dziwnych kostiumów, cyzelowano filozoficzne detale scenariusza, tkano dzieło ze zniewalających metafor i symboli. Najpewniej powstałoby *opus magnum* reżysera, a najpewniej też jedno z niedościgniętych arcydzieł gatunku.

**M**ogło, ale nie powstało. Na fotelu ministra kultury odpowiedzialnego za kinematografię zasiadł Janusz Wilhelmi. Zdaniem wszystkich – inteligentny karierowicz chełpiący się czynieniem zła. Nienawidził niepokornych filmowców i tej nienawiści nie skrywał. Został ministrem po dymisji Józefa Teichmy, który stołkiem przyplącił zgodę na realizację „Człowieka z marmuru”. Wilhelmi rządził niedługo, bo zginął w katastrofie lotniczej w Bułgarii. Splot przypadków sprawił, że znalazł się na pokładzie samolotu, którym lecieć nie musiał.

**Z**anim zginął, tępił filmowców z Wajdowskiego „Ikksa”. Wstrzymał realizację „Na srebrnym globie”, co zdarzyło się tylko ten jeden raz w historii polskiego kina, bo warto pamiętać, że filmu, który wcześniej dopuszczono do produkcji, w istocie już nie pilnowano. Pomiędzy KOS-em (Komisją Oceny Scenariuszy) a kolaudacją (na którą trafiał już zmontowany film) twórcy mieli zaskakującą

jak na warunki PRL-u wolność wypowiedzi. Jasne – potem musieli dokonać skrótów, zrobić dokrętki lub – niekiedy – trafić na lata na półki. Ale zatrzymać produkcję, spalić kostiumy, zniszczyć negatyw i grozić procesem za niegospodarność? To zdarzyło się ten jeden raz. Jasne, Wilhelmi musiał pilnować budżetu i harmonogramu, ale gwałtowność reakcji na fanaberie Żuławskiego przekraczała granice zdrowego rozsądku. Żuławski dekadę później wrócił do nakręconego materiału. Z ocalałych fragmentów zmontował półprodukt, bo w latach 80. (a później było tylko gorzej) na realizację filmu z takim rozmachem szans było niewiele.

**G**dy dziś do Srebrnego Globu wrócimy, to co powstanie? Dokrętki, film nowy czy raczej dokumentalny esej o samej realizacji filmu. Osobiście chętniej obejrzałbym ten trzeci, najlepiej z perspektywy Wilhelmięgo – piekielnie utalentowanego koniunkturalisty, który dziennikarski talent rozmiął na spiski, koterie i sadyzm. W każdym czasie łatwiej jest znaleźć takie postaci niż wielkich artystów, a anatomia zła w gabinetach ministrów wydaje się znacznie ciekawsza od tej w *entourage'u* filozoficznej fantazy. Zawsze jest bowiem miejsce na jakiegos Wilhelmięgo. I nie zawsze jest tak, że nie kryje się za jego czynami pokrętna logika niedostępna maluczkiem. Może przejrzeć się w tej postaci współcześni arywiści, złośliwie beztalencia, sfrustrowani biurokraci, pnący się kuchennymi schodami karierowicze. Każdy Wilhelmi znajdzie sobie własny srebrny glob.

RS



**PAWEŁ GŁOWATY**  
Fot. Aleksandra Pawłowska.

# ANINA. POZORNIE CZCZA GŁOŚCZA diabelska

## ROZMOWA Z PAWŁEM GŁOWATYM

Nie jestem zwolennikiem metod aktorskich, więc rozważanie o spuściźnie np. Grotowskiego nieszczerze mnie rusza. Jestem wielkim zwolennikiem – i może to jest moja metoda – szacunku dla słowa. Ja sobie wymyśliłem to, a nie Stanisławskiego czy innego pana z przeszłości – mówi Paweł Głowaty, laureat Nagrody „Kalejdoskopu” dla młodego aktora za kulturę słowa na tegorocznym 37. Festiwalu Szkół Teatralnych.



**Łukasz Kaczyński: W „Aniołach w Ameryce” gra pan prawnika, czyli kogoś, dla kogo orężem jest słowo i jako aktor tworzy pan tę rolę głównie ze słów – Roy Cohn zмага się ze swym ciałem, tkwi w fotelu, porusza się z trudnością.**

**Paweł Głowaty:** Gdy zaczynaliśmy pracę z Małgorzatą Bogajewską, miałem grać Louisa, ale jeden z kolegów wypisał się z obsady pracując nad filmem. Z kilku takich transferów wyszło, że nikt oprócz mnie nie może zagrać Cohna, także z racji mojej fizys. Biłem się z myślami, bo to kolejna dla mnie postać z ciężarem negatywnych cech. W trakcie szkoły przydzielano mnie do takich i może byłem trochę rozczarowany, że taką zagram i w moim dyplomie. Dużo o tym rozmawialiśmy. Dziś mam wrażenie, że się myliłem. Choć odbiór dla polskiego widza jest utrudniony, np. w ostatniej sekwencji, gdy mowa o maccartyzmie i „polowaniu na czarownice”, gdy pojawia się wątek zabójstwa Ethel Rosenberg. Pewnie mało kto kojarzy typowo polityczne konteksty tamtego czasu w USA. A Cohn to postać historyczna, ale też iście diabelska, wewnątrz tak zrozpaczona i targana namiętnościami, których w sobie nienawidzi, że grać ją to czysta przyjemność. Był homoseksualistą – a nienawidził homoseksualistów, był Żydem – a nienawidził Żydów. Dla aktora to wspaniały materiał. Dochodzi też ów język prawniczy, sprawczy, wręcz boski, zwłaszcza w kontekście Joego, młodego prawnika, którego Cohn psuje i wpływa na drogę, jaką podąża.

**Jest w nim też coś bardzo ludzkiego. Ma swoje lata i czyni resume, będąc na określonym etapie życia. Nie tylko przeczuwa śmierć. Obserwuje młode pokolenie polityków, też cynicznych, ale mniejszych formatem i jakby pozbawionych jego ambicji rozbicia rzeczy wielkich. Nawet jeśli to wielkie zło.**

Zaczyna tracić wszystko – zdrowie, pozycję, życie zaczyna mu się wymykać. Może robić osobliwy rachunek sumienia. Zawsze myślał o rzeczach wielkich. Znamienna jest jego polityczna droga: był jednym z doradców Nixona, Reagana,



przyjacielem ojca Donalda Trumpa, z nim samym się znał – czytałem o jego wpływie na obecnego prezydenta USA. To zapewne on nauczył go dewizy: idź do przodu i nie przepraszaj. Nie żyje, a wciąż odczuwamy jego wpływ na bieg spraw. Jest jak osadzony na ramieniu diabełek, ale w historii istnieje incognito, trzeba się do niego dokopać.

**Reżyserka odebrała panu większość środków aktorskich, wielką rolę zyskały drobne gesty, mimika, tiki – i słowo, które musi hipnotyzować: pozornie czczy gadanina, która jest zastawioną pułapką, zakłamywaniem świata, ale i zagadywaniem śmierci.**

Wyraz danej sceny wychodził od nas, a reżyserka wprowadzała drobne, typowo formalne poprawki. Próbowaliśmy różnych rozwiązań. Cohn jest statyczny, ale może dyrygować tym, co wokół. Ze swoim spokojem, ciągłą walką, groźbą, czujnością jest centralnym punktem akcji. Wie, jak ma spojrzeć, co i jak powiedzieć, by poruszyć serce, wzbudzić poczucie winy, złapać za jaja. Mnie to pomaga, gdy nie muszę robić wiele, by sięgnąć po swoje. Najpierw były próby stolikowe, musieliśmy poznać feedback, choćby o „epidemii” AIDS. Reżyserka podsuwała nam możliwe ścieżki, razem analizowaliśmy postaci, ich słowa – tak budowaliśmy je na własną rękę. Cały czas zachęcała, by zbudować swą postać – jak ona będzie, to dalej już pójdzie. Potem sytuacje na scenie wychodziły nie tyle od nas, ile od postaci – z wiedzy o tym, jak ona się porusza, jak mówi. Nie pamiętam kiedy złapałem wszystkie charakterystyczności Cohna: głos, posturę, gestykulację – reżyserka pilnowała, czy nie idzie to w groteskę czy karykaturę. Wspólnie doszliśmy do konsensusu. I wiedziałem, że nie przekroczę tego, co należy do niego. Ale chciałem uchwycić fakt, że jest postacią trochę starszą niż reszta, delikatnie zbudować przestrzeń wiekową, ważną w kontekście relacji z pracownikami, światem. Zaproponowałem też choreografię dla grupy, z uwagi na moje przeszłe koneksje z tańcem i dostałem na to zgodę. Tak zrodziły się te dwa, abstrakcyjno-humorystyczne, układy ruchów.

**Wcześniejszą pana rolę zbudowaną na ruchu i słowie był Herod w ostatniej premierze Teatru Chorea. W „Tragedii Jana...” w reż. Waldemara Raźniaka zagrał pan jeszcze przed dyplomem.**

Zaprosił mnie Tomek Rodowicz, mój profesor od zajęć z ruchu scenicznego. Wiedział, że zajmowałem się polską techniką tańca współczesnego i gdyby nie Łódź, pewnie występowałbym na FST z Wydziałem Tańca w Bytomiu, bo tam też się dostałem. Ale... nie czułem, że sam taniec to sposób na całościowe wyrażenie siebie. Chciałem działać nie tylko nim. Interesowała mnie praca głosem, słowem, budowanie siebie jako aktora we wszystkich możliwych kategoriach. A taniec zawsze ze mną zostanie. To jak jazda na rowerze. Te możliwości ruchowe w „Tragedii” obficie się ujawniają. To było jak zajrzenie w przeszłość, ale tancerzem już nie jestem i nim nie zostanę, nie wrócę do formy sprzed czterech lat. Z umiejętności ruchowych korzystam wciąż i niestraszne są mi postaci charakterystyczne – wiem, że poradzę sobie z moim ciałem. Choreę i Waldemara Raźniaka łączy zainteresowanie Grotowskim, podejrzewam, że wielu aktorów Chorei działa Grotowskim i są chyba wychowywani w takiej psychologii. Ja nie miałem z nim wiele wspólnego i Grotowski szczególnie mnie w tej pracy nie dotknął. Nie jestem też zwolennikiem metod aktorskich, rozważanie o spuściźnie np. Grotowskiego nieszczególnie mnie rusza. Jestem wielkim zwolennikiem – i może to jest moja metoda – szacunku dla słowa. Ja sobie wymyśliłem to, a nie Stanisławskiego czy innego pana z przeszłości. Nie znałem tak mocno profilu Chorei i teraz go poznaję, dowiaduję, jak wielu ma wyznawców w Polsce! Bardzo interesowała mnie ta fuzja słowa i ruchu. A choreistyczny aktor grupowy, który wypuszcza pojedyncze osoby, by inicjowały coś i znów spajały się w grupę, to jest ciekawe, także jako doświadczenia dla aktora. Cenię to i jestem wdzięczny, że coś takiego mi się przytrafiło, właśnie teraz, na IV roku, gdy zaczynam być indywidualnym aktorem ar-



tystą. To był pierwszy raz, gdy pracuję nad tekstem sam, nie wiszą nade mną szkoła, profesor. Doszła do tego jego specyfika, dramatu staropolskiego. Chorea to przestrzeń wolności i można proponować różnorodne do niego podejście. A przez współczesność, która odznacza się także w ruchu i podsyca świeżość tego dramatu, nie ma przepaści między widzem a „starym” językiem, jest magnetyzm. Chorea swoimi środkami daje moc tekstowi, aktorom i widzom apetyt na niego.

### **Apetyt na teksty ma też Teatr Pawła Głowatego i Jego Przeciwników?**

To przez ambicje, by budować własne miejsce, dzielić się pomysłami i inspiracjami. Jeszcze przed Szkołą powstały małe rzeczy, reżyserskie próby. Na I roku – interpretacja „Obecnego” Camusa, lepsza lub gorsza, ale wygraliśmy nią rezydencję w Teatrze Rozrywki w Chorzowie. W jej ramach z Olą Skrabą, Izą Dudziak i pozostałymi przyjaciółmi, współpracownikami, muzykami, wybraliśmy realizację „Pałacu lodowego”. Premiera była w maju rok temu. Ten rok, dyplomowy, zajmował nam terminy, w przyszłym sezonie chcemy ze spektaklem pojeździć. Zawsze byłem przeciwnikiem wymyślania precudownych nazw, a jakąś musiałem wpisać w zgłoszeniu. Tak się nazywamy i tak działamy: mam swoje pomysły, a oni są też od tego, by je negocjować, to mnie napędza.

### **Poszerzenie aktorskiego warsztatu i praca z innymi reżyserami zmieniła widzenie własnej reżyserii?**

Pewne rzeczy bym odrzucił, bo teraz moja samoświadomość dynamicznie się buduje. Obym pełnej dojrzałości w tym nigdy nie osiągnął, ale był jej blisko. Reżyserując innych, zacząłem inaczej postrzegać siebie jako aktora. Inaczej musiałem dobierać słowa i życzenia tak, by dla nich były zrozumiałe. Szkoła aktorska jakoś przygotowuje do reżyserowania, często sami musimy myśleć w kategoriach typowo reżyserskich, układem sceny, kwestiami wizualnymi i intencjami, jak to będzie rozwiązane w formie scenicznej. Nie dziwię się, że jest tak wielu aktorów, którzy zostają reżyserami. Rzecz w dokonaniu w sobie pewnego przełomu.

## Nieskończenie wiele słów

Aleksandra Pawłowska urodziła się 3.08.1993 roku w Słupsku. Pochodzi z Ustki. Jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Jej fotografie były prezentowane na wystawach grupowych w Polsce oraz w Chinach, Austrii, Holandii i Niemczech.

Jak pisze: „W swojej pracy magisterskiej wykonanej pod kierunkiem dr. Krzysztofa Pijarskiego i prof. dr. hab. Marka Szyryka odnosiłam się do japońskiej estetyki obrazowania i haiku. Odpowiadałam sobie na pytanie, czy obraz fotograficzny jest w stanie podarować odbiorcy to, co od zarania dziejów poeci japońscy przekazywali za pomocą słów. Efektem mojej pracy praktycznej jest książka artystyczna (*Przejaśnienia*), która jest połączeniem słowa i obrazu i odwołuje się do dostrzegalnych momentów w rzeczywistości, która wraz z upływem czasu się zmienia: jak ja, jak odbiorca, jak delikatny, japoński papier, który jest częścią publikacji. Inspiracji do tworzenia szukam w dźwiękach, w słowach, w małych gestach. Fotografia teatralna, z którą miałam przyjemność się zmierzyć, ma w sobie nieskończenie wiele słów. Teatr to bliskość z drugim człowiekiem, chłonięcie zastanych emocji pojawiających się na scenie, ale i poza nią. Fotografia jest śladem obecności człowieka, jego natury i zmienności, jest rozmową i ciszą. Przede wszystkim jest spotkaniem z samym sobą. Myślę, że czułość materii fotograficznej jest naszą indywidualną czułością na świat”.

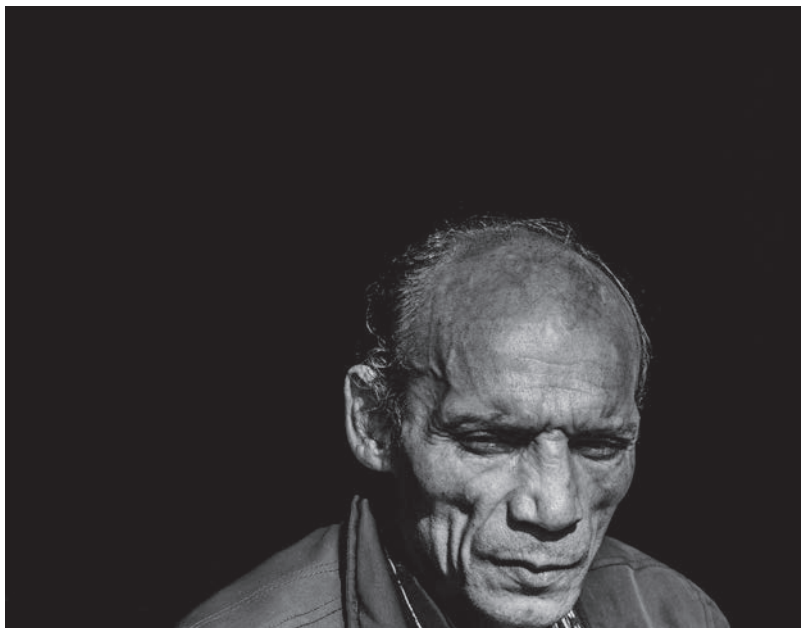
Specjalnie dla nas wykonała fotograficzne portrety Pawła Głowatego, laureata Nagrody „Kalejdoskopu” na 37. Festiwalu Szkół Teatralnych, które znalazły się na okładce i w środku numeru.



**„ŚLISKIE SŁOWA”**  
Spektakl dyplomowy studentów aktorstwa. Na zdjęciu Karol Nowiński jako Leo.

КАЛЕЙДОСКОП — 06/19



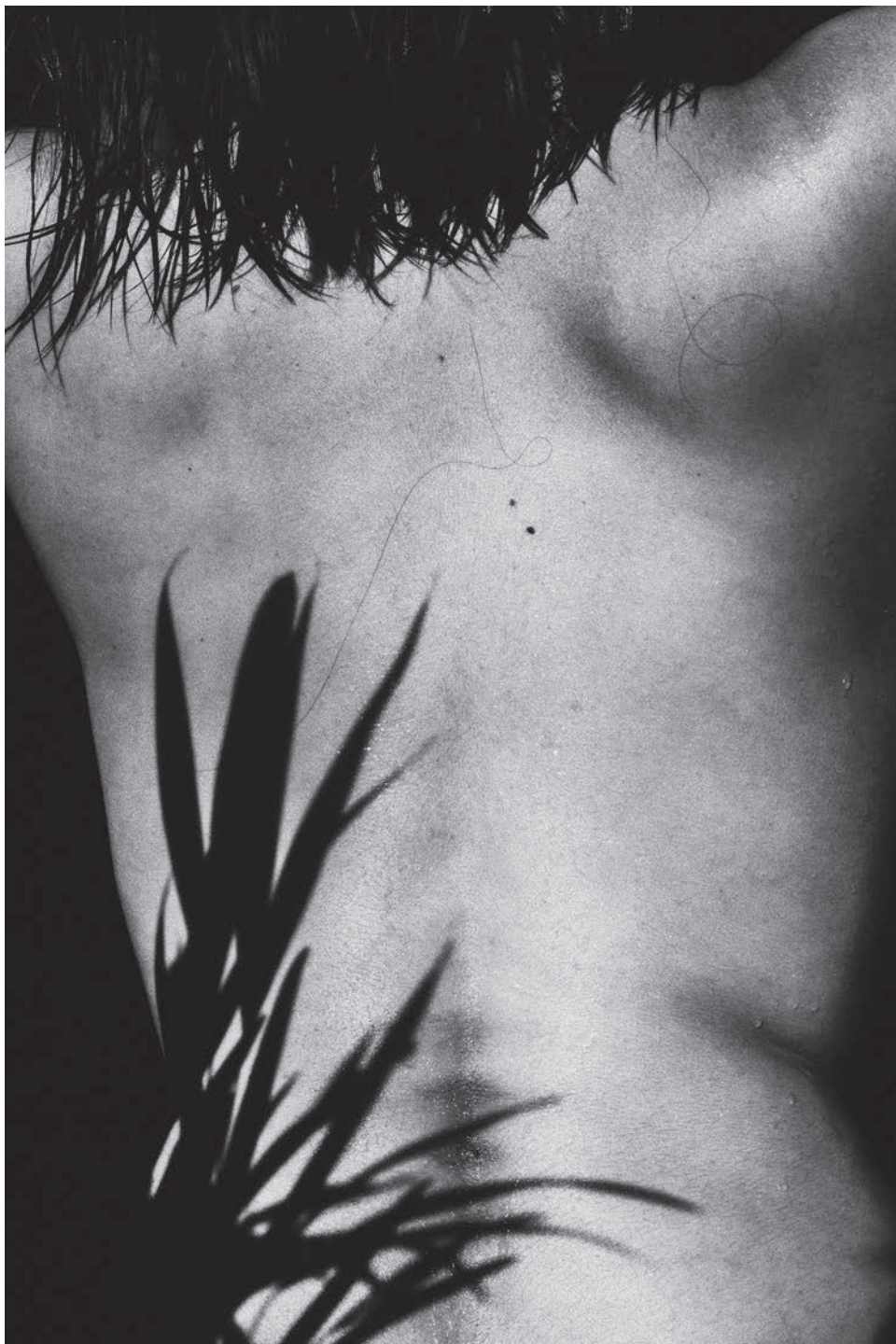


**BEZ TYTUŁU.**  
Z cyklu „Tylko rozpad  
mnie gryzie”.



**BEZ TYTUŁU.**  
Z cyklu „(Prze)jaśnienia”

**BEZ TYTUŁU.**  
Z cyklu „(Prze)jaśnienia”.



# JAK ĆMY DO ŚWIATŁA

Łukasz Maciejewski

Nieobecna albo obecna nie do końca. Taką ją pamiętam. Może nieobecność Ireny Kwiatkowskiej była stanem zarezerwowanym dla mędrców albo dla unika-



tów żyjących tak długo, że życie daje im prawo do widzenia wszystkiego głębiej, ciekawiej. Irena Kwiatkowska dożyła prawie setki (umarła w 2011 r.). Poznałem ją w ostatnich latach życia, była jedną z bohaterek mojej książki „Aktorki. Spotkania”.

Piszę o Irenie Kwiatkowskiej nie dlatego, że została zapomniana. Jej pozycja wydaje się ustalona i utrwalona, a dokonania niepodważalne. Postać Kwiatkowskiej wróciła do mnie, ponieważ ukazała się właśnie nowa, bardzo dobra biografia artystki – „Żarty się skończyły” – autorstwa Marcina Wilka. Autor uważnie prześledził koleje losu Ireny, a wszedłszy w posiadanie jej pamiętników z młodości, dał ciekawszy niż dotąd, rozbudowany psychologicznie obraz. Może tym większe zdziwienie, że wiedząc o aktorce tak wiele, wciąż nie wiemy prawie niczego. Wilk z talentem reporterskim przywołuje wywiady, rozmawia z bliskimi aktorki, jej kolegami, ale im więcej zdarzeń, anegdot, tym większa rozterka. Irena Kwiatkowska jest, ale trochę jej nie ma. Nie pozwala na jakiegokolwiek uogólnienia: ani ikony świętoszkowatej religijności, legendarnej oszczędności czy, heroicznej opieki nad chorym mężem. Była

FELIETON

taka, była inna, nie wiadomo do końca jaka. Tajemnicę zabrała ze sobą.

Wspominam moje rozmowy z Ireną Kwiatkowską. Słuchała, była zainteresowana, ale zaraz potem odpływała. Patrzyła, ale nie widziała, słuchała, ale nie mówiła. Na koniec machnęła ręką i powiedziała: „Po co o mnie pisać, to wszystko było, ja byłam”.

Niedługo przed śmiercią zagrała w filmie „Jeszcze nie wieczór” Jacka Bławuta, który w 2008 r. nakręcił coś w rodzaju pocziwej psychodramy w Domu Aktora Seniora w Skolimowie z udziałem m.in. rezydentów. To były ostatnie filmowe role Niny Andrycz, Romana Kłossowskiego, Danuty Szaflarskiej, Teresy Szmigielówny czy Wienczysława Glińskiego. Kwiatkowska nie godziła się na udział w filmie. „Dajcie spokój, to już było, to są nudy”. Jan Nowicki, grający główną rolę, opowiadał mi, że kiedy jednak zabłyśły reflektory, naraz na planie pojawiła się małeńka Irena Kwiatkowska. I zagrała w filmie. Nowicki określił to: „Przyszła do nas jak ćma do światła, bo aktorstwo to nieuleczalna choroba”.

Była kwintesencją aktorstwa komediowego. W życiu nie musiała być postacią ciekawą, po lekturze książki można by rzec, że była raczej nudziarą, akceptującą ów stan, ale w teatrze, i zwłaszcza w telewizji, rozkwitała. Wygrała z przeciętnymi warunkami, kiepskimi czasami. Wygrała ponadprzeciętnym talentem. Przez dekady bawiła nas, zaskakiwała, dawała siłę. Po prostu była. Po przeczytaniu tomu „Żarty się skończyły” pomyślałem, jakim byłem szczęściarzem, że na początku mojej drogi poznałem Irenę Kwiatkowską.

Ostatnie wspomnienie: drobna, skulona, siedziała na ławeczce w ogrodzie w Skolimowie, narzucony paltocek wydawał się większy od niej. Pożegnaliśmy się już, ale nie potrafiłem oderwać wzroku od jej postaci. Pamiętam jeszcze uśmiech. W świetle tamtego poranka witała się z innym światem.

# Kevin Kołeczek

## Czciciele

**W** czasie dyskusji o dziełach takich jak „Zakazane piosenki” (1947), „Przesłuchanie” (1982) czy „Kiler” (1997) pojęcie filmu kultowego nasuwa się na myśl automatycznie. Warto byłoby jednak baczniej przyjrzeć się temu często nadużywanemu określeniu. O jego mglistości świadczyć może choćby powyższe zestawienie. Filmy te nijak do siebie nie przystają, ale z jakiegoś powodu każdemu z nich przypisuje się kultowy charakter. Z czego to wynika?

**N**ależy najpierw pochylić się nad związaną z fenomenem cult-films tradycją, którą niesłusznie sprowadza się do produkcji klasy B w latach 70. i 80. święcących triumfy w amerykańskich kinach. Nad „kultyzmem filmowym” zastanawiał się już w 1932 r. krytyk Harry Alan Potamkin. Obserwując grupy francuskich intelektualistów czczące Myszkę Mickey, Charliego Chaplina i braci Marx, uznał, że zjawisko to może stanowić formę buntu wobec powszechnych rytuałów. W kulcie nie chodziło więc o dzieło, ale o sposób, w jaki było ono postrzegane i wykorzystywane przez zgromadzoną wokół niego społeczność. W historii polskiego kina, któremu od jego początków narzucano społeczną oraz polityczną funkcję, tak rozumiany kult rozwijał się intensywnie, występując przeciwko kulturze dominującej. W 20-leciu międzywojennym prym dzierżyło nastawione na zysk kino populistyczne, które, oprócz dostarczania rozrywki, tworzyło nurt patriotyczno-propagandowy. Alternatywą dla przemysłu stało się założone na początku lat 30. Stowarzyszenie Miłośników Filmu Artystycznego (START). Tworzący je intelektualiści, m.in. Jerzy Toeplitz, Eugeniusz Cękalski i Wanda Jakubowska, nośnikami własnej tożsamości oraz ideologii uczynili szeroko rozumianą formułę kina „społecznie użytecznego”. Czczony przez nich antykanon był zróżnicowany. Obok siebie występowały w nim dzieła sowieckiej szkoły montażu, animacje braci Fleischer, eksperymenty

Themersonów i komedie Bustera Keatona. Oddolna działalność „startowców” stanowi idealny wręcz przykład występowania filmowego kultu w Polsce. Ze względu na swoje konceptualne zaplecze START był w polskiej historii fenomenem. Częściej pojawiał się u nas bowiem kult spontaniczny, w którym uczestniczono nie do końca świadomie. Ruch taki wyrastał zwykle wokół treści wypieranych i marginalizowanych, które jednak okazywały się istotne dla zbiorowej świadomości. Przykładem były „Zakazane piosenki”. Nawiązując do konwencji polskich komedii muzycznych i popularnych w czasie okupacji piosenek, Ludwik Starski i Leonard Buczkowski podjęli próbę przepracowania doświadczenia II wojny światowej. Kultowy charakter tego filmu opierał się na symbolicznym buncie wobec tego, co minione.

**R**ozkwit polskiego kultyzmu filmowego przypada na okres PRL. Napędzały go dwa czynniki: rodząca opór dominacja komunistycznego reżimu i powstanie alternatywnych systemów cyrkulacji filmów – ruchu Dyskusyjnych Klubów Filmowych, później rynku wideo, którego owocem był m.in. kult „Przesłuchania”, półkownika Ryszarda Bugajskiego ukazującego represje komunistycznego aparatu. To, co w okresie PRL było z przestrzeni kultury wypierane, w potransformacyjnej rzeczywistości wróciło z podwojoną siłą. Czcią otaczano najczęściej filmy oferujące dostęp do obyczajów i materialnej kultury państw zachodnich. Na tej fali wyniesiony został m.in. „Kiler” Juliusza Machulskiego, przeładowany odniesieniami do hollywoodzkich filmów i amerykańskiego stylu życia. Każda z tych produkcji była związana z określonym etapem w historii polskiego filmowego kultu. Każda wiązała się z jakimś zakazem, który wspólnota odbiorców łamała. W tym zespoleniu tkwi według mnie istota kultowości. Reszta to dodatki, którymi obecni dystrybutorzy starają się uatrakcyjnić filmy.



TY  
JESTEŚ  
KURATOREM  
– NR 2

–

GRZEGORSKI  
CHMIELEWSKA  
KLIMCZAK

### **GALERIA KALEJDOSKOPU**

Oto miejsce, które oddajemy osobom zaprzyjaźnionym ze sztuką, zorientowanym w najnowszych  
zjawiskach artystycznych i popularyzującym je. Kolejnymi kuratorami są twórcy obchodzącej  
35-lecie Galerii Wschodniej przy ul. Wschodniej 29/3 w Łodzi:  
Adam Klimczak, Jerzy Grzegorski i Ewelina Chmielewska.



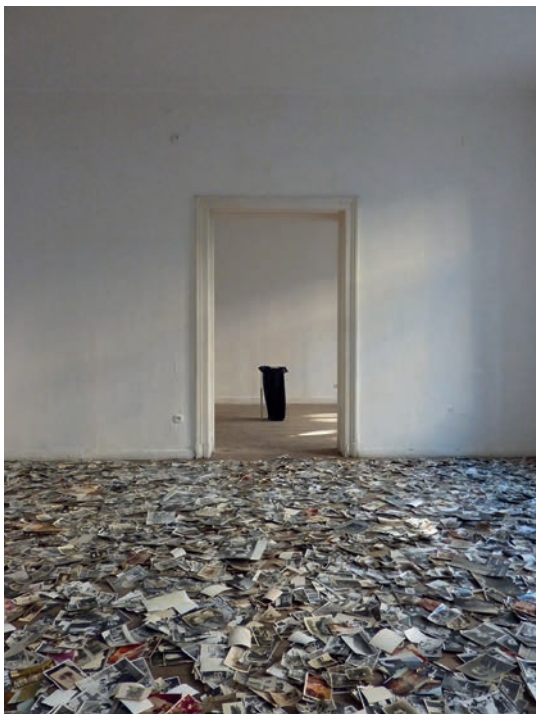
**ANTONI MIKOŁAJCZYK**  
**„Metamorphosis”, 1986**

Pierwsza dedykowana Wschodniej instalacja nieżyjącego od 2000 r. wybitnego artysty światła związanego z Łodzią. Był jedną z najważniejszych postaci Wschodniej, inicjującą wiele wydarzeń



**GRUPA BLACK MARKET,**  
**performance, 1988**

Zbigniew Warpechowski, jeden z najwybitniejszych polskich twórców, występował w Galerii wielokrotnie w grupowych i indywidualnych performance'ach. Występ z Black Market był jego ostatnim z tą międzynarodową grupą



**TOMASZ KOMOROWSKI**  
**„Niepotrzebne”,**  
**akcja, 2012**

Widzowie zabierali ze sobą z Galerii fotografie z kolekcji artysty, dając im drugie życie. Rok później Andrzej Różycki zaprosił do wystawy twórców, którzy „wynieśli” odbitki

## **O MIEJSCU** **Galeria Wschodnia**

To działające nieprzerwanie od 1984 r. niezależne, autorskie miejsce, współtworzone przez łódzkie środowisko twórców. W tym lokalu-pracowni zrealizowano w ciągu 35 lat kilkaset wystaw, pokazów, spotkań z polskimi i zagranicznymi artystami. Galeria pokazuje eksperymentalną twórczość zarówno młodych, jak i uznanych artystów, głównie obiekty, instalacje (w szczególności instalacje site-specific), performances oraz realizacje z użyciem nowych mediów. Jest utrzymywana z prywatnych środków współtworzących ją osób i obecnie prowadzona przez powołaną do tego celu Fundację In Search Of... Już w latach 80. Wschodnia zyskała ogólnopolską renomę i włączyła się w międzynarodową sieć współpracy artystycznej. Te więzi trwają do dziś poprzez program rezydencji artystycznych dla twórców z zagranicy. W planach na 2019 r. Galeria Wschodnia i Fundacja In Search Of... mają m.in. przywracanie mieszkańcom Łodzi i polskiej kulturze znaczenie lokalnego dziedzictwa. [www.wschodnia.pl](http://www.wschodnia.pl)



**MACIEJ KURAK**  
**„Dekonstrukcja”, 2002**

Poznański twórca przeobraził pokoje Galerii, używając parkietu jako medium. Odbiornicy mogli spędzać noce „pod podłogą” Wschodniej. Po zakończeniu wystawy artysta trwale zmienił wygląd miejsca, zastępując dębinę sośniną

**LARS BREUER**  
**„Pierrot”, 2017**

Jedną z najciekawszych realizacji młodego niemieckiego artysty, powstała podczas Rezydencji Wschodnia i dedykowana jest temu miejscu

**OLA IGNASIAK**  
**„Malarstwo w przestrzeni”, 2018**  
 Tą wystawą, która była obroną doktoratu pedagog ASP w Łodzi, Galeria potwierdziła swój związek z macierzystą uczelnią, studentami i wykładowcami, którzy mogą tu realizować swoje projekty



KALEJDOSKOP – 06/19



## Precz z romantyzmem!

Grupę artystyczną Łódź Kaliska stworzyli dokładnie 40 lat temu Marek Janiak, Andrzej Kwietniewski, Adam Rzepecki, Andrzej Świątlik i Andrzej Wielogórski (Makary). W 2007 r. z grupą rozstał się Kwietniewski, Zofia Łuczko współpracuje z nią od 1983 r., a Sławek Bit pełni obowiązki jej członka. W ramach obchodów rocznicy Miejska Galeria Sztuki w Łodzi jako pierwsza wystawia najnowsze prace Łodzi Kaliskiej z pięciu cykli. Wspólny temat to historia Polski. Dylemat dotyczy roli tradycji i mitu w obecnych czasach. Łódź Kaliska podtrzymuje tezę, „że sztuka musi rangą swoich gestów odpowiadać randze i potrzebie własnego czasu!”. Według artystów „zgniło-robaczywy romantyzm”, z cierpienniczą wizją klęski, zdominował wszelkie inne dyskursy w kulturze. Utrwalił się jako jedyna słuszna postawa. W ową ścianę ideologii uderza grupa, organizując popową paradę wieszczów, gdzie Żeromski jest twarzą kampanii Majonezu Kieleckiego, Balladyna królową selfie, Kochanowski to kobieta. Bohaterowie lektur szkolnych zyskują nowe życie. Wolne od stereotypów i uwarunkowań. Metoda popu służy do ożywiania historii, bo historia jest ważna na tyle, na ile potrafimy z niej czerpać. Po obaleniu romantycznej wizji, wskazaniu jej nieprzystawalności do obecnych czasów, Łódź Kaliska proponuje stworzenie nowego bohatera, który, owszem, niesie symboliczne treści, ale nieustannie sprawdza ich adekwatność. Próba jest „Stefan i Majonez”, gdzie na wzór puszki Campbell lokalny produkt, majonez – wytwarzany od 60 lat – podniesiony zostaje do rangi sztuki. Bez konserwantów i tradycyjny, smaczniejszy od zupy Campbell, której próbował Marek Janiak – zostaje doceniony.

Marta Pierzchała



1 X STEFAN, MAJONEZ,  
ANDY I CEZARY  
NA CZARNYM TLE  
2010

BITWA POD GRUNWALDEM  
NA KAROWEJ  
1999




---

Wystawa „Łódź Kaliska. Parada wieszczów” zostanie otwarta 6 VI o godz. 18 w Ośrodku Propagandy Sztuki (będzie czynna do 15 IX). Towarzyszy Międzynarodowemu Festiwalowi Fotografii.



CZŁOWIEK BUCHAJ  
1988





JANINA KOCHANOWSKA.  
PRZYJĘCIE NIŻSZYCH  
ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH.  
1566 R.  
2012



JANINA KOCHANOWSKA  
ZAINSCENIZOWANA  
ILUSTRACJA  
DO UTWORU ODPRAWA  
POSŁÓW GRECKICH 1577 R.  
2012



KALEJDOSKOP – 06/19



20 X NIEDOKOŃCZONY  
 MAJONEZ  
 NA SZARYM TLE  
 (PATRIOTYCZNY)  
 2010

# KUFER Z GUZIKAMI

Anna Szumacher

Kiedyś muzeum mieściło się w XIX-wiecznym kufrze podróżnym kupca Bolesława Modesta Majewskiego. Ten kufier to nadal statutowa siedziba tej instytucji. Kolekcja pokazywana była m.in. we foyer teatru, na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Piłce Guzikowej i w pociągu relacji Poznań-Łowicz. Twórcy ustanowili też święto, które przyjęło się w całym kraju – Dzień Guzika obchodzony 12 grudnia. Muzeum Guzików z Łowicza w lipcu 2019 r. będzie świętować 22. urodziny. I nie mieszka już w walizce, tylko w zupełnie nowym lokalu, do którego wprowadziło się 13 kwietnia tego roku.

Muzeum powstało jako prywatna placówka. Kustoszem jest Jacek Rutkowski, z którym współpracują przyjaciele i członkowie rodziny zajmujący specjalistyczne stanowiska kierownicze, na przykład dyrektora działu guzików ludowych albo dyrektora działu guzików sportowych. I, wbrew pozorom, jest to bardzo poważna, a przede wszystkim prężnie działająca instytucja. Muzeum uczestniczy w sympozjach naukowych, wystawach, pomaga przy pisaniu prac naukowych, prowadzi warsztaty i lekcje muzealne w szkołach i przedszkolach, a także warsztaty z... buttonoterapii (wykorzystanie guzika w terapii zajęciowej).



Arkady Fiedler

---

**„Jeśli to muzeum naprawdę istnieje – to proszę bardzo, przesyłam dwa guziczki odprute od nienoszonej już sukni” – tak Wisława Szymborska skwitowała przekazanie „eksponatu” do Muzeum Guzików.**

---

Łowicka placówka jest też współinicjatorem utworzenia Ligi Unikalnych Muzeów Prywatnych.

– Na przestrzeni dwóch dekad dostrzegam pewną zmianę w mentalności osób stykających się z naszą placówką. Początkowo wielu ludzi pukało się w czoło na wieść



o jego istnieniu – wspomina Karolina Wanda Rutkowska z Muzeum Guzików. – Teraz nie tylko w Łowiczu i regionie łowickim, ale i w całej Polsce mamy sympatyków rozumiejących ideę muzeum. Wielu z nich gościło w Łowiczu i zapoznało się z kolekcją.

A w zbiorach Muzeum Guzików jest obecnie ponad cztery tysiące eksponatów. Wśród nich guziki znanych postaci historycznych, jak i współczesnych sław i osób, które mają wpływ na otaczającą nas rzeczywistość. Można tam znaleźć przedmioty należące do gen. Władysława Sikorskiego,

św. Jana Pawła II, bł. ks. Jerzego Popiełuszki i kard. Stefana Wyszyńskiego, noblistów Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej, pisarzy i pisarek: Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Witkacego, Arkadego Fiedlera, Sławomira Mrożka, Michaliny Wisłockiej, Stanisława Lema, Tadeusza Różewicza i Remigiusza Mroza, satyryka Andrzeja Mleczki, aktorów i aktorek: Krystyny Jandy, Daniela Olbrychskiego, Gustawa Holoubka, medalistów olimpijskich: Katarzyny Piekart, Zbigniewa Bródki i Lucyny Kornobys, muzyków: Wojciecha Kilara, Milesa Davisa, Anny German i Katarzyny Nosowskiej. Jednym z najnowszych nabytków jest guzik Patrycji Krzywińskiej – „Pierwszej Krawcowej Trzeciej Rzeczypospolitej”.

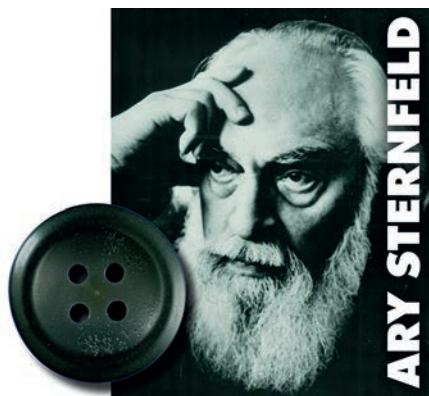
Skąd wiadomo, że guziki należały właśnie do tych osób, zanim dotarły do muzeum? Wszystkie eksponaty przekazywane są bezpośrednio przez właścicieli, a w przypadku, gdy należą do osoby zmarłej, udostępniają



Gen. Władysław Anders

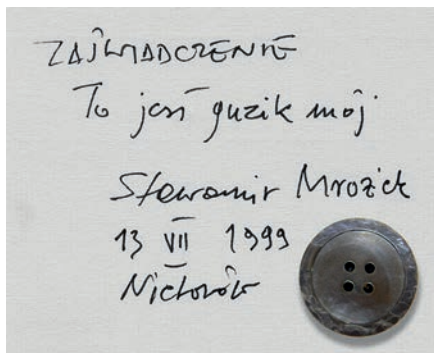
krawieckiej, powstała dzięki pomocy łowickiego klasztoru Sióstr Bernardynek. Na otwarciu dwóm osobom związanym z muzeum wręczono honorowe odznaki „Zasłużony dla kultury polskiej” – otrzymały je Izabela Chmielnicka, dyrektor działu guzików personalnych i Marta Wróbel, dyrektor działu guzików ludowych. Z kolei twórca MG Jacek Rutkowski na początku czerwca odbiera Honorową Nagrodę Hetmana Kolekcjonerów Polskich Jerzego Dunin-Borkowskiego.

Muzeum Guzików zostało unieśmiertelnione w kilku artykułach naukowych i popularnonaukowych (pisał też o nim „Kalejdoskop”), a także przez pisarza Andrzeja Pilipiuka w jednej z przygód jego bohatera Jakuba Wędrowicza. Niedługo pojawi się też książka o guzikach przygotowana przez muzeum – tyle uzbierało się ciekawych historii i anegdot związanych z guzikami.



je osoby związane z właścicielem. Każdy guzik ma dokumentację, która potwierdza jego autentyczność. Czasami zdarza się, że sławna osoba przyjeżdża do Łowicza z kompletem guzików, a wyjeżdża bez jednego, jak w przypadku aktorki Joanny Szczepkowskiej.

Wystawa guzików, która od 2014 roku znajdowała się na piętrze „Galerii Łowickiej” przy ul. Stanisławskiego 10 w Łowiczu, po krótkim okresie zawieszenia została w kwietniu otwarta pod tym samym adresem, ale na parterze. Obecnie część ekspozycji zlokalizowana jest w witrynie „Folkstaru”, a uzupełnieniem aktualnej wystawy jest rekonstrukcja fragmentu pracowni



**ZDJĘCIA**  
Zbigniew Gradowski  
/ archiwum MG

# OSWAJANIE CISZY

**Magdalena Sasin**

Choreograf Ivan Cavallari, dyrektor artystyczny Les Grands Ballets Canadiens w Montrealu, do przedstawienia życia i twórczości Ludwiga van Beethovena wybrał z jego dorobku VIII Symfonię F-dur, Wielką fugę B-dur i V Koncert fortepianowy Es-dur. Pokazał dzieciństwo i relacje z matką, związki miłosne, załamanie psychiczne i tragedię głuchoty. Twórca został sportretowany w trzech symultanicznych postaciach: jako Beethoven-Człowiek (ekspresyjna kreacja Dominika Senatora), Beethoven-Kreator (Tomu Kawai) i Beethoven-Geniusz (Yuki Itaya). Człowiek doświadcza pełnej gamy uczuć, Kreator tworzy, Geniusz musi zmierzyć się ze swoją wielkością i poczuciem misji. Odtwórcy głównych ról wykazali się dużą wrażliwością na niuanse ruchu zaplanowanego przez choreografa.

Spektakl każe postawić pytania o sens cierpienia i możliwość przekucia go w piękno. W subtelny sposób zinterpretowano je ruchem i tańcem. Wielka fuga B-dur, napisana rok przed śmiercią, to skomplikowana, na pozór chaotyczna muzyka, która oddaje zagubienie, jakie musiało towarzyszyć osuwającemu się w ciszę Beethovenowi. W warstwie choreograficznej regularność i porządek zanikają tu na rzecz nieprzewidywalności. Przewracające się postaci symbolizują destrukcję. Odwracające się twarze są niczym stracone szanse, zniszczone relacje międzyludzkie.

I wreszcie powrót postaci do pozycji stojącej można odczytać jako odzyskanie kontroli nad życiem. Dobrze, że choreograf nie poszedł w kierunku aktorskiej dosłowności.

RECENZJA / TEATR



„Cisza” do muzyki L. van Beethovena. Libretto i choreografia: Ivan Cavallari, kierownictwo muzyczne: Michał Kocimski, dekoracje i kostiumy: Anna Chadaj, reżyseria światła: Michał Głaszczka, projekcje wideo: Krzysztof Niemczycki. Prapremiera w Teatrze Wielkim w Łodzi 11 maja 2019 r. Fot. Joanna Miklaszewska

Spektaklom baletowym zwykle towarzyszy muzyka z płyty, wykonanie na żywo jest więc atutem. Tym razem jednak nie można było cieszyć się nim bez zastrzeżeń. Orkiestra pod batutą Michała Kocimskiego kiepsko rozpoczęła występ: w Symfonii zabrakło precyzji, synchronizacji, pełni brzmienia i potęgi wyrazu – tego, co najważniejsze.

Najgorzej zabrzmiały odcinki o przejrzystej fakturze, ze znacznym udziałem instrumentów dętych. Na szczęście zespół zrehabilitował się w Fudze, a zwłaszcza w Koncercie fortepianowym Es-dur – w znacznym stopniu dzięki Tarasowi Hlushko. Jego interpretacja była pełna rozmachu, potęgi i subtelności jednocześnie.

Corps de ballet tworzyły postaci ubrane na czarno (mężczyźni) i biało (kobiety), niczym klawisze fortepianu – metaforyczne dźwięki otaczające Beethovena. W ostatniej części Koncertu fortepianowego osiągają one harmonię, symbolizując absolut sztuki. Istotną rolę pełni tu główna para tancerzy: Monika Maciejewska-Potockas i Gintautas Potockas.

Spektakl łączy elementy klasyki z tańcem nowoczesnym. Choreografia stworzona specjalnie dla łodzian pozwoliła zespołowi pokazać się od najlepszej strony. Z układami ruchowymi współgrają oszczędne stroje i dekoracje Anny Chadaj. Scenografię dopełniają projekcje wideo, choć niektóre (np. pistolet) są zbyt dosłowne.

„Cisza” to naprawdę dobre, esencjonalne przedstawienie. Tancerze TW w Łodzi mają szansę dzięki niemu wejść w równoprawny artystyczny dyskurs z zespołami zaproszonymi na Łódzkie Spotkania Baltowe, które potrwać do 23 czerwca.

# ZAKRĘCENI CZYTANIEM

Justyna Muszyńska-Szkodzik

– Wbrew temu, że księgarnie są zamykane jedna po drugiej, my nadal trwamy i nie dajemy się. W tej pracy liczy się właściwy dobór księgozbioru i entuzjazm – mówi Piotr Trybuchowski, właściciel trzech księgarni: Ossolineum w Łodzi, Róża w Sieradzu i Bajkowe ABC w Ozorkowie.

Łódzkie Ossolineum to księgarnia z historią i tradycją bibliofilską. Mieści się w zabytkowej kamienicy Krushego przy ul. Piotrkowskiej 181, gdzie już przed II wojną sprzedawano książki. Pod marką „Ossolineum” działała od 1990 do 2009 roku, kiedy to Wydawnictwo Ossolineum ze względu na groźbę bankructwa wycofało się z prowadzenia księgarń firmowych. Łodzianom miejsce to wciąż kojarzy się z najstarszą polską serią wydawniczą – „Biblioteką Narodową” – i nadal można tam kupić te znakomite opracowania klasyki literatury polskiej i światowej. Poza tym na regałach znajdziemy nowości najlepszych polskich wydawnictw, jak Znak czy Kusiński. Obecnie można tam też dostać ponad 200 pozycji związanych z Łodzią i województwem: beletrystykę, literaturę non-fiction, biografie, przewodniki – kiedyś tak okazały zbiór publikacji regionalnych był tylko w zamkniętej z końcem 2017 roku księgarni Nike prowadzonej przy ul. Struga 3 przez Janusza Barańskiego.

Ossolineum nie traci swojej pozycji w mieście. Właściciel poszerzył przestrzeń o salę na zapleczu, gdzie planowane są spotkania autorskie i premiery łódzkich wydawnictw. – Czy księgarnia to dobre miejsce na wieczór autorski? To zależy od miasta. W Warszawie jest tak wielkie nasylenie spotkaniami z pisarzami w księgarniach, że przy takiej konkurencji trudno o odbiorcę. Ale w Łodzi i mniejszych miejscowościach może to być dobry pomysł. Zwłaszcza że u nas prawie nikt nie robi regularnych spotkań autorskich w księgarniach – mówi księgarz. Przytulna, kameralna sala zdała już egzamin podczas cyklu spotkań „Łódzki detal architektoniczny”, prowadzonych m.in. przez Marię Nowakowską, autorkę pierwszego przewodnika po Łodzi szlakiem detali architektonicznych. Była też miejscem akcji „Portret

---

**Ponad 60 procent Polaków nie przeczytało w ciągu roku ani jednej książki! Niechlubne statystyki nie zmieniają się od kilku lat, jak podaje Biblioteka Narodowa. Jeszcze gorzej było między 2004 a 2008 rokiem. Obecnie poziom czytelnictwa ustabilizował się na poziomie nieco poniżej 40 procent. Ten smutny bilans idzie w parze z tendencją do likwidowania kameralnych, niesieciowych księgarń. Na szczęście nie wszystkie ulegają nieprzychylniej koniunkturze i próbują odnaleźć się na dynamicznie funkcjonującym rynku, wśród nich jest łódzka księgarnia Ossolineum.**

---

łódzianina” – klienci mogli pozować do swoich portretów w akwareli.

Właściciel księgarni powołał do życia portal Miedzyksiazkami.pl, gdzie księgarze, wydawcy, bibliotekarze mogą wymieniać się doświadczeniami i usługami. – Stworzyliśmy miejsce spotkań dla mniejszych podmiotów, których nie stać na reklamę w „sieciówkach”. Zamieszczamy tam też informacje z branży, recenzje, wiadomości ze świata kultury. Chcemy stworzyć interaktywną mapę polskich księgarń – zapowiada. Dla Trybuchowskiego, który skończył Polską Akademię Księgarstwa na Uniwersytecie Warszawskim i od 20 lat związany jest z rynkiem książki, księgarnia to coś więcej niż zwykły sklep. Wie, jak ważny dla najmłodszego czytelnika jest pierwszy kontakt z książką, który albo zniechęci, albo zachwyci czytaniem. Wśród młodego pokolenia



Piotr Trybuchowski, aktor Jarosław Boberek i Daria Przytuszka w księgarni Ossolineum

KALEJDOSKOP – 06/19

książka drukowana musi rywalizować z rzeczywistością tabletów i smartfonów. Księgarz ma jednak swoje sposoby, aby obcowanie z „analogową” lekturą mogło być przyjemne i pożyteczne. Z pomocą przychodzą projekty edukacyjne, które realizuje m.in. w ramach ministerialnego programu „Partnerstwo dla książki”. W Ozorkowie i Sieradzu ogłosił konkurs dla szkół na napisanie opowieści związanych z miastami. Prace uczniów zostały wydane w książkach: „Bajkowe ABC” i „Baśniowy Sieradz”.

**P**odobną akcję Trybuchowski chciał przeprowadzić w Łodzi. W 2018 roku rozpiął konkurs na „Baśniową Łódź”, rozszerzył jego zasięg o licea, a trzy najlepsze odwiedził, aby osobiście zachęcić do pisania. I... nic. Odezwał się tak znikomy, że nie udało się przeprowadzić eliminacji, o wydaniu książki nie wspominając. – Dostaliśmy tylko 16 prac. Wychodzi na to, że w mniejszej społeczności ludzi bardziej ciekawi lokalna historia – zastanawia się księgarz. Innym działaniem, które miało zmotywować młodych do zainteresowania się słowem piśmianym, były warsztaty dziennikarskie, które przeprowadzono pod szyldem księgarni Róża w Sieradzu i Ossolineum w Łodzi. Tym razem zajęcia cieszyły się taką samą popularnością w mniejszym i większym mieście. Spotykali się

w szkole, księgarni i oczywiście, jak na dziennikarzy przystało, w terenie. Efektem było wydanie kilku numerów gazety kulturalnej, w której dzieci pisały o sprawach swojej społeczności, publikowały wywiady, recenzowały i polecały sobie nawzajem książki. – W Łodzi redakcję tworzyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 14. Bardzo ambitnie podeszli do wyzwania, byli świetnie przygotowani, przychodzili z własnym zestawem pytań na wywiady, które przeprowadzili ze mną, dyrektorem łódzkiego zoo czy panią kustosz Muzeum Włókiennictwa. Brali udział w pełnym procesie wydawniczym gazety, którą nazwaliśmy „Małe Ossolineum” – wspomina Trybuchowski i zapowiada kolejną edycję projektu.

**K**sięgarz jest rodowitym łodzianinem. Z lokalnego patriotyzmu powstały też malowanki dla dzieci przedstawiające znanych łodzian i ciekawe miejsca w mieście. W planach ma wydanie oryginalnej „planszówki” miejskiej oraz napisanie kompletnej historii Łodzi. – Prowadzimy fundację „Zakręcenie czytaniem” i myślimy o wielu twórczych inicjatywach dla łodzian i mieszkańców regionu. Nie wiem tylko, czy starczy mi czasu na realizację wszystkich pomysłów – śmieje się.

# Z DALEKIEJ UFY

Andrzej Sznajder

Spotkałem ją przypadkiem. Poznaliśmy się w sieradzkiej Szkole Tańca Katarzyny Kałuziak, gdzie moja wnuczka Hania, właśnie u niej, pobiera lekcje baletu. Swietłana Barysowa-Potargowicz urodziła się w 1969 roku w milionowym mieście Ufa w Baszkortostanie, jak brzmi dziś oficjalna nazwa Baszkirii. Jej rodzice Faja i Sa-lich Basyrow to uralscy Tatarzy.

**Z**dolności muzyczne i taneczne ujawniły się w dzieciństwie; wcześniej jeździła na łyżwach, grała na fortepianie i brała udział w przedszkolnych i szkolnych przedstawieniach. W wieku dziewięciu lat Swietłana została zakwalifikowana do Akademii Baletu Rosyjskiego im. Agryppiny Waganowej na wydziale tańca klasycznego. To słynna państwowa szkoła w Petersburgu, jedna z najlepszych uczelni tego typu na świecie (dawniej zwała się Cesarska Szkoła Baletowa). Najmilsze wspomnienie Swietłany z tamtych lat to występ w partiach solowych w balecie „Szopeniana”. Nawet przez myśl jej wtedy nie przeszło, że za kilka lat wyjedzie na stałe właśnie do Polski!

**P**etersburską akademię ukończyła w roku 1986, uzyskując specjalność artystki baletu i jako pedagog-choreograf rozpoczęła staż w Teatrze Maryjskim. Tam poznała m.in. Rudolfa Nuriejewa (właśc. Chamita Nurieva), tatarskiego tancerza, jednego z najslawniejszych artystów baletu XX wieku. Na wyjazd do Polski namówiła ją siostra Guzel, rosyjska dziennikarka. O tym, gdzie ostatecznie trafi: do Niemiec czy do Polski, zdecydowały kwalifikacje w Warszawie – dostała kontrakt do łódzkiej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella. Jej dyrektorką była wtedy Izabela Gorzkowska-Głowacka, wcześniej solistka opery łódzkiej i tancerka w zespole późniejszego patrona szkoły.

**B**arysowa naucza w niej do dziś, m.in. tańca klasycznego i historyczno-bytowego, przygotowuje koncerty, konkursy baletowe, widowiska i zajmuje się projektami dyplomowymi. Z Łodzią związała się na stałe. Tu poznała swojego męża Henryka Potargowicza, z którym ma syna Fryderyka. Polskie obywatelstwo umożliwiło jej udział w europejskich tanecznych zielonych szkołach, m.in. w Niemczech i Finlandii. Wielokrotnie tańczyła gościnnie w Baszkirskim Teatrze Opery i Baletu w rodzinnej Ufie.



**Ł**ódź zna tę wspaniałą tancerkę także z Niepublicznej Szkoły Baletowej, której dyrektorką jest Elżbieta Wiśniewska. Wychowanką Swietłany jest nauczycielka tej szkoły, Aleksandra

Kozańska-Jóźwiak, znana specjalistka od tańca jazzowego. Z czasem przysły sukcesy – za swą artystyczną pracę Swietłana otrzymywała wyróżnienia i dyplomy, m.in. od ministra kultury i sztuki czy Konsulatu Austrii w Polsce, a renomowane Centrum Edukacji Artystycznej przyznało jej w roku szkolnym 2015/16 tytuł „Najlepszego pedagoga baletu w Polsce”.

**S**wietłana Basyrowa-Potargowicz znana jest od kilku lat również w województwie, głównie dzięki stanowisku nauczyciela tańca klasycznego w sieradzkiej Szkole Tańca Katarzyny Kałuziak, gdzie oprócz baletu odbywają się także zajęcia rytmiczno-taneczne, street dance, działa zespół tańca dawnego, prowadzone są kursy tańca towarzyskiego. Ale perełką szkoły jest sieradzki balet dziecięcy tej tatarskiej nauczycielki i tancerki, która rodzinną Rosję zamieniła na swoją drugą ojczyznę – Polskę i przekuła tę zmianę w artystyczny sukces.



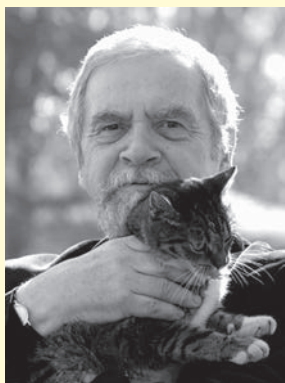
# POŻEGNANIA

## Mieczysław Kuźmicki

Zacznijmy od Hasa. Od jego wczesnego filmu, który zachwyił polską i zagraniczną publiczność i potwierdził wielki talent reżysera, ujawniony w odrobinę wcześniej „Pętle”. To jedno z tych dzieł (nie po prostu filmów), które przekonują nas o wielkości kina. Nazywanego skądinąd najważniejszą ze sztuk, o czym można przekonać się, oglądając filmy takie jak ten.

**W**łaśnie umarła Maria Wachowiak. Aktorka, która stworzyła kreację Lidki, filozofującej fordanserki z tego filmu. Dołączyła do swojej ekipy: reżysera, scenarzysty, operatora, kolegów aktorów i całego chyba zespołu technicznego. Ich wszystkich już nie ma, ale na

szczęście pozostał obraz, ich wspólne dzieło. Kiedy w październiku 2000 r. zmarł Wojciech Has, właściciel kina Polonia spontanicznie zorganizowali pokaz filmu, którym chcieli go przypomnieć i pożegnać.



Oczywiście tego filmu. Na seansie spotkały się cztery osoby: znana dziennikarka telewizyjna specjalizująca się w tematyce filmowej, profesor filmoznawca, absolwent naszego uniwersytetu pracujący wówczas w Gdańsku (dziś w PWSFTviT), moja żona i ja. Przyszliśmy, żeby jeszcze raz zobaczyć to, co kochamy, żeby poczuć się wspólnotą, choć oczywiście nikt nas nie zmuszał, nie zachęcał, nie umawialiśmy się na to spotkanie. Zdawało nam się, że tak wypada.

**L**udzi, którzy lubią i oglądają kino jest legion. Tych, którzy je kochają, może troszkę mniej. Tym bardziej więc smutno, jeśli odchodzą kolejni prawdziwi miłośnicy kina, tacy, którzy poświęcili mu całe życie. Chciałbym więc

pożegnać Zygmunta Machwitza. Filmoznawcę, absolwenta – jednego z pierwszych – tego filmoznawstwa, które na polonistyce powołał i prowadził nasz Mistrz profesor Bolesław W. Lewicki. Może felieton nie jest najlepszym miejscem na nekrologi, ale też niekoniecznie musi to być nekrolog. Marzy mi się pożegnanie z nutką nostalgii, ciepłe, pełne dobrych wspomnień, takie właśnie jak film Hasa.

**U**kochał Zygmunt kino miłością tak wielką, że stało się ono jego sposobem na piękne życie. Bo czyż może być coś wspanialszego niż życie i praca wśród ludzi i dzieł, które się ceni, które się rozumie, o których pięknie można opowiadać i w dodatku cieszyć się radościami, emocjami swoich gości, widzów, słuchaczy? On potrafił nie tylko kochać dobre kino. On chciał, by inni też zobaczyli te dzieła, poznali ich twórców, nurty, kierunki, style, szkoły, które znać trzeba albo wypada – i umożliwił to z zapałem. Był całe życie niezmqordowanym popularyzatozem sztuki filmu, ale też tym, który potrafił wo nią zabiegać. W różny sposób w różnych okresach swego życia i pracy.

**B**o trzeba podkreślić, że to, co ukochał, stało się jego profesją. Swoje pasje realizował, pracując w różnych miejscach, m.in. w ŁDK, jako Sekretarz Generalny PF DKF czy przez wiele lat wykładając w Szkole Filmowej. To najwspanialszy chyba sposób na życie, jeśli płacą za to, co się lubi robić! A przecież uczestniczył także w różnych, często społecznych, radach programowych, gremiach i zespołach doradczych, dużo pisał i publikował. Współpracował bardzo intensywnie z Muzeum Kinematografii od samego początku, od etapu budowania programu działania. Był członkiem Rady Muzealnej; z tekstów, jakie napisał dla muzeum, dałoby się zbudować pokaźny zbiór esejów i artykułów o polskim kinie. Miał też szczególną umiejętność, a lepiej powiedzieć dar, prowadzenia rozmów z zaproszonymi gośćmi i wielokrotnie występował w tej roli. Cóż, tylko parę zdań pożegnania człowieka wyjątkowego, tak jak wyjątkowe jest każde twórcze życie.

# MAŁY WIELKI CZŁOWIEK

Z producentem i reżyserem Jackiem Gwizdałą rozmawia Mieczysław Kuźmicki

**Kończysz być może najważniejszy w swoim dorobku film. Pełnometrażowy „Klecha”, którego bohaterem jest zamordowany przez SB ksiądz Roman Kotlarz. Włączasz się w nurt twórczości, której najważniejszym celem jest zapewnianie białych plam. Po raz kolejny wracasz też do czasów związanych z wydarzeniami radomskimi z 1976 roku.**

Bunt radomskich robotników miał różne konsekwencje. Jedną z nich było powstanie Komitetu Obrony Robotników, a później „Solidarności”. Mnie interesowało skazanie tego miasta na ostracyzm polityczny, ekonomiczny, wymazanie tamtych zdarzeń z pamięci. W moim Contra Studio jako producent zrealizowałem w 1996 r. trzyodcinkowy dokument „Miasto z wyrokiem (Protest, Odwet, Skaza)” w reż. Wojciecha Maciejewskiego, potem film dokumentalny pokazujący losy ks. Kotlarza „...I cicho ciało spocznie w grobie” (także w reż. Maciejewskiego, 1999). Kolejny raz temat pamięci, a raczej zapominania o bohaterach ludzkości i mieście protestu pokazałem we własnym dokumencie „Kamień” (2016). W tym samym czasie dostałem książkę Wojciecha Pestki „Powiedzieć swoim”, która przedstawia panoramę protestującego Radomia, sytuację polityczną lat 70. Wydarzenia pokazano z perspektywy cynicznego, inteligentnego funkcjonariusza SB o pseudonimie „Mistrzo”. Oczywiście pojawiła się w książce postać ks. Kotlarza, jednej

z pierwszych ofiar „Mistrza” i jego ludzi. Wiedziałem, że to materiał na film fabularny i że „Mistrza” może zagrać tylko jeden aktor. Pojechałem do Piotra Fronczewskiego z myślą, że jeśli zgodzi się zagrać, podejmę się realizacji filmu. Fronczewski uznał, że to rola dla niego, więc zaczęliśmy pisać z Wojtkiem Pestką scenariusz i przygotowywać produkcję.

---

**Żałuję, że wiele pięknych scen, epickich, doskonale odtworzonych przez gwiazdy, musiało wypaść w montażu. Nie mieściły się w narracji – mówi JACEK GWIZDAŁA, doświadczony producent filmowy, dla którego „Klecha” jest reżyserskim debiutem w fabule.**

---

**Dotąd byłeś producentem ze stosunkowo niewielkim dorobkiem reżyserskim. Poza „Kamieniem” był jeszcze tylko serial dokumentalny „Akademia policyjna”.**

W branży filmowej jestem od kilkudziesięciu lat. Jako kierownik produkcji współpracowałem z Kawalerowiczem, Gradowskim, Glińskim, Andrejewem, Gruzą. Odpowiadałem za powstające w moim studiu filmy dokumentalne, animowane, fabularne. Zauważyłem, że sporo moich producenckich uwag z etapu realizacji było słusznych. Nie jestem nowicjuszem. Jako producent często znajdowałem

tematy, szukałem pieniędzy, dobieierałem ekipy, proponowałem obsadę – kreowałem.

**Pierwszy film, przy którym pracowałeś, to „Błaszany bębenek” Volkera Schlöndorffa. Jego premiera odbyła się w 1979 roku, więc mija równe 40 lat twojej pracy w kinematografii. Czwierć wieku temu powstała pierwsza produkcja w Contra Studio – animowany serial Andrzeja Czeczota „Przychodzi baba do lekarza”.**

Wyprodukowałem kilkadziesiąt filmów. Dostawały nagrody w Polsce i na świecie. Dla Contra Studio pracowali m.in.: Henryk Dederko, Wojciech Maciejewski, Tadeusz Junak, Piotr Trzaskalski, Jacek Bławut, Olaf Lubaszenko, Feridun Erol. Debiutowali u mnie: Borys Lankosz, Jacek Filipiak, pisarz Tomek Tryzna. Pracowałem z wybitnymi operatorami: Jackiem Petryckim, Andrzejem Jaroszewiczem, Adamem Sikorą, Arkadiuszem Tomiakim, najlepszymi montażystami z laureatem Europejskiej Nagrody Filmowej Jarosławem Kamińskim na czele, dźwiękowcami, z których najbardziej cenię współpracę z Henrykiem Zastróżnym.

**Stworzyłeś ważny rozdział historii filmu. I może jeszcze ważniejszy dla Łodzi. Ale wróćmy do twojego nowego filmu...**

Zobaczymy w nim wielu debiutantów. Debiutują w dużej fabule operator Robert Lis, autor muzyki Sebastian Kondratowicz, scenarzysta Wojciech Pestka (którego wspierałem

ja i Janusz Petelski), scenografami są Ewa Mroczkowska i... ja, więc znowu debiut. Pierwszy raz w dużych rolach pojawiają się na ekranie Paulina Nadel i Krystian Biłko, absolwenci Łódzkiej Szkoły Filmowej. Postać ks. Kotlarza, tytułowego Klechy (to kryptonim używany podczas operacji SB przeciw księżom) gra Mirosław Baka. Wokół postaci księdza zbudowana jest opowieść. Był nękanym, w końcu zamordowany przez SB. Jego „winą” było to, że w trakcie protestów błogosławił protestujący tłum i modlił się z wiernymi w intencji pobitych, aresztowanych i usuwanych z pracy robotników. Jego przeciwnikiem jest kreowany przez Piotra Fronczewskiego oficer SB, szef grupy „D” do walki z Kościołem. Z jego perspektywy przedstawiana jest historia ostatnich miesięcy życia księdza Kotlarza. To postać fikcyjna, ale skonstruowana z cech kilku autentycznych funkcjonariuszy. Postać postulatora w procesie beatyfikacyjnym ks. Kotlarza gra Marcin Bosak. W obsadzie znaleźli się też: Artur Żmijewski, Danuta Stenka, Janusz Chabior i Karol Pocheć. W epizodach pojawiają się m.in. Zdzisław Wardejn, Robert Gonera, Lech Dyblik, Ignacy Gogolewski, Maria Gładkowska, Ryszard Mróz, Mirosława Marcheluk.

**Miałem okazję widzieć film, więc mogę stwierdzić, że realia odtworzone perfekcyjnie. Małe role wielkich aktorów uwiarygodniają prawdę zdarzeń.**

Żałuję, że wiele pięknych scen musiało wypaść w montażu. Nie mieściły się w narracji.

**Realizując film, którego bohaterem pozytywnym jest ksiądz, idziesz trochę pod prąd tendencjom, jakie ostatnio daje się dostrzec w kinie polskim.**



Fot. Czesław Czapliński

Zafascynowała mnie ta postać. Po jego śmierci zapadła cisza. SB wiele zrobiła dla zohydzenia go. Podziwiam go za to, że bez wsparcia innych księży, z wieloma wrogami i donosicielami we własnej parafii, nękanym przez służby, pozostał wiernym powołaniu. Pierwszymi, którzy usiłowali wyjaśnić okoliczności jego śmierci byli członkowie KOR – Jacek Kuroń i Antoni Macierewicz. Myślę, że gdyby wówczas przeprowadzono rzetelne śledztwo, nie byłoby kolejnych ofiar wśród duchowieństwa z ks. Popiełuszką włącznie. Film po-

wstawał z oporami. Wsparciem i ważnym koproducentem stała się kuria diecezji radomskiej i ks. bp. Henryk Tomasik. Dwa lata zajęło mi przekonywanie m.in. Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i TVP, że warto zrobić ten film. Czekam, jak odbiorą film widzowie, którzy zechcą zanurzyć się w świecie, w którym zabójstwa, pobicia, szantaże to standardowe metody działania w walce z Kościołem. „Mistrzo” mówię w filmie: „Jeżeli jest Bóg i jest taki, jak o nim mówią, to i dla czarnych i dla czerwonych nie ma przebaczenia”.

# WIDOK Z PRACOWNI cz. 2

**Wiesław Przyłuski**

Gdy chodzi o drewno, hierarchia jest wyraźna. Struktura drewna lipowego pozwala na płynne i czyste cięcia prawie w każdym kierunku, w poprzek kłody,

odmiennie od drewna iglastego. To ostatnie w poprzecznym cięciu pozostawia nieczystą krawędź. Twarde drzewa krajowe – dąb, grab (ten ostatni jest właściwie wielokierunkowy) – wyraźnie narzucają działanie. Sosna jest bardzo trudna, chociaż miękka. Akacja jest nawet trudniejsza od niej, słoje są

bardzo skrzycone, w kłodzie mogą układać się w różnych kierunkach. Dąb to osobny rozdział. Każde drzewo ma swoją wymowę symboliczną i mitologiczną. Dzisiaj, choć nie przemawiają do nas mityczne i symboliczne znaczenia dębu, nie mogę oprzeć się takim określeniom, jak moc, siła.

Obecnie rzeźby w drewnie rzadko są polichromowane, autorzy (ja także) często starają się wydobyć naturalny kolor drewna, fakturę, strukturę usłojenia, żeby podkreślić swój zamysł. I w tym przypadku akacja daje duże możliwości, w trakcie polerowania jej budowa podsuwa rozwiązanie. Sosna czy świerk tak bardzo nie podpowiadają. Warto poświęcić kilka słów drewnu z drzew owocowych. Jabłonie, grusze, wiśnia czy orzech włoski są tworzywem szlachetnym i urodziwym. Mają walor barwy. Dąb jest bardziej jednolity, jeśli nie jest barwiony. Wiśnia jest wyjątkowo szlachetna, pozwala pięknie ciąć w każdym kierunku. Obecnie drewno drzew owocowych rzadko znajduje zastosowanie w realizacji rzeźb, bo ich gabaryty są niewielkie. Spora kłoda wiśniowa

może mieć zaledwie 50 cm obwodu. Przez długie lata małe formy rzeźbiarskie, nierzadko dewocyjne, były wykonywane włą-

śnie z drewna owocowego. Obecnie trudno je pozyskać, popularne są niskopienne gatunki. Mnie tylko dwa razy udało się zdobyć ładne kłody, bo ktoś wycinał stare wiśnie. W Polsce tradycyjnie drewnem snycerskim, do rzeźby „ohtarzowej”, była lipa – właśnie dlatego, że łatwo z niej uzyskać zamierzoną formę

i jest lekka. Dąb jest trwalszy, ale potrzebuje dużo mocniejszej konstrukcji.

Początek dzieła jest niełatwy do uchwycenia. Musi być we mnie jakieś poruszenie, coś, co nazwałbym natchnieniem. Posłużę się przykładem Ewy, rzeźby z akacji. Wiedziałem, że to musi być kobieta. Powiązanie drewno – kobieta uruchomiło ciąg skojarzeń – ciepło, myślenie o kształcie, formie. Próbowałem przedstawić swój stosunek do motywu Ewy. Pojawiły się odniesienia do natury, ale myślałem też o biblijnej postaci, o zależności między studiowaniem natury a rzeźbieniem tematu. Wyrzeźbiona kobieta, a z drugiej strony biblijna Ewa. Mam więc tworzywo, zamysł i zaczynam od rysowania i od małych modeli z gliny, by uchwycić pozę. Odbywa się coś w rodzaju kwerendy, przypomnienie sobie, jak Ewa była przedstawiana w historii sztuki. Zatem obok natchnienia następuje przygotowanie do rzeźbienia. Składa się na nie oglądanie, rysowanie, modelowanie, szukanie osoby, która byłaby gotowa pozować. Uważam bowiem za mistrzami renesansu, że natura

---

**Wiśnia pozwala pięknie ciąć w każdym kierunku. Sosna ma wyraźne słoje i nie da się w niej uzyskać finezyjnych linii, raczej cięte ostre kształty. Lipa pozwala wyrzeźbić nawet loki włosów. Akacja zmusza do podglądania, jak przebiegają włókna, by podporządkować się strukturze drewna...**

---

jest niewyczerpanym źródłem twórczości. Zbierasz materiał, szukasz, porównujesz. W końcu zaczyna się przebiegać własne wyobrażenie, z tych wszystkich źródeł zaczyna się kształtować forma, własna, ale nasycona doświadczeniami z przeszłości sztuki.

**W**łaściwie nie stosuję modelowania przed rzeźbieniem, szukam formy wprost w tworzywie. Nie odkuwam mechanicznie. Gdy mam wreszcie wybraną kłodę, zaczyna się etap, który określam jako liczenie. Wymierzam podstawowe proporcje przyszłej rzeźby. Po szkicach ogólnych,

syntetycznych, ujmujących w przypadku Ewy np. kwestie ruchu postaci, pojawiają się decyzje podstawowe, ogólne, istotne dla wyglądu rzeźby – np. czy głowa ma być skierowana w prawo czy w lewo, czy będzie pochylona czy wyprostowana.

**T**o dialog z materiałem. Staram się unikać rutyny, zachowywać tak, jakbym rzeźbił pierwszy raz. Ale niepokój zawsze jest ten sam – jak pociągnąć linię, wydobyć formę, jak skierować bryłę. Wiedza i sumujące się doświadczenia sprawiają jednak, że niepokój trwa coraz krócej.



Fot. Bogdan Sobieszek

**Wiesław Przyłuski rzeźbiarz, grafik, wykładowca w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi (ur. w 1959 r. w Łodzi). Miał wystawy indywidualne w Muzeum Sztuki, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Europejskim Centrum Kultury Logos czy Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi. Wystawa prac Wiesława Przyłuskiego „Osoba” w Galerii Re:Medium była nominowana do nagrody „Kalejdoskopu” Armatka Kultury 2018.**

# TŁUMACZ W POLSzczyźNIE

**Martyna Jakubiec**

Jerzy Jarniewicz jest poetą, tłumaczem, krytykiem literackim i profesorem uniwersyteckim, a więc tytułowym tłumaczem między innymi. Ciągłe nie dość postrzegamy u nas tłumacza jako autora, a właśnie tę tezę książka Jarniewicza udowadnia. Choć wystarczy spojrzeć na samego jej – no właśnie – autora, będącego tej tezy egzemplifikacją. Czytelnik zostaje dopuszczony do tajemniczego świata tłumaczy, pełnego zagadek i refleksji językowych. Tematyka translatorska dotyczy wszystkich czytelników, warto zatem wiedzieć, co tak naprawdę czytamy. Może się okazać, że to, co lubimy u danego autora, jest zasługą tłumacza.

Większość z nas nie zastanawia się podczas czytania nad tajemnicami języka. Nie zdajemy sobie sprawy lub zawieszamy wiedzę o niemożliwym do oddania w skali 1:1 przełożeniu tekstu, co stwarza nam drugiego autora – kogoś, kto dopasuje kontekst, sens, szyk zdania czy brzmienie języka przekładanego na docelowy, znając przy tym obie kultury i zasady użycia obu języków. Jak bowiem oddać strukturę fleksyjnego języka polskiego w pozycyjnym języku angielskim? Wiedza Jerzego Jarniewicza (praktyczna i teoretyczna) może wzbogacić nasze czytanie lub odświeżyć postrzeganie tekstów obcojęzycznych.

Osobnym zagadnieniem jest rola tłumacza w kreacji przekładanego dzieła, poparta znamienitymi przykładami polskich tłumaczy z angielskiego. Zestawione tu zostają przekłady Heaney'a w wersji Barańczaka i Sommera, „Jądra ciemności” według Zagórskiej, Heydel, Polaka i w graficznej, komiksowej interpretacji, jak i swobodny przekład songów Dylana. Każde tłumaczenie to interpretacja utworu, podparta wszakże wiedzą. Widać to szczególnie w poezji. Jednak



Jerzy Jarniewicz  
„Tłumacz między  
innymi. Szkice  
o przekładach,  
językach  
i literaturze”.

im więcej mamy takich interpretacji/tłumaczeń, tym dla nas, czytelników, lepiej. Dostajemy nadatek, który możemy porównywać z oryginałem, mamy też możliwość wyboru, po którą wersję sięgniemy. Ostatnio jest to temat coraz bardziej obecny, pod uwagę weźmy choćby przytoczone w książce przekłady Conrada czy podjęcie się (Officyna, Łódź) nowego tłumaczenia Prousta (w kontrze do kontrowersyjnego, acz przyjętego przekładu Boya) i „Ulissesa”, a także organizowanie Gdańskich Spotkań Literackich „Odnalezione w tłumaczeniu”.

Każde kolejne tłumaczenie klasyków to szansa na dotarcie do młodszych czytelników, na nowe odczytanie – na utrzymanie ich przy życiu, a nie trzymanie w więzieniu teorii.

Książka Jarniewicza wydobywa postać tłumacza z cienia autora oryginału, ukazuje złożoność i twórczy aspekt jego pracy, a popiera to licznymi przykładami na gruncie polsko-angielskim. Teoretyczne zagadnienia autor przedstawia w przystępny dla czytelnika sposób, sam dbając o język, którym pisze. I chociaż mnie, obecnie studentce filologii (co prawda romanistycznej), ta pozycja wydaje się szczególnie ciekawa, to polecam ją przede wszystkim świadomemu czytelnikowi, którego ciekawi język i literatura, któremu nie jest obojętne, co czyta. Co prawda z niektórymi sądami się nie zgadzam, jak z przyporządkowaniem do twórczości Kieślowskiego przymiotników „prostoduszny”, „pretensjonalny”, „kaznodziejski”, „mniej wyrafinowany” (s. 298), ale jednak, pisząc te słowa, słucham songów wspomnianego Dylana. Co robić? Czytać! Jarniewicza i z Jarniewiczem. Czekając na kolejny tom esejsów o kontrkulturze i okolicach.

RECENZJA

# STACH, CO SIĘ PICASSOWI NIE KŁANIAŁ

**Monika Nowakowska**

Kopernik jak aztecki bóg, Mickiewicz karmiący orła własnym sercem. To rzeźbiarskie projekty „Stacha z Warty” – megalomana, antysemita, wielbiciela pogaństwa i niepokornego artysty.

Ostatnio głośno o Stanisławie Szukalskim – kontrowersyjnym rzeźbiarzu, malarzu, rysowniku, projektancie i teoretyku sztuki. Głównie przy okazji dokumentu Anny i Ireneusza Dobrowolskich „Walka: życie i zaginiona twórczość Szukalskiego”, którego producentem jest Leonardo DiCaprio i przez związki rodzinny tego hollywoodzkiego gwiazdora ze „Stachem z Warty”. „Walka” miała premierę na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych w Amsterdamie pod koniec 2018 r., dostępna jest na platformie filmowej Netflix.

Mieszkający od 1939 r. na stałe w USA Szukalski (1893–1987) przyjaźnił się z rysownikiem komiksów George’em DiCaprio, ojcem Leonarda – dla chłopaka był przyszywanym dziadkiem. Dziś George DiCaprio mówi, że czuje się oszukany, bo „Stach” zataił przed nim część swoich przedwojennych teorii, odezw i ulotek zanurzonych w antysemityzmie i antyklerykalizmie, z których wycofał się pod koniec życia. Ale to osoba Szukalskiego była inspiracją dla Leonarda, gdy grał zbuntowanego rysownika Jacka Dawsona w kinowym hicie „Titanic” (1997). Rodzina DiCaprio dysponuje wieloma powojennymi pracami „Stacha”, głównie

SZTUKA





**RZEŹBA „CECORA”.**

Fot. Ilustrowany Kurier Codzienny  
– Archiwum Ilustracji



związanymi z jego pseudonaukowymi wizjami historii prasłowiańszczyzny i Lechitów (domniemanych starożytnych przodków Polaków). Część z nich pokazano w filmie, w scenach z pracowni artysty, który kreśli swe teorie z szaleństwem w oczach, ekspresyjnie gestykulując.

Wspomina też dzieciństwo spędzone w kraju – mieszkał tu z przerwami w latach 1893-1914, najpierw w Warcie pod Sieradzem, następnie we wsi Gidle pod Radomskiem, skąd emigrował z rodziną do USA (tam zaczął rzeźbić i uczęszczać do Art Institute of Chicago), by w 1909 r. wrócić na studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ponownie wyjechał w przededniu I wojny światowej, w Chicago związał się z lokalną cyganerią. Dzięki małżeństwu z córką zamożnego lekarza wiódł dostatnie życie i podróżował po Europie. W 1923 r. przyjechał na wystawę swoich prac zorganizowaną przez warszawską Zachętę. Wziął udział w konkursie na pomnik Adama Mickiewicza dla Wilna. Wygrał, ale projekt nagiego wieszca leżącego na schodkowej piramidzie i karmiącego orła krwią broczącą ze swego serca budził oburzenie. Po protestach propozycji nie zrealizowano. Podobnie było z Pawilonem Polskim na Międzynarodową Wystawę Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 r., choć rzeźby i projekty architektoniczne „Stacha z Warty” (tak się podpisywał) uhonorowano najwyższymi nagrodami.

W tym okresie skryzalizowała się kontrowersyjna koncepcja twórcza, którą realizować mieli jego uczniowie-entuzjaści, od 1929 r. zrzeszeni w Szczepie Rogate Serce i „Twórcowni”, będącej w kontrze wobec oficjalnego szkolnictwa artystycznego. Krytykował wpływ sztuki zachodnioeuropejskiej. Uważał siebie za największego artystę na świecie. Picassa przezywał

---

**Uważał siebie za największego artystę na świecie. Picassa przezywał „pick-asshole” (od ang. dupek), pozostałych „fartystami” (od ang. fart – pierd).**

---



Rysunek „Kopernik”. Fot. Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji

„pick-asshole” (od ang. duppek), pozostałych „fartystami” (od ang. fart – pierd).

Nawoływał do szukania inspiracji w narodowych korzeniach słowiańszczyzny. Sam, dając się poznać jako zwolennik nacjonalistycznych teorii rasowych, gloryfikował w popiersiach i medalionach władców-Piastów, Mikołaja Kopernika, Juliusza Słowackiego oraz najbliższego mu ideowo Józefa Piłsudskiego, używając monumentalnych, zdeformowanych i skubizowanych form. Do swojej sztuki wprowadzał estetykę



Stanisław Szukalski na tle głowicy „Pomnika Baczości” dla Katowic.  
Fot. Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji

SZTUKA

mezopotamską i prekolumbijską, w efekcie czego np. Kopernik przypominał azteckiego boga.

Twierdził, że przodkowie Polaków mieli przybyć do Europy z Wyspy Wielkanocnej, po drodze przekazując innym ludom prąężyk (swoje poszukiwania

pierwotnego charakteru mowy i kultury słowiańskiej określał jako zermatyzm lub teorię macimowy). Snuł też mocarstwowe wizje Neueuropy – unii zdominowanej przez narody słowiańskie, w której czysta rasowo Polska stałaby się centrum życia politycznego i kulturalnego. Choć był antyklerykałem, antysemitą i antykomunistą, realizował oficjalne zamówienia, wystawiał dramaty, wygłaszał i publikował kontrowersyjne odezwy i opinie. W Łodzi wielbicielem Szukalskiego był Wacław Dobrowolski (zbieżność nazwisk z autorami filmu przypadkowa), artysta z Kresów, pedagog i wydawca pisma „Polska Druga”, tytułem nawiązującego do idei Neueuropy, na którego łamach często pojawiały się artykuły o wystawach „Stacha z Warty” i jego uczniów.

Wybuch II wojny światowej znów pchnął artystę do USA. We wrześniu 1939 r. spłonęła jego warszawska pracownia, a hitlerowcy zniszczyli większość jego prac. Co ciekawe, Szukalski za życia twierdził, że dostał od III Rzeszy zaproszenie do zaprojektowania pomnika Hitlera. I że przyjął je wraz z zapłatą, ale za przesłany projekt – Führer ujęty jako baletnica – podziękowano. Dziś krytycy wskazują, że wojna wprowadziła w postawie Szukalskiego korektę: artysta wycofał się z radykalnych, zwłaszcza antysemitycznych, poglądów. Dążył do bardziej uniwersalistycznej perspektywy, odcinał się od roli, jaką odgrywał lub chciał odegrać w latach 30. w polskim życiu artystycznym.

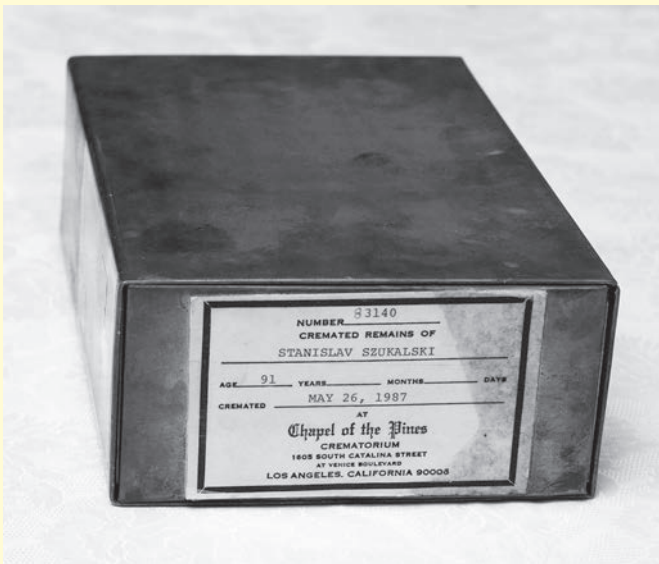
Nieliczne rzeźby artysty zachowały się m.in. w muzeach w Toruniu i w Bytomiu. Oryginałów nie ma Muzeum Miasta i Rzeki Warty, pomimo że w latach 70. lokalny oddział PTTK nawiązał z nim kontakt. Mieszkający w Los Angeles Szukalski zaprojektował dla rodzinnego miasta okolicznościowy znaczek, napisał wiersz „Wartczanom” i obdarował muzeum pamiątkami osobistymi. Zapisał też muzeum... urnę

po swoich prochach, rozsypanych na Wyspie Wielkocnej.

Warciańskie muzeum zorganizowało mu wiele wystaw, a powstanie wspomnianego filmu stało się pretekstem do kolejnej, „Szukalski – Stach z Warty – sztuka inspirująca”, czynnej do końca czerwca br. – Obejmuje ona pamiątki i zdjęcia prac, a dodatkową atrakcją jest album poświęcony związkom artysty z Wartą – mówi Barbara Cichecka, dyrektor muzeum. To w pewnym sensie odpowiedź na poważne wydawnictwo Fundacji Evivva L'arte poświęcone twórczości Szukalskiego. Wstęp do niego, ujmujący biografię i opis prac napisał prof. Lechosław Lameński. Autorem interpretacji postaci i sztuki Szukalskiego jest Wawrzyniec Rymkiewicz, współtwórca fundacji, redaktor naczelny kwartalnika filozoficznego „Kronos”. Zwraca on uwagę na sprzeczności wpisane w sztukę i teorię „Stacha”, które tworzą wrażenie poważnych koncepcji (także jego projekty edukacyjne), by szybko pokazać „jakieś inne, przerażające oblicze”. Jego antysemityzm nazywa „wyjątkowo wstrętnym”, kloacznym w charakterze: „Ataki na artystów i rzeźbiarzy pochodzenia żydowskiego przypominają napisy na ścianie ubikacji”. Sam Stach zaś chciał być kimś więcej niż artystą – kapłanem „który ożywia starożytnych bogów martwych religii”. Album zawiera 160 reprodukcji prac Szukalskiego i jego uczniów i jest pierwszą tak obszerną monografią.

Warciańska publikacja ma wymiar lokalny i ma służyć także promocji regionu. – Stanisław Szukalski to obok malarza Zygmunta Andrychiewicza najbardziej znany artysta kojarzony z Wartą. Bardzo nas cieszy zainteresowanie jego życiem i sztuką, ale chcielibyśmy, by nie zapominano o jego korzeniach – mówi dyrektorka Muzeum Miasta i Rzeki Warty. Bo w filmie Dobrowolskich nie ma informacji o miejscu urodzenia

artysty ani o jego związkach z Wartą, Polska pokazana jest zaś z perspektywy wojennych kataklizmów i komunistycznego reżimu. Artysta wykreowany został na niezrozumianego przez współczesnych mu geniusza, którego twórczość dopiero teraz jest odkrywana. Czy rzeczywiście był Michałem Aniołem XX wieku, niedocenionym przez krytyków (których nienawdził, uważając ich za społeczne pasożyty) mistykiem i wizjonerem? – takie określenia pojawiają się w dokumencie. Trudno to jednoznacznie ocenić na podstawie szczątkowo zachowanego dorobku z okresu międzywojennego, kluczowego dla zrozumienia tej ekscentrycznej i eklektycznej twórczości. Choć bliższa była mu kultura pogańska niż cywilizacja chrześcijańska (uważał, że przyjęcie chrztu przez Mieszka I stłumiło rodzimego ducha i zepchnęło go do podświadomości, mówił o narzuceniu obcej wiary), z pewnością wpisywał się, na swój sposób, w dyskusję o poszukiwaniu stylu narodowego. W filmie pada motto artysty: *Jeśli chcesz tworzyć wielkie rzeczy dla świata, to nikogo nie słuchaj...*



Urna po prochach Stanisława Szukalskiego.  
Fot. archiwum Muzeum Miasta i Rzeki Warty

# CZYTANIE ETYKIET (CZ. 1)

Maciej Robert

**K**ażdy dotychczasowy felieton ukazujący się w tej rubryce, nieodmiennie poświęcony związkowi piwa i literatury (czy – szerzej – kultury), skupiał się na sposobach przedstawienia tego trunku w dziełach literackich czy filmowych. A co z odwrotnym kierunkiem, czyli ewentualną emanacją literatury w piwie – no, może nie tyle w piwie, co na piwnych etykietach? Nie ma na nich co prawda zbyt wiele do czytania, ale pamiętajmy o tym, co mówiły najświetniejsze teoretyczki czytelnictwa, Anne Fadiman i Justyna Sobolewska: gdy w pobliżu nie ma żadnej książki, będący na głodzie nałogowcy czytelnik z wypiekami na twarzy przeczyta od A do Z wszystko – nawet jeśli ma to być etykieta Okocimia. Ale czy tak naprawdę jest tam cokolwiek ciekawego do przeczytania? Warto się temu przyrzec bliżej.

**N**azewnictwo piw karcenowych zawsze było ubogie, ale w tej oszczędności była jakaś szlachetność. Jedna nazwa (Kormoran, Królewskie, Bosman, Żubr, Lech), często ograniczająca się do miasta, w którym dane piwo jest produkowane (Żywiec, Warka, Łomża), niekiedy w formie dzierżawczej (Tyskie, Łódzkie). I wystarczy. A w rozwinięciu trochę informacji o rodzaju piwa – Jasne Pełne, Porter, Mocne, Pszeniczne.

**R**zeczywiście – może mało w tym poezji, ale patrząc na wytwory speców od nazywania piw rzemieślniczych, czasem mniej znaczy lepiej. Cóż bowiem można powiedzieć na przykład o piwach, których nazwy brzmią następująco: Playground Flavoured Cookie Cream Imperial Stout, Oz Russian Imperial Stout Barrel Aged Whisky albo X-Brett IPA Sauvignon Blanc BA? Żeby wiedzieć, o co chodzi, trzeba być chyba oblatanym w zawiłościach piwowarstwa szyfrantem. No i to

typowe dla lat 90. ubiegłego wieku przekonanie, że wszystko musi być po angielsku – z czego to się bierze, z jakichś kompleksów?

**G**łuch z dwojga złego może to i lepiej, że większość tych nazw jest angielska (pewnie ich autorzy byli przekonani, że taki zabieg powoduje, że będą one brzmieć szlachetniej)? Przy nich bowiem polskie nazwy rzemieślniczych wytworów jawią się jako wykwity przasnej dosłowności oraz dorodne okazy grafomanii. Byłoby to jakoś zrozumiałe, gdyby stali za nimi domorośli „specie” od sztuki copywritingu, ale nazwy te wymyślają – i to za ciężkie pieniądze – agencje namingowe (co to w ogóle jest!?!). To one podpowiadają, by było „humorystycznie, zaskakująco i frywolnie”. Aha, i jeszcze do rymu.

**N**o i są efekty. Ruda Maruda. Płocha Gocha. O Rzesz Ku... Nimasoku.

Dla Paskudnych Pijaków. Oki Doki. Pozycja 6 na 9. Oraz nazwy będące przerażającym połączeniem słownictwa polskiego i angielskiego (A Ja Pale Ale, Such a Beer Such a Łan). Nie wiem doprawdy, kogo te agencje określają jako docelowego klienta – chyba pryszczatego nastolatka, który rechocze za każdym razem, kiedy wymawia słowo „IPA”?

**J**a w każdym razie miałbym problem z poproszeniem w sklepie o tak nazwane piwa. I chociaż – jak mawiał poeta – zdarzają się jaśniejsze momenty (uhonorowany nagrodą Kraft Roku 2017 – ciekawe czy także za nazwę? – Porter Noster z browaru Czarna Owca), to starania copywriterów z agencji namingowych można podsumować nazwą piwa z Browaru Pinta – Koniec Świata.

cdn.



# KALENDARIUM 06/19

kalendarium@ldk.lodz.pl  
tel. 797 326 217  
numer zamknięto 23 V 2019

## TEATRY

### ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94

Kasa czynna: wt.-n.

godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

www.teatrarlekin.pl

SCENA KAMERALNA

● Emilia Dryja, Karolina Zajdel

PAN TEATR

reż. E. Dryja, K. Zajdel

4, 5, 6 VI g. 10

TOMCIO PALUSZEK

- GDZIE TEN MALUSZEK

reż. K. Kawalec

8 VI g. 16 - Skrzaty Książkobody

9 VI g. 12

11, 12, 13 VI g. 10

DUŻA SCENA

● Rudyard Kipling

KSIĘGA DŻUNGLI

reż. B. Ogrodnik

1 VI g. 16

2 VI g. 12

4, 5 VI g. 9 i 11

● WŁÓKNIARKI

na podst. książki Marty Madejskiej

„Aleja Włókniarek”

reż. T. Man

7, 9 VI g. 19

● Timo Parvela

HUŚTAWKA

reż. P. Jaszczak

12, 13 VI g. 9 i 11

14 VI g. 9 i 11 - Piątkowe granie

na śniadanie

16 VI g. 12

18 VI g. 10

### FUNDACJA KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56,

tel. 794 460 500, 508 072 296

www.fundacjamackowiaka.org

● ŁAWECZKA NA PIOTRKOWSKIEJ

reż. K. Maćkowiak

4 VI g. 19

● Daniel Glattauer

CUDOWNNA TERAPIA

reż. W. Zawodziński

5 VI g. 19

● Silke Hassler

TOTALNIE SZCZĘŚLIWI

reż. J. Filipiak

16 VI g. 19

### JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19

tel. 42 632 66 18

www.teatr-jaracza.lodz.pl

DUŻA SCENA

● Bertolt Brecht

OPERA ZA TRZY GROSZE

reż. W. Kościelniak

4, 5 VI g. 18

● Witold Gombrowicz

OPERETKA

reż. W. Zawodziński

7, 9 VI g. 18

● Anat Gou

BOŻE MÓJ!

reż. J. Orłowski

14, 15 VI g. 19

● Lars von Trier

IDIOCI

reż. M. Wierchowski

18, 19 VI g. 18

● Peter Turrini

Z MIŁOŚCI

reż. W. Zawodziński

22, 23 VI g. 19

MAŁA SCENA

● Lukas Bärfus

SEKSUALNE NEUROZY

NASZYCH RODZICÓW

reż. W. Zawodziński

1, 2 VI g. 19

● ASZKENAZY, MENEL Z ŁODZI

monodram Roberta Latuska

na podst. powieści „Lampiony”

Katarzyny Bondy

7, 9 VI g. 19

● Marco Antonio de la Parra

MROczne PERWERSJE

CODZIENNOŚCI

reż. R. Sabara

12, 13 VI g. 19

SCENA KAMERALNA

● Irina Waškowska

LEKCJE MIŁOŚCI

reż. R. Sabara

4, 5, 6 VI g. 19

● Ingmar Villqist

NOC HELVERA

reż. M. Bogajewska

8, 9 VI g. 19

● Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

11, 12 VI g. 19

● Jennifer Halej

OTCHŁAŃ

reż. M. Grzegorzec

14, 15, 16 VI g. 19

● KTO ZABIŁ KASPARA HAUSERA

reż. Konrad Hetel, Radosław Stepiński

14, 15, 16 VI g. 19 - pokazy

przedpremierowe

### LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Karty wstępu w kancelarii,

tel. 42 637 66 45

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

tel. 42 637 65 45

www.logos.art.pl

● Clive Staples Lewis  
TOAST  
reż. W. Wilhelm  
11 VI g. 19  
● KRZESŁA  
na podst. Eugène Ionesco  
reż. E. Wycichowska  
18, 25 VI g. 19

### MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24  
www.teatr-maly.pl

● Joy Goodwill  
DOKTORZE,  
PAN TAK NIE MOŻE  
reż. M. Piławski  
7, 8 VI g. 19.15  
● Sofokles  
ANTYGONA  
reż. M. Piławski  
14 VI g. 19.15 - próba generalna  
z publicznością  
15 VI g. 19.15 - premiera  
● Przemysław Tejkowski  
MOTEL POD MOCNYM AMOREM  
reż. M. Piławski  
21 VI g. 19.15  
● Aldo Nicolaj  
TO NIE BYŁA PIĄTA,  
TO BYŁA DZIEWIĄTA  
reż. M. Piławski  
22 VI g. 19.15

### MUZYCZNY

ul. Północna 47/51  
Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30,  
sob. 12-18.30, n. 15-18.30,  
w dniu spektaklu do 16.30  
tel. 42 678 35 11 w. 319  
i tel. kom. 502 396 544  
www.teatr-muzyczny.lodz.pl  
● Claude-Michel Schönberg,  
Alain Boublil  
MISS SAIGON  
reż. Z. Macias  
6, 13, 14, 15 VI g. 18.30  
7, 12 VI g. 11 i 18.30  
8 VI g. 18.30 - premiera  
9 VI g. 17  
12 VI g. 11  
● Koncert przedszkolaków  
11 VI g. 11  
● SUPERMOC - MOŻESZ WSZYSTKO!  
taneczno-aktorska bajka w wykonaniu

dziewczynek z zespołu Broadway Girls  
19 VI g. 18  
● IRENA SANTOR - JUBILEUSZ.  
ŚPIEWAM, CZYLI JESTEM  
21 VI g. 19

### NOWY im. K. Dejmka

ul. Więckowskiego 15  
ul. Zachodnia 93,  
tel. 42 633 44 94  
Kasa czynna:  
wt.-sob. 12-19, niedziela godzinie  
przed spektaklem  
tel. 42 633 44 94 wew. 317  
lub 42 636 05 92  
www.nowy.pl  
DUŻA SALA  
● Vladimir Nabokov  
LOLITA  
reż. T. Cyz  
1, 8 VI g. 19 // 2, 9 VI g. 16  
● Henio Pies  
MY PSY  
reż. P. Dąbrowski  
12 VI g. 10  
● Jarosław Murawski  
UTRACONA CZEŚĆ  
BARBARY RADZIWIŁÓWNY  
na podst. sztuki Alojzego Felirskiego  
reż. A. Puszcz  
14 VI g. 19 // 16 VI g. 16  
● Ray Cooney & John Chapman  
ŚLUBU NIE BĘDZIE  
reż. P. Pitera  
20, 21, 22 VI g. 19  
23 VI g. 16  
MAŁA SALA  
● Miro Gavran  
WSZYSTKO O KOBIETACH  
reż. P. Bikont  
1, 2 VI g. 19.15  
● IMPRO ATAK!  
1 VI g. 21.15  
● Maciej Wojtyszko  
FANTAZJA POLSKA  
reż. M. Wojtyszko  
5, 6, 14, 15, 16 VI g. 19.15  
● Michele Riml  
SEKS DLA OPORNYCH  
reż. P. Pitera  
7, 8, 9 VI g. 19.15  
● IMPRO ATAK!  
Kryminał improwizowany w 2-ch aktach  
8 VI g. 21.30

● IMPRO ATAK!  
Tarantino - krwawa pulpa  
13 VI g. 19 // 15 VI g. 21.30  
● KRAKOWSKI SALON POEZJI  
„Kramik z wierszami - poetycki Dzień  
Dziecka”  
16 VI g. 12.30  
SCENA POD SUFITEM  
● Wojciech Oleksiewicz  
AMANT NA CZERWONYM DYWANIE  
reż. W. Oleksiewicz  
9 VI g. 19

### PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88  
Kasa czynna: pn.-pt. godzinie  
przed spektaklem, n. 10-13  
tel. 42 636 13 41  
www.teatrpinkio.pl  
● TEATRALNA KARUZELA  
Atlas stworów parkowych - warsztaty  
(g. 12)  
Animacje w parku (g. 13-18)  
1 VI - Park Źródlika I  
UP SIDE DOWN  
1 VI g. 13 i 16 - Teatr V6,  
ul. Żeromskiego 74/76  
„Kawki na drodze” - kino w trampkach  
1 VI g. 18 - Tubajka, Park Źródlika I  
Obrazowo - warsztaty (g. 12)  
Dokąd mogę? Dokąd mi wolno?  
- warsztaty (g. 13)  
Republika Dzieci - wernisaż prac  
uczestników warsztatów i koncert  
(g. 16)  
2 VI - Park Źródlika I  
„Gry wojenne” - kino w trampkach  
2 VI g. 18 - Tubajka, Park Źródlika I  
DUŻA SCENA  
● TEATRALNA KARUZELA  
GDZIEŚ INDZIEJ  
(Ljubljana Puppet Theatre ze Słowenii)  
1 VI g. 10 i 12  
SYMFONIA DLA PORZUCONYCH  
RZECZY  
(Max Vandervorst z Belgii)  
2 VI g. 10  
Juliusz Verne  
KAPITAN NEMO. 20000 MIL  
PODMORSKIEJ ŻEGLUGI  
reż. M. Miklasz  
2 VI g. 19  
● Wilhelm i Jakub Grimm  
ŚWINKI 3

11, 13, 14 VI g. 10 // 16 VI g. 12

MAŁA SCENA

● TULILULI

na podst. tekstu Joanny Kulmowej

reż. J. Schabowska

9 VI g. 10 i 12 // 10 VI g. 14 i 16

**POWSZECHNY**

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19,

sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

www.powszechny.pl

DUŻA SCENA

● Paul Pörtner

SZALONE NOŻYCYKI

reż. M. Sławiński

1, 2, 7, 8, 9 VI g. 19

MAŁA SCENA

● David Greig

DOTKNAĆ PUSTKI

63. premiera Teatru dla niewidomych

i słabo widzących

1 VI g. 13 // 7 VI g. 11 - prapremiera

8, 9 VI g. 16

● lovebook

na post. powieści Matthew Quicka

„Poradnik pozytywnego myślenia”

reż. M. Siegoczyński

11, 12 VI g. 19.15

**STUDYJNY**

ul. Kopernika 8

tel.: 42 63 64 166

www.teatrstudyjny.lodz.pl

● ŚLIŚKIE SŁOWA

reż. A. Urbański

11 VI g. 19.07

● POMYSŁOWE MEBELKI Z GĄBK

reż. M. Grzegorzek

17 VI g. 19.07

● Tony Kushner

ANIOLY W AMERYCE

reż. M. Bogajewska

18 VI g. 19.07

**WIELKI**

pl. Dąbrowskiego,

KASY BILETOWE Teatru Wielkiego

w Łodzi czynne pn-sob: 12-19

niedziele i święta (gdy grane

jest przedstawienie): 15-19

tel.: 42 633 77 77

www.operalodz.com

● NIEZWYKŁE KRAINY,

czyli dźwięki muzyki nie tylko z krainy Oz...

koncert dla dzieci w wykonaniu

zespołu Mellow D Project

2 VI g. 11 i 14

● NIE TYLKO OPERA

„Od klasyki do jazzu”

wyk. kwintet instrumentów dętych

w programie: J. Clarke, H. Purcell,

J.S. Bach, W.A. Mozart, J. Adson,

V. Ewald, F. Hidas, L. Bernstein,

The Beatles

3 VI g. 18.30

„Harmonia dźwięku i nastroju”

- koncert pieśni

wyk. Patrycja Krzeszowska (sopran)

i Eneasż Kubit (akordeon)

w programie: m.in. M. Ravel,

M. de Falla, N. Rimski-Korsakow

10 VI g. 18.30

„Verdiana - chór z charyzmą”

w programie: przeboje chóralne

w dzieł m.in. Verdiego, Mascagniego,

Saint-Saënsa, Wagnera oraz pieśni

Moniuszki i fragmenty muzyki filmowej

Krzesimira Dębskiego

15 VI g. 18.30

● XXV ŁÓDZKIE

SPOTKANIA BALETOWE

SOMBRAS

choreogr. Sara Baras & Jose Serrano

Ballet Flamenco Sara Baras

7, 8 VI g. 19

AB [INTRA]

choreogr. Rafael Bonachela

Sydney Dance Company

18, 19 VI g. 19

THE KABUKI

choreogr. Maurice Béjart

The Tokyo Ballet

22, 23 VI g. 19

# SALE KONCERTOWE

**AKADEMIA MUZYCZNA**

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów

w Łodzi, ul. Gdańska 32

tel. 42 662 17 10, 42 662 17 50

www.amuz.lodz.pl

(bilety i wejściówki dostępne w kasie

Sali koncertowej AM, ul. Żubardzka 2a)

**Klasztor Ojców Franciszkanów**

**w Łodzi-Łagiewnikach,**

**ul. Okólna 185**

● AKADEMIA MUZYCZNA

W STARYM KLASZTORZE

16 VI g. 15

**Sala Koncertowa AM,**

**ul. Żubardzka 2a**

● XXV Przegląd Piosenki o Łodzi

„Łódzkie Skrzydła” 2019

koncert laureatów

3 VI g. 11

● AKADEMIA PEŁNA DŹWIĘKU

Z perkusją w plecaku

4 VI g. 10 i 12

● MUZYKA Z CZTERECH STRON

ŚWIATA

wyk. The Bacewicz Percussion

Ensemble Akademii Muzycznej w Łodzi

4 VI g. 18

● KONCERT DYPLOMOWY

STUDENTÓW KIERUNKU EDUKACJA

ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI

MUZYCZNEJ

wyk. Natalia Budzyńska,

Bartłomiej Domański, Maciej Lewy,

Joanna Maksymiuk - dyrygenci, chór

i zespoły instrumentalne

5 VI g. 18

● POKAZ DYPLOMOWYCH

PROJEKTÓW TANECZNYCH

wyk. studenci specjalności

choreografia i techniki tańca

8, 9, 15, 16 VI g. 18

● EGZAMIN DYPLOMOWY

STUDENTEK ZAKŁADU WOKALISTYKI

ESTRADOWEJ

wyk. Aleksandra Wyleżek, Karolina

Nawrocka, Karolina Łopuch,

Paulina Makles, Kamila Wokacz

i Olga Fidrysiak

12 VI g. 16

**FILHARMONIA**

**ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina**

ul. Narutowicza 20/22

tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,

wt. i pt. 10-20

godzinę przed każdym koncertem

! w czasie pierwszej przerwy,  
tel. 42 664 79 79

● **DZIECIĘCY UNIWERSYTET  
ARTYSTYCZNY**

„Przyroda” – koncert symfoniczny  
na zakończenie

1 VI g. 17

● **FILHARMONIA Z KLASĄ**  
6, 7, 10 VI g. 9, 10.30 i 12

● **KONCERT SYMFONICZNY**

wyk. Maciej Łabecki - skrzypce,  
Michał Nesterowicz - dyrygent,  
Orkiestra Symfoniczna FL  
w programie: J. Sibelius, R.V. Williams  
7 VI g. 19

Zakończenie sezonu artystycznego

wyk. Helena Zubanovich

- mezzosopran,

Paweł Przytocky - dyrygent,  
Orkiestra Symfoniczna i Chór FL,  
Chór dziecięcy OSM

im. H. Wieniawskiego w Łodzi

w programie:

Gustav Mahler - III Symfonia d-moll  
14 VI g. 19

● **ODKRYWCY MUZYKI**

warsztaty dla dzieci w wieku 4-8 lat

8 VI g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

● **Koncert dyplomantów SM II st. ZSM**

im. S. Moniuszki w Łodzi

8 VI g. 18

● **SALON PRZYJACIÓŁ FILHARMONII  
ŁÓDZKIEJ**

„Muzyka na zdrowie”

gość: dr Stella Kaczmarek

- muzykoterapeutka, pedagog muzyki

11 VI g. 19

● **BABY BOOM BUM**

warsztaty dla dzieci

12 VI g. 11 i 12

15 VI g. 10 (do roku), g. 11 (1-2 lata),

g. 12 (2-3 lata), g. 16 (1-2 lata),

g. 17 (2-3 lata)

16 VI g. 10, 11 i 12

● **Koncert wyróżnionych uczniów OSM**

I i II st. im. H. Wieniawskiego w Łodzi

15 VI g. 17

**STOWARZYSZENIE ŚPIEWACZE**

**IM. S. MONIUSZKI**

ul. Ogrodowa 34, tel. 501 099 559  
wstęp wolny

● **CZWARTKOWE WIECZORY U  
MONIUSZKOWCÓW**

„Piosenka jest dobra na wszystko”

wyk. Zespół Wokalny Kameralistów  
Łódzkich

w programie: piosenki z Kabaretu

Starych Panów

27 VI g. 18.30

**WYTWÓRNI**

ul. Łąkowa 29

tel. 42 639 55 01

## MUZE

**ARCHEOLOGICZNE  
I ETNOGRAFICZNE**

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 9 zł i 6 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

● „Pieniądz na ziemiach polskich”

- wystawa numizmatyczna

● „Przeszłość wydobyta z ziemi”

- wystawa archeologiczna

● „Szare jak ziemia, barwne  
jak pamięć”

- wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

● „Wzornik. Szyście opoczyńskie,  
łowickie, sieradzkie. Tradycja/Trwanie/  
W 100-lecie województwa łódzkiego”

do 31 XII

Inne wydarzenia:

● **KOŁO MIŁOŚNIKÓW**

ARCHEOLOGII I ETNOGRAFII

„Etiopia. Ludzie i przyroda” - odczyt

3 VI g. 17

● **Oprowadzanie kuratorskie**

po wystawie archeologicznej

„Przeszłość wydobyta z ziemi”

11 VI g. 13

● **Oprowadzanie kuratorskie**

po wystawie etnograficznej

„Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”

18 VI g. 13

● **Oprowadzanie kuratorskie**

po wystawie etnograficznej „Wzornik.

Szyście opoczyńskie, łowickie,

sieradzkie. Tradycja/Trwanie/  
W 100-lecie województwa łódzkiego”

25 VI g. 13

**ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPSKA**

Kwiatkówek 26 A, 99-100 Łęczycza

tel.: 888 224 867

czynne: wt.-nd. g. 9-17

Wystawa czasowa:

● „Stuletni Skarbiec” - wystawa  
poświęcona postaci Jana Kopki  
9 VI - 31 X

Inne wydarzenia:

● „Dzień Młynów”

2 VI

● „Wesele w Kwiatkówku”

- występ zespołu Bałdrzychowianie  
9 VI g. 12

● „Perły Tumu - Archikolegiata

pw. NMP i św. Aleksego

oraz Kościół pw. św. Mikołaja” - odczyt

13 VI g. 16.30

**FABRYKI**

ul. DREWNOWSKA 58 (Manufaktura)

tel. 42 664 92 93

www.muzeumfabryki.pl

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 6 zł i 5 zł, rodzinny 13 zł

Wystawy stałe:

● „Historia zakładów produkcji tkanin  
bawełnianych Izraela Poznańskiego”

● „Zabytkowe krosna z fabryki  
Izraela Poznańskiego”

● „Ludzie i ich fabryka.

Codzienna praca i życie pracowników  
powojennych zakładów Poltex”

**GEOLOGICZNE**

ul. Kopcińskiego 31

tel. 42 635 45 93

Czynne: pn.-pt. 9-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

● „Świat minerałów” ● „Kamień

budowlany i ozdobny w architekturze”

● „Kryształy w przyrodzie i technice”

● „Przyroda Łodzi i regionu

łódzkiego”

**HISTORII FARMACJI**

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: wt. i czw. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu  
telefonicznym

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

### KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw., sob., n. 11-18

Bilety: 10 zł i 7 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pałac pełen bajek”
- „Sekrety filmu”
- „Latająca maszyna - scenografia filmowa”
- „Od negatywu do kopii”
- „Oryginalny Fotoplastikon”

Wystawy czasowe:

- „Polskie kina” - wystawa pocztówek do 9 VI
  - „Czas Komedii” - wystawa plakatów filmowych do 23 VI
- Inne wydarzenia:
- Festiwal Filmów Piłkarskich 29 V - 2 VI

### KOMUNIKACJI

#### MIĘJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18,

sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

- „90 lat linii lutomińskiej” do 31 VIII

Inne wydarzenia:

- Wycieczka rowerowa z Zieloną Łodzią śladami linii lutomińskiej 30 VI g. 12 - zbiórka w Parku Staromiejskim przy dawnej krańcówce tramwajów podmiejskich

### KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

- Kolekcja starych maszyn i matryc

drukarskich - Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

### MIASTA ŁODZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00

Czynne: wt.-czw. 10-16, pt.-n. 12-18

Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł

Bilety (wystawy stałe i czasowe): 12 zł i 8 zł (w środę wstęp wolny na wystawy stałe)

Wystawy stałe:

- „Po chiński lub po japoński...” - orientalia rodziny Poznańskich
- „Przy wspólnym stole. W jadalni rodziny Poznańskich”
- „Na wspólnym podwórku - łódzki tygiel kultur i wyznań”
- „Z dziejów Łodzi - historia, kultura, codzienność”
- „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman”
- „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”

● Panteon Wielkich Łodzian: Jan Karski, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Karl Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis

● Makieta dawnej Łodzi

● Gabinet Poznańskiego

Wystawa czasowa:

- „Ekspresje Wolności. Bunt i Jung Idysz - wystawa, której nie było...” do 12 VI - 29 IX, otwarcie g. 18
- Inne wydarzenia:

- WEEKEND Z HISTORIĄ „Helenów - letni ogród łodzian” - prelekcja z oprowadzaniem po wystawie stałej „Na wspólnym podwórku - łódzki tygiel kultur i wyznań” 1 VI g. 14 - zapisy: 42 254 90 11, 692 926

319 / edukacja@muzeum-lodz.pl

„Czas wolny łodzian” - prelekcja z oprowadzaniem po wystawie stałej „Na wspólnym podwórku - łódzki tygiel kultur i wyznań”

2 VI g. 14 - zapisy

● SPACERY Z HALPERNEM

Wspaniałe pałace... Część II

6 VI g. 17 - zapisy

- Konferencja naukowa „Grupa Jung Idysz i żydowska awangarda artystyczna

w dwudziestoleciu międzywojennym.

Idee - Postawy - Relacje”

12-13 VI g. 10-18

● ŁÓDZKIE PODWÓRKO

- TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Spacer „Śladami łódzkich Niemców”

15 VI g. 14 - zapisy

„Szlakiem łódzkich podwórek

- tajemnice ulicy Piotrkowskiej”

29 VI g. 14

● AKADEMIA MAŁEGO ŁÓDZIANINA

warsztaty dla dzieci

„Łódź pod lupą”

16 VI g. 12.30 - zapisy

### MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 254 90 11

Czynne: pn.-czw. 10-16.30, pt.-n. 10-18.30

Bilety: 5 i 3 zł (w środę wstęp wolny)

do kupienia pl. Wolności 2

### MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI.

#### ODDZIAŁ MUZEUM MIASTA ŁODZI

Biuro: plac Wolności 2, 91-415 Łódź

tel. 42 250-51-31, sport@muzeum-lodz.pl

Wystawa stała

w Zatoce Sportu, al. Politechniki 10

Czynna: wt.-czw. 10-16, pt.-nd. 12-18

Bilety: 8 i 5 zł (w środę wstęp bezpłatny)

- „Muzeum Sportu. Szybciej, wyżej, mocniej”

Inne wydarzenia:

- Oprowadzania kuratorskie po wystawie „Muzeum Sportu. Szybciej, wyżej, mocniej” 1-15 VI (codziennie oprócz poniedziałków) g. 12.30

### MUZEUM SZTUKI

ms<sup>1</sup>

ul. Więckowskiego 36,

tel. 42 633 97 90

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms cafe: pon.-czw. 9-22, pt.-n. 9

- do ostatniego klienta

Bilety: 10 i 5 zł (w piątki wstęp wolny)

Wystawa stała:

● „Sala Neoplastyczna.

Kompozycja otwarta”

Wystawy czasowe:

- „Zjednoczona Pangea” do 8 VI
- „Poruszenie” - wystawa podsumowująca cykl warsztatów

organizowanych z ASP w Łodzi  
do 30 VI

Inne wydarzenia:

● „Symfonia oddechowa”  
– warsztaty z Dobrawą Borkalą  
1 VI g. 11-15.30

● Warsztaty głosowe z Edytą Jarzęb  
2 VI g. 11-15.30

● SPOTKANIA NA ANTRESOLI  
„Archiwa Łodzi Kaliskiej”  
27 VI g. 16.30

**ms<sup>2</sup>**

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 10 zł i 5 zł (w piątki wstęp wolny)

Wystawa stała:

● „Atlas nowoczesności.

Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

● „Prototypy 02: codex subpartum”  
do 9 VI

Inne wydarzenia:

● POCZĄTEK I KONIEC ŻYCIA

– ASPEKTY ETYCZNE I ICH  
AUDIOWIZUALNE REPREZENTACJE

„Sztuki wizualne i profesjonalizm  
medycyny” – wykład Janusza

Janczukowicza i Leszka Karczewskiego  
5 VI g. 18

● ARTYŚCI Z KOLEKCJI MUZEUM  
SZTUKI W ŁODZI

„Tadeusz Kantor”

– wykład Luiza Łuszcz-Kujawiak  
6 VI g. 12.30

**PALAC HERBSTA**

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Czynne: wt.-n. 11-17

Bilety: 10 zł i 5 zł (w piątki wstęp wolny)

Wystawa stała:

● „Muzeum Pałac Herbsta

– Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Wystawa czasowa:

● „Wokół Konrada Krzyżanowskiego.  
Asocjacje i ekspresje”  
do 1 IX

Inne wydarzenia:

● RODZINNY KALEJDOSKOP

„Księży Młyn na nowo” – warsztaty  
rodzinne w ogrodzie pałacu Herbsta  
15 VI g. 12

– zapisy: edu.herbst@msl.org.pl;  
tel.: 42 674 96 98 w. 35

● Orowadzanie kuratorskie  
po wystawie „Wokół Konrada  
Krzyżanowskiego. Asocjacje  
i ekspresje”

28 VI g. 17 – zapisy

● Malarskie warsztaty plenerowe  
towarzyszące wystawie

„Wokół Konrada Krzyżanowskiego.  
Asocjacje i ekspresje”

29 VI g. 11.30 – zapisy

**OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Wólczańska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

● „Oświata Łódzka  
końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

● „W starym kinie – edukacja filmowa  
i teatralna w zbiorach Muzeum Oświaty  
Ziemi Łódzkiej”  
do 30 VI

**PAPIERU I DRUKU PŁ  
DOM PAPIERNIKA**

(w Skansenie Architektury Drewnianej  
Centralnego Muzeum Włókiennictwa,  
ul. Piotrkowska 282)

tel. 516 105 315

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,  
sob., n. 11-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w sobotę wstęp wolny)

<http://papiernictwohistoryczne.pl/>

Wystawy stałe:

● „Historia papieru”

● „Drukarnie łódzkie do roku 1918.

Zarys dziejów”

● „Przekorna Trupa Stasia Straszdyło”

**PRZYRODNICZE UL**

Nieczynne do odwołania – remont

**TRADYCI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH**

ul. Gdańska 13

Czynne: wt.-śr. 9-17, czw. 11-19,

pt.-sob. 11-18, n. 9-16 – wstęp wolny,  
dla grup zorganizowanych – 30 zł

(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

● „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej)  
w Łodzi 1885-1953”

● „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawa czasowa:

● „4 czerwca 1989 – wybraliśmy  
wolność!”

otwarcie 31 V g. 18

**Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ**

ul. Zdziały 147, tel. 42 655 36 66

**Oddział STACJA RADEGAST**

al. Pamięci Ofiar

Litzmannstadt Ghetto 12

tel. 42 291 36 27

● „Kinematografia polska wobec  
Zagłady (1945-1968)”

– wykład Sylwii Jankowy

11 VI g. 18

**CENTRALNE MUZEUM  
WŁÓKIENICTWA**

ul. Piotrkowska 282,

tel. 42 683 26 84 w. 263

Czynne: wt., śr., n. 9-17,

czw., pt., sob. 12-19

Bilety: 10 zł i 6 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

● Narzędzia i maszyny włókiennicze

● Rekonstrukcja tkalni

z przełomu XIX/XX w.

(prezentacja maszyn w ruchu)

● Kotłownia – muzeum interaktywne

Wystawy czasowe:

● ŁÓDŹ DESIGN FESTIVAL

„EtnoRetrospekcja. Przestrzeń

eksperymentalna studentów

Politechniki Łódzkiej”

do 16 VI

● FOTOFESTIWAL

„Wątki i sploty”

do 21 VII

● „100 flag na 100-lecie

praw wyborczych Polek”

do 28 VII

● „Masquemask” – instalacja

Jaime Hayon

do 28 VII

Inne wydarzenia:

● WARSZTATY RODZINNE

„Zamaskowani. Premiera!”

– warsztaty inspirowane wystawą

„Instalacja masquemask”

autorstwa Jaime Hayon

2 VI g. 11 – zapisy: tel. 500 527 855,

pn.-pt. w g. 8-16

„Sensowny bezsens. Premiera!”

– warsztaty inspirowane wystawą

„Instalacja masquemask”

autorstwa Jaime Hayon

30 VI g. 11 - zapisy

● RAZ, DWA, TRZY DO MUZEUM  
IDZIESZ TY!

warsztaty rodzinne dla dzieci 1+

„Liczbowo. Premiera!”

4 VI g. 11 - zapisy

„Liczbowo. Powtórka!”

9 VI g. 10 - zapisy

11 VI g. 11 - zapisy

„Przez różową szybkę”

18, 25 VI g. 11 - zapisy

● sPLOTY

otwarte działania warsztatowe

6, 27 VI g. 17 - zapisy

● MAMY wenę - warsztat dla mam

12, 26 VI g. 11 - zapisy

● O HISTORII I SZTUCE

„Od dzieci kwiatów do bardzo

szerokich krawatów,

czyli moda lat 70 XX w.”

- wykład Andrzeja Jankowskiego

15 VI g. 12.15

● ŁÓDZKIE WĄTKI

„Łódź w filmie”

- wykład Krzysztofa Jajko

16 VI g. 15

**SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY  
DREWNIANEJ**

Czynny: w dniach i godz. pracy

muzeum

Zwiedzanie (bez przewodnika)

bezpłatne w soboty (w pozostałe dni

obowiązuje bilet wstępu do muzeum)

● Rekonstrukcja wnętrz mieszkań  
robotniczych z lat 20. i 30. XX w.

● Izba warsztatowa w Domu Tkacza

● „W kuchni pani Goldbergowej”

● Rzemiosła dawnej Łodzi - zakład  
krawiecki

**UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO**

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70

Czynne: pn.-pt. 8-12

(wstęp wolny)

Wystawy stałe:

● „Historia wojskowej służby zdrowia”

● „Marian Garlicki. Pierwszy rektor

WAM”

## WOJEWÓDZTWO

**BELCHATÓW**

**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Rodziny Hellwigów 11

tel. 44 633 11 33

Czynne: pn. 9-15, wt.-pt. 9-18, n. 11-17

Bilety: 4 zł i 2 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

● „Wnętrza dworskie z przełomu  
XIX i XX w.”

● „Salon Tradycji

Niepodległościowych”

● „Historia miasta Belchatowa”

● „Sztuka ludowa ze zbiorów

Muzeum Regionalnego”

Wystawy czasowe:

● „Studium martwej natury”

- wystawa prac Grupy Rysunku

Artystycznego

otwarcie 2 VI g. 16.45

● „100-lecie utworzenia

Policji Państwowej”

do 28 VII

● „90 lat piłki nożnej w Belchatowie”

- wystawa jubileuszowa

od 7 VI

● „Poloniki w zegarmistrzostwie”

- kolekcja Piotra Łukasieńskiego

i Marka Głowackiego

od 14 VI

Inne wydarzenia:

● „Made in Belchatów” koncert

w wykonaniu grupy Piwnica 8

2 VI g. 17

● Spotkanie członków i sympatyków

belchatowskiego oddziału Polskiego

Towarzystwa Numizmatycznego

6 VI g. 16.30

23 VI g. 11

● Spotkanie członków

belchatowskiego oddziału Polskiego

Towarzystwa Historycznego

27 VI g. 17

● XL Dni Belchatowa

29-30 VI

**MIEJSKIE CENTRUM KULTURY**

**W BELCHATOWIE**

**PGE GIGANTY MOCY**

pl. Narutowicza 3

tel. 44 635 19 30, 503 119 739

Czynne: wt-pt g. 9-18, sob-nd g. 11-19

**BRZEZINY**

**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Piłsudskiego 49

tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 8-16, nd. 11-17

Bilety: 5 zł i 3 zł (indywidualne),

3 zł (grupowe)

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

● „Krakówek - zaginione miasto”

● „Brzeziny - miasto krawców

i cudów...”

● „Salonik mieszczkański”

● „W warsztacie krawieckim mistrza

Ambrozińskiego”

● „Izba ludowa z początku XX w.”

**KROŚNIEWICE**

**MUZEUM IM. JERZEGO DUNIN-**

**BORKOWSKIEGO**

pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob., nd. 10-15,

w dni poświęteczne nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:

● „Gabinet kolekcjonera”

● „Sala gen. Władysława Sikorskiego”

● „Gabinet numizmatyczny”

● „Sala portretowa”

● „Salonik”

● „Kolekcjonerskie pasje”

● „Sala gen. Władysława Andersa”

**KUTNO**

**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Piłsudskiego 20

tel. 24 254 79 64

Czynne: nd.-pt. 10-18

Bilety: 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

● „Rzeźba po kutnowsku”

● „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Inne wydarzenia:

● Festyn na ludowo w Mieście Róż

w programie występy zespołów

folklorystycznych, pokazy i warsztaty

rzemiosła artystycznego i użytkowego

30 VI g. 14-20 - Park Traugutta

**MUZEUM BITWY NAD BZURĄ**

Park Wiosny Ludów

tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł  
(w niedziele wstęp wolny)  
Wystawa stała:  
● „Bitwa nad Bzurą”

### LIPCE REYMONTOWSKIE MUZEUM IM. W. S. REYMONTA

ul. Wiatraczna 10  
tel. 46 831 61 12  
Czynne:  
wt.-pt. 9-14, sob. 10-14, n. 12-15  
Bilety: 5 zł i 3 zł  
(w soboty wstęp wolny)  
Wystawy stałe:  
● „Tradycje lipieckie”  
● „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”  
● „Z dziejów manufaktury rodziny Winklów w Lipcach 1889-1974”  
● „Dawne narzędzia rolnicze”  
● „Listy z podróży”  
● „Galeria współczesnej sztuki ludowej”

### ŁASK MUZEUM HISTORII ŁASKU

pl. 11 Listopada 7, tel. 43 677 6879  
www.muzeum.lask.pl  
czynne: wt.-pt. 9-17, sb. 9-14,  
pierwsza niedziela miesiąca 11-15  
Wystawy stałe:  
● „Dzieje ziemi łaskiej od czasów najdawniejszych po historię lotnictwa wojskowego w Łasku”  
● „Zbiory etnograficzne”  
Wystawa czasowa:  
● „Właściciele dóbr łaskich”  
do 31 VIII

### ŁĘCZYCA MUZEUM W ŁĘCZYCY

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 99  
Czynne: wt.-pt. 10-17,  
sob., n. i święta 10-15  
w dni poświęczone nieczynne  
Bilety: 8 zł i 4 zł  
(w czwartki wstęp wolny)  
Wystawy stałe:  
● Dział artystyczny  
● Dział historyczny  
● Dział etnograficzny: „Z tradycji ludowych regionu łęczyńskiego”,  
„Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

● Dział archeologiczny: „Pradzieje Ziemi Łęczyckiej”, „Łęczyca wczesnośredniowieczna”

### ŁÓWICZ MUZEUM W ŁÓWICZU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28  
Czynne: wt.-n. 10-16  
Bilety: 10 zł i 6 zł  
Wystawy stałe:  
● „Sztuka baroku w Polsce”  
● „Etnografia Księstwa Łowickiego”  
● „Historia miasta i regionu”  
● „Izba Pamięci Żydów Łowickich”  
Wystawy czasowe:  
● „Pejzaż mazowiecki w muzyce polskiej” - malarstwo Marii Wollenberg-Kluzy  
do 9 VI  
● „Pejzaż. Malarstwo Aldony Zająć”  
do 23 VI  
● „Droga życia. Ręcznik ludowy z kolekcji Muzeum w Bielsku Podlaskim”  
od 28 VI

### OPOCZNO MUZEUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19  
Czynne: pn.-pt. 8-15.30, sob. 10-16  
Bilety: 3 zł i 2 zł  
Wystawy stałe:  
● „Z dziejów Ziemi Opoczyńskiej”  
● „Rzeźba ludowa regionu opoczyńskiego”  
● „Rekonstrukcja wnętrza chałupy opoczyńskiej”  
● „Opoczyński strój ludowy”  
● „Opoczno w czasie II wojny światowej”  
Wystawa czasowa:  
● „Zwyczaje i obrzędy weselne w Opoczyńskim”

### OPORÓW Muzeum w Oporowie

tel. 24 285 91 22  
Czynne: codziennie 10-16  
Bilety: 8 zł i 5 zł  
Wystawa stała:  
● „Wnętrze dworskie”

### PABIANICE MUZEUM MIASTA PABIANIC

Stary Rynek 1/2  
tel. 42 215 39 82  
Czynne:  
wt.-czw. 10-15, pt. 10-18,  
sob. 12-17, pierwsza n. m-ca 12-17  
Bilety: 3 zł, 1,5 zł, 6 zł (rodzinny)  
(w piątek wstęp wolny)  
Wystawy stałe:  
● „Kowalstwo - ginący zawód”  
● „Henryk Debich - dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianicznianin”  
● „Symbol miasta. Oblicza dworu”  
● „Alkierz Jana Szulca”  
● „Fauna Polski”  
● „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic”  
Wystawy czasowe:  
● „Portrety” ze zbiorów własnych  
● „Miniatury”  
otwarcie 15 VI g. 15.30  
● „W sypialni naszych prababek”  
do 28 IX  
● „Świat zmysłów”  
do 26 X  
Inne wydarzenia:  
● MUZYKA W ZACNYM DWORZE  
Koncert dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Pabianicach  
5 VI g. 18  
Koncert dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Pabianicach  
12 VI g. 18  
● Pabianickie Spotkania Dziejowej „Nowe szlaki turystyczne w Gminie Pabianice” - wykład  
14 VI g. 17

### PIOTRKÓW TRYBUNALSKI MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4  
tel. 44 646 52 72  
Czynne:  
wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15  
sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne  
Bilety: 3 zł i 1,5 zł  
Wystawy stałe:  
● „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego”



- „Wnętrza zamkowe – meble z różnych epok”
- „Z naszej wsi”
- „Galeria malarstwa XIX w.”
- Rola Piotrkowa Trybunalskiego w dziejach Państwa Polskiego

### ODDZIAŁ MUZEUM OKRĘGOWEGO W PIOTRKOWIE TRYB.

#### W POLICHNIE

Polichno 121a, Wolbórz

Czynne: wt.-czw., sb. 10-16, pt. 10-17, nd. 10-15

Wstęp wolny

Wystawy stałe:

- „Walka o Rzeczpospolitą 1939-1956”
- multimedialna ekspozycja „Meandry historii – z prądem czy pod prąd? Historia wskaże ci drogę.”

#### RADOMSKO

##### MUZEUM REGIONALNE

Im. Stanisława Stankowskiego

ul. Narutowicza 1,  
tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18,  
1, 2, 3 V 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.”
- „W okupowanym Radomsku”
- „Z dziejów miasta Radomska”
- „Powojenne Radomsko 1945-1989. Opowieść o PRL”

● „Gabinet założyciela muzeum Stanisława Sankowskiego”

Wystawy czasowe:

- „Moto Classic Radomsko” – zabytkowe auta i motocykle do 3 VI
- „Anna Walentynowicz. Legenda Solidarności 1929-2010” 4 VI – 31 VIII, otwarcie g. 12
- „Magiczny Kazimierz Dolny” – wystawa poplenerowa

Towarzystwa Fotograficznego

im. Edmunda Osterloffa w Radomsku  
7-30 VI, otwarcie g. 18

Inne wydarzenia:

- Podsumowanie projektu lingwistycznego 5 VI g. 10.30
- Rozstrzygnięcie oraz wręczenie nagród w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym Dla Dzieci i Młodzieży „Moja Przygoda w Muzeum” 18 VI g. 12
- „WSCHÓD – ZACHÓD – ZBLIŻENIA” – koncert muzyki chóralnej 30 VI g. 16

#### RAWA MAZOWIECKA

##### MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ

ul. Łowicka 26, tel. 693 999 540

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego”
- „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

#### SIERADZ

##### MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne:

wt. 10-18, śr.-pt. 10-16, sob., nd. 11-16,  
w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z Sieradza do gwiazd. Od idei szternfeldowskiej do osiągnięć współczesnej kosmonautyki”
- „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”
- „Sztuka sakralna, portret szlachecki i rzemiosło artystyczne”
- „Życie ludzi w pradziejach”
- „Sieradz w świetle badań archeologicznych”
- „Salonik szlachecki”
- „Apteka”
- „Kultura wsi sieradzkiej z początku XX w.”
- „Regionaliści XIX/XX w.”

#### SULEJÓW-PODKLASZTORZE KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE PW. ŚW. TOMASZA

ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584

Czynne: pn.-sob. 9-17

(przerwa 13-13.45), niedz. 13-17  
(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Opactwa Cystersów”
- „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

#### TOMASZÓW MAZOWIECKI

##### MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

Im. Antoniego hr. Ostrowskiego

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, pt. 10-19 w dni  
poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
  - „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
  - „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
  - „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
  - „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”
- Wystawy czasowe:
- „Jak to reze złotówką było?... 95 lat reformy Władysława Grabskiego” do 31 XII
  - „Wszystko jest liczbą” od 5 VI

Inne wydarzenia:

● SPOTKANIA Z HISTORIĄ  
I NIE TYLKO...

„Z pamiętników

Antoniego hr. Ostrowskiego”

– wykład Elżbiety Wichrowskiej  
7 VI g. 17

● „Garnizon Wojska Polskiego w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1918 – 1939” – wykład i spotkanie autorskie z Witoldem Jarno  
14 VI g. 17

● Podsumowanie XI edycji Muzealnej Akademii Malucha  
12-14 VI

**WIELUŃ****MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34  
Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,  
sob. 9-14, n. 11-16

Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”

- „Tragedia Wielunia - 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Ilhom (Natchnienie)”

- wystawa malarstwa wielunianki

Eleny Mirzajewej

do 23 VI

- „Wielki Łuk Warty w obiektywie.

Wystawa fotografii przyrodniczej autorstwa wieluńskiego fotografa Piotra Dudka”

do 23 VI

- „Utracony świat. Podróże Leona Barczewskiego po XIX wiecznej Azji Środkowej” - wystawa fotografii do 4 VIII

- „Prof. Jan Szancenbach i malarze krakowscy ze zbiorów Zbigniewa Kazimierza Witka” od 29 VI

**OZARÓW****MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,  
tel. 43 841 17 24  
Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-16.30,  
Bilety: 5 zł i 3 zł

(w niedzielę wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Wystawa czasowa:

- Wystawa malarstwa grupy artystycznej PLUSMINUS

otwarcie 19 V g. 17.45

Inne wydarzenia:

- Recital fortepianowy Piotra Sałajczyka koncert upamiętniający pierwszą rocznicę śmierci muzykologa Bohdana Pilarckiego 9 VI g. 17

**WOLBÓRZ****POŻARNICZE CENTRUM****HISTORYCZNO-****-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Modrzewskiego 15  
tel. 44 616 43 80, 669 555 215

Czynne:

wt.-pt. 10-14, n. 14-17

Bilety: 5 zł, 3 zł i 2 zł (grupowy)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki
- Stare dokumenty
- Zabytkowe wozy
- Zbiory sztuki ludowej
- Ekspozaty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

**ZDUŃSKA WOLA****MUZEUM HISTORII MIASTA****ZDUŃSKA WOLA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7  
tel. 43 823 48 43

Czynne: wt. 10-18, śr., pt. 10-16,  
czw. 10-17, n. 10-14

Bilety: 5 zł, 3 zł, 1 zł

(w niedzielę wstęp bezpłatny)

Wystawy stałe:

- Izba tkacka
- Dawna apteka
- Tradycje przemysłowe Zduńskiej Woli

Zduńskiej Woli

- Życie społeczno-kulturowe miasta
- Salonik mieszczański z pierwszej poł. XX w.

- The missing mezzuzot

of Zduńska Wola

Wystawy czasowe:

- „Motopotrzeba - Motopasja” do 31 VIII
- „Muzeum moim okiem” - wystawa prac plastycznych uczestników warsztatów do 30 VI

**SKANSEN LOKOMOTYW****ZDUŃSKA WOLA KARSZNICE**

filia Muzeum Historii Miasta

Zduńska Wola

ul. Kolejowa 6

Czynne: wt.-pt. 10-16, n. 11-16

Bilety: 5 zł, 3 zł, 1 zł

Wystawa stała:

- Unikalna kolekcja Taboru Kolejowego z XX w. Wystawa czasowa:

- „Sztolnia, czyli skąd się wzięli węgiel w Karsznicach” do 31 VIII

**MUZEUM - DOM URODZIN****ŚW. MAKSYMILIANA MARI****KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9

tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

**ZGIERZ****MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

ul. gen. J. H. Dąbrowskiego 21

tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30,

czw. 10-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł

(w niedzielę i dla dzieci do lat 7, na wystawy stałe wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka - wnętrze mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dzieciocy świat. Zabawki z dawnych lat” (zwiedzanie po wcześniejszym uzgodnieniu z muzeum)

Wystawy czasowe:

- „Od Galla Anonima do współczesności - Polska piórem wiecznym opisana” do 30 VI
- ZGIERSKIE SAGI ARTYSTYCZNE „Szadkowsy - Malarstwo Grafika Rzeźba Biżuteria Architektura” do 30 VI

**GALERIE****A**

Teatr Lalek Arlekin

ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94

Czynna w godzinach pracy teatru:

pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

**AKWARIUM**

- „Lalki z pamięci” - wystawa retrospektywna

do 30 VI

**W PIWINICY**

- „Cztery piętra Arlekina: kadry i ludzie” - wystawa fotografii do 30 VI

**AMCOR**

ul. Aleksandrowska 55  
tel. 42 613 81 38  
Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

**ASP**

ul. Wojska Polskiego 121,  
tel. 42 254 75 98  
Czynne: pn.-pt. 9-15

**GALERIA ASP**

(ul. Piotrkowska 68)

● FOTOFESTIWAL

„Ziemie niczyje” – wystawa fotografii studentów ASP w Łodzi  
Jana Kazimierza Barnasia i Wojciecha Kamerysa  
oraz promocja książki „Ziemie niczyje”  
7-19 VI, otwarcie g. 18

● „Eksperymentarium i goście IV”  
wystawa prac studentów z Pracowni Techniki Włóknodrukowych

oraz Pracowni Techniki Litograficznych  
oraz prac zaproszonych do wystawy studentów Katedry Grafiki Artystycznej z ASP w Łodzi  
25 VI – 19 VII, otwarcie g. 17

**HOL**

(CNIŚ-CPM, parter, korytarz)

● Wystawa pokonkursowa „Homage à Łódź”  
do 20 VI

**LOOK**

CPM ASP w Łodzi, antresola II piętro  
● Wystawa prac tegorocznych zagranicznych studentów programu Erasmus+  
5-23 VI

**POD NAPIĘCIEM**

(Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechnika Łódzka, ul. Stefanowskiego 18/22 budynek a10)

● „Kopie mistrzów ikony”  
wybór prac studentów Pracowni Technologii Malarstwa Wydziału Malarstwa i Rysunku ASP w Łodzi  
do 9 VI

● „Postawa”  
Maryia Aviakiyeva, Szymon Perzanowski – fotografie  
18 VI – 14 IX, otwarcie g. 15.15

**POMIĘDZY**

(pawilon B, II piętro, korytarz)

● Maciej Wroński – grafika, rysunek, książka  
do 3 VI

**W FILHARMONII ŁÓDZKIEJ**

(ul. Narutowicza 20/22)

● Marta Tomczyk „Horyzonty intencjonalne”  
do 24 VI

**WOLNA PRZESTRZEŃ**

(Wydział Sztuk Wizualnych,  
ul. Franciszkańska 76/78)

● „Tributo the Michael Picado”  
do 15 VI

**EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS**

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22  
tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18,  
niedziela po mszach św.

● Malarstwo Andrzeja Borowskiego  
do 30 VI

**FOTOGRAFII IM. EUGENIUSZA HANEMANA**

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82  
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

● „Potęga Łodzi – Power Of Łódź 2019”  
– wystawa pokonkursowa  
do 3 VI  
● Kis László „Stacja wyobraźnia”  
7-20 V

**GALERIJKĄ OLIMPIJKĄ**

ul. Piotrkowska 132  
tel. 42 639 97 65  
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

● „Rytmy jazzu” – fotografie  
Jana Brdeja (AFIAP)  
7-30 VI, otwarcie g. 18.15

**IN BLANCO CT „LUTNIA”**

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27  
Czynna: pn.-pt. 9-18

● Wystawa pracowni dziecięcej CT Lutnia  
do 4 VI  
● „Góry Zbyszka Łuczaka”  
25 VI – 31 VIII, otwarcie i prelekcja g. 16

**GALERIA PROMOCJI MŁODYCH CAIR „RONDO”**

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45  
pn.-pt. 10-16

**L**

**PRZY DOMU LITERATURY**

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38  
Czynna: pn.-pt. 10-18

● FOTOFESTIWAL 2019  
Krzysztof Świątły – „Rajskie rzeki wysychają na Ziemi” / „Paradise Rivers”  
od 13 VI

29 VI g. 15 – oprowadzanie autorskie

● Wystawa prac studentów Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej  
finaisz 15 VI g. 18  
● Obraz + Tekst = Sztuka #3:  
Barbara Okrasa  
otwarcie 24 VI g. 18

**ŁÓDZKI DOM KULTURY**

ul. Traugutta 18  
tel. 797 326 230, 797 326 191

Czynne: wt.-sob. 14-18  
Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

**FF**

● FOTOFESTIWAL  
Tomek Albin i Jagody Studio  
„Talk Dirty To Me”  
14-30 VI, otwarcie g. 17

**IMAGINARIUM**

● FOTOFESTIWAL  
„Things and thoughts / Myśli i rzeczy”  
– wystawa zbiorowa  
14-30 VI, otwarcie g. 17

**KAWIARNIA**

● Janusz Śmiałowski  
„W góry, w góry, miły barcie”  
18 VI – 25 VIII, otwarcie g. 18  
● Katarzyna Zalepa „Po prostu malarstwo”  
do 16 VI

**MIEJSKA GALERIA SZTUKI**

**GALERIA BAŁUCKA**

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52  
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

● FOTOFESTIWAL 2019  
Anna Orłowska „Futerał”  
do 30 VI

**GALERIA RE-MEDIUM**

ul. Piotrkowska 113,  
tel. 42 632 24 16

Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

● **FOTOFESTWIAL 2019**

„Zapiski z Bogoty” – Marek Poźniak,  
Janusz M. Tylman  
do 22 VI

**GALERIA WILLA/GALERIA CHIMERA**

ul. Wólczańska 31,  
tel. 42 632 79 95

Czynna: wt.-pt. 11-18, sob., n. 11-17

● **ŁÓDŹ DESIGN FESTIVAL 2019**

„Słownik dobrych łodzianizmów.  
Interpretują polscy ilustratorzy”  
do 21 VII

**OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI**

ul. H. Sienkiewicza 44, tel. 42 674 10 59

● **FOTOFESTWIAL 2019**

Łódź Kaliska „Parada wieszczów”  
6 VI – 15 IX, otwarcie g. 18

**NA PIĘTRZE**

Galeria ZPAP Okręg Łódzki

ul. Piotrkowska 86

Czynna: pn.-pt. 11-17

● „Africony” – malarstwo

Andrzeja Zająca

oraz hafty i biżuteria Joanny Zybort  
do 3 VI

**PUNKT ODBIORU SZTUKI**

ul. Struga 90 (Piwnica Teatru Szwalsnia)  
tel. 601 354 494

● **Natalia Zostak „Sceny leśne”**

– malarstwo, wideo performance  
oraz obiekty naturalne  
do 7 VI

● „Polák w Polsce”

16 VI – 12 VII, otwarcie g. 17

**RYNEK SZTUKI**

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

● **204. Aukcja Dzieł Sztuki**

8 VI g. 12

**SZKLARNIA**

Budynek Centrum Dydaktyki

Nowych Mediów

ul. Targowa 61/63, tel. 42 27 55 943

Czynna: pn.-pt. 16-19

**TAK**

Galeria Towarzystwa Przyjaciół Dziecka

z Wadą Serca

ul. Zachodnia 99, tel. 605 560 557

Czynna: pn.-pt., 11-18

● „Będzie dzisiaj strim” – wystawa

malarstwa Damiana Ciszka  
(laureata tegorocznego konkursu  
im. Wł. Strzebińskiego),  
muzyka Nadia Pies

**WIDZEWSKA EKSLIBRISU  
PRZY DK „502”**

ul. Sacharowa 18, tel. 42 673 35 99

Czynna: pn.-pt. 10-18

● „Juliusz Szczęsny Batura. Ekslibrisy”

do 7 X

**Ż**

**CEK „NA ŻUBARDZKIEJ”**

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

czynna pn.-pt. 9-15

● **Wystawa prac uczestników**

zajęć Urszuli Issaieff – Pracownia

Plastyczna „Ż”, Studio Maestro + ,

Rodzinne Spotkania z Plastyką pt.

„Młodzypokoleniowie postawy twórcze”

otwarcie 22 VI g. 17

**526**

PRZY POS

ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

Czynna: pn.-pt., n. 10-19

# WOJEWÓDZTWO

**GŁÓWNO**

**BANK&DM**

Bank Spółdzielczy, I piętro

ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636

Czynna: pn.-pt. 9-17

**KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI**

**OGRÓD SZTUKI**

Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury,

ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89

Czynna: pn., wt. 10-18, śr., czw. 12-18,

pt. 9-16

● „Na miękko...” – wystawa prac Marty

Szatan

6 VI – 31 VIII, otwarcie g. 16.16

**SIERADZ**

**BWA**

ul. Kościuszki 3, tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 9-17, sob.-n. 10-14

Bilety: 1,50 zł i 1 zł

● **Joanna Apanowicz I Tamara Sass „I U N G O”** – grafika, relief, obiekt, ceramika  
do 7 VI

● **Wystawa malarstwa Janusza Kokota**

14 VI – 5 VII, otwarcie g. 18

**SKIERNIEWICE**

**BWA**

ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05

Czynna: wt., czw., pt. 10-17, śr. 10-18.30,

sob.-n. 11-14

● „Don Kichote Józefa Wilkonia...

podróż do Skierniewic”

do 16 VI, wernisaż 7 VI g. 17

**SALA STRAKACZA (CKIS)**

● „Czar kreski, czyli polska ilustracja

dla dzieci” – wykład Marii Szczycińskiej

5 VI g. 16.30

● „Kolor w architekturze” – wykład

Małgorzaty Marszał

12 VI g. 16.30

● „O plakacie... cz.2” – wykład Pawła

Sławomira Iwańskiego

19 VI g. 16.30

**ZGIERZ**

**ZGIERSKA GALERIA SZTUKI**

MOK, ul. Mielczarskiego 1

tel. 42 716 26 18

Czynna: pn.-pt. 10-18

● **XV OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD**

FILMÓW AMATORSKICH

„OGIEŃ W GŁOWIE”

„Z Tobą” – wystawa fotografii

Bartosza Piotrowskiego

21 VI – 14 VIII, otwarcie g. 18

**STACJA NOWA GDYNIA**

**Centrum Rekreacji Rodzinnej**

ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21

Czynna: codziennie 7-23

● **Wystawa prac wykładowców**

i studentów z Wydziału Sztuk Pięknych

i Projektowych Wyższej Szkoły

Informatyki i Umiejętności w Łodzi

do 13 VI

● „Ścieżki koloru” – wystawa

malarstwa Krystyny Raczkiwicz

otwarcie 14 VI g. 18

# INNE PROPOZYCJE

## AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56

tel. 42 633 26 41, 42 633 43 68

● Maria Wojtyśzko

PIEKŁO-NIEBO

spektakl

2 VI g. 17 – premiera

● Gala Finałowa VI edycji

Konkursu Łódź Miastem Talentów

8 VI g. 18

● „Echo November Delta”

spektakl Fundacji Wyspa Kreacjuszy

13 VI g. 19

● Przegląd kina litewskiego,

czyli nie tylko mgła i koń...

17-19 VI g. 17-21

● „(Nie)zapomniane” – wystawa

fotografii Anny Włodarskiej

otwarcie 17 VI g. 18

● BAŚNIOWY PASAŻ RÓŻY

„Bajka Samograjka” – Teatr Malutki

plenerowy spektakl familijny

23 VI g. 12

● „Skrzydlate Marzenia” Teatr Psikus

plenerowy spektakl familijny

30 VI g. 12

● „ENERGIA”

pokaz pracy Teatru Tańca KJJO

26 VI g. 19

● STUDENCKIE CZWARTKI

Koncert studentów

Akademii Muzycznej

28 VI g. 19

## CENTRUM ANIMACJI

### I REWITALIZACJI

#### „RONDO”

ul. Limanowskiego 166

tel. 42 653 36 45

● KLUB PODRÓŻNIKÓW

I ODKRYWCÓW

„Jordania – Blżej niż myślisz”

– prelekcja Janusza Łyskawy

7 VI g. 18

„Gambia – Niesamowita przygoda”

– prelekcja Marka Grzejszczaka

14 VI g. 18

● Dzień Sąsiada

9 VI g. 11

● „Bałuty po łódzku” – warsztaty

dla dzieci

14 VI g. 10 // 25 VI g. 11

● BAWMY SIĘ

wieczorek taneczny dla seniorów

15 VI g. 16

FOTOPONIEDZIAŁEK

spotkanie warsztatowe dla fotografów

amatorów

17 VI g. 18

● CAFE RONDO

przyjazne miejsce spotkań dla seniorów

20, 27 VI g. 17

● „Witajcie w naszej bajce” – koncert

na zakończenie

21 VI g. 18

## CENTRUM TWÓRCZOŚCI „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

● Piknik Osiedlowy z okazji

Międzynarodowego Dnia Dziecka

1 VI g. 12

● SENIOR W PODRÓŻY

„Indie. Pałace maharadzów”

– spotkanie z podróżnikiem

Markiem Grzejszczakiem

4 VI g. 15

● ŁÓDZKIE TEATRY

spotkanie Koła Miłośników Teatru

5 VI g. 14

● GWIAZDY W BAŁUCKIM

Koncert i spotkanie z Haliną Kunicką

6 VI g. 18

● PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI

SENIORÓW

„Nieśmy ludziom dobre słowa”

– koncert poezji śpiewanej

w wykonaniu zespołu

Con Amore

11 VI g. 15

● WARSZTATY LITERACKIE

DLA DOROSŁYCH

„Wszystko o wierszu”

– prowadzenie: Włodzimierz Sidor

12 VI g. 12

● TEOFILÓW NA SCENĘ

„Tańczę, śpiewam, gram”

koncert w wykonaniu solistów

i zespołów CT „Lutnia”

13 VI g. 17

„Violandia” – koncert skrzypcowy

15 VI g. 10.30

● „Lutnia tuż obok”

koncert w wykonaniu uczniów Szkoły

Muzycznej Piano Forte

15 VI g. 17

● TWÓRCZA GRUPA LITERACKA

„LIMERYK”

„Inspiracje lata”

19 VI g. 16

● WAKACYJNA AKADEMIA SZTUKI

zajęcia dla dzieci w wieku 7-12 lat

24 VI g. 10-14

## CENTRUM EDUKACJI KULTUROWEJ „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

● DZIEŃ DZIECKA NA KWADRACIE

prezentacja dorobku artystycznego

zespołów BOK „Na Żubardzkiej”

1 VI g. 12-16

● XIX FESTIWAL TEATRÓW

PRZEDSZKOLNYCH IM. HENRYKA RYLA

3-7 VI g. 10

● RODZINNE WARSZTATY Z PLASTYKĄ

„Co wy na to gdy nadchodzi lato”

– malarstwo farbami wodnymi

7 VI g. 18

● MUZYCZNA SCENA CEK

„Blues & CEK”

8 VI g. 16

● „Umysł” – spektakl grupy

Ponadczasowi bez Granic

21 VI g. 17

● LETNIA AKADEMIA INSPIRACJI

TWÓRCZYCH I ZABAWY

półkolonie letnie

24 VI – 5 VII g. 9-15

## CENTRUM DIALOGU

### IM. MARKA EDELMANA

ul. Wojska Polskiego 83

tel. 506 155 911

Wystawy stałe:

● „Człowiek za burtą.

Łódzianie 50 lat po Marcu”

● „Marzec ,68. Konteksty”

Wystawa czasowa:

● „Marek Edelman. Człowiek”

## CENTRUM

### KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13

tel. 42 684 24 02

● ZAPIKNIKUJ Z NAMI

prezentacje artystyczne grup

działających w Centrum Kultury

Młodych, stoiska animacyjne, konkursy

familijne z nagrodami, zabawy taneczne inspirowane łódzkim folklorem miejskim oraz grill & chill

5 VI g. 16.30

● SPOTKANIE OTWARTE ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT

„Łódź i okolice” - prezentacja zdjęć Jana Dominiaka i Piotra Kaźmierczaka  
6 VI g. 18

● PRZYTUŁ STRACHA

na podst. wierszy M. Strzałkowskiej i D. Gellner

spektakl Teatryku Szurumburum  
7 VI g. 17

● „Łódź (dla) Bezdomnych”

- spotkanie z autorami wystawy

fotograficznej

7 VI g. 19

● Dzień Dziecka na Młynku

9 VI g. 11-16 - ul. Śląska 168

● AKADEMIA INTERPRETACJI SZTUKI

Nauka Języka Plastycznego

- spotkanie z twórczością

Mariusza Korczaka

12 VI g. 18

● Finisaż wystawy prac uczestniczek Warsztatów Plastycznych +/- 60+,

prowadzonych przez łódzką rzeźbiarkę

Annę Frąckowicz

13 VI g. 18

● Półkolonie letnie dla dzieci w wieku

6-10 lat

24 VI - 5 VII g. 8-16

## DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17

tel. 42 636 68 38, 42 636 06 19

● TADAM - TEATR IMPROWIZACJI

„Impro dzieciom - Improbajki bez okładki” - spektakl dla dzieci

1 VI g. 16

„500+18, czyli bajki tylko dla dorosłych”

1 VI g. 19

● KAWIARNIA LITERACKA

Spotkanie z Krzysztofem Sowińskim wokół książki „Poste restante”

5 VI g. 19

SERYJNI POECI

Spotkanie z Martą Koronkiewicz,

redaktorką i autorką wyboru

wierszy Tomasza Pułki

pt. Podczas siebie (2019)

13 VI g. 19

● SZTURMEM!

KOBIETY MAJĄ MOC

Spotkanie z Olgą Wiechnik, autorką książki „Posełki.

Osiem pierwszych kobiet”

6 VI g. 19

● XLIX OLIMPIADA LITERATURY

I JĘZYKA POLSKIEGO

i XIII KONKURS FILOZOFII KLASYCZNEJ

„Co warto czytać?” - o najnowszej

literaturze współczesnej opowiada

prof. Krystyna Pietrych (UŁ)

7 VI g. 11

● KABARETOWA SCENA L

Jacka Fedorowicza potyczki z cenzurą

7 VI g. 17.30

● Na swojską nutę” - Kabaret Bi-Ba-Bo

11 VI g. 18

● WARSZTATY LITERACKIE

- prowadzenie: Rafał Gawin,

Przemysław Owczarek

14, 28 VI g. 18

● KAWIARNIA MUZYCZNA

Otwarte egzaminy studentów Wydziału

Jazzu Akademii Muzycznej w Łodzi

18-19 VI g. 19

● FORUM PRZYJACIÓŁ

Urszula Kowalska „Z uśmiechem

przez życie” - spotkanie autorskie

z udziałem grupy teatralnej

Ponadczasowi bez Granic

25 VI g. 18

● Piątkowa milonga

28 VI g. 18

## FABRYKA SZTUKI

### / ART\_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3

tel. 42 646 88 65

● „Powrót Dionizosa - między

Eurypidesem a Grotowskim”

Międzynarodowe Warsztaty

Teatru CHOREA

31 V - 2 VI

● ASHTANGA JOGA - warsztaty

dla młodzieży i dorosłych

3, 10, 17, 24 VI g. 17.30

6, 13, 27 VI g. 16

● KRAV MAGA - warsztaty dla dzieci

3, 17 VI g. 16.15

● „Lorem Ipsum” - spektakl teatru

tańca w wykonaniu

grupy Vagabond Physical Collective

4 VI g. 19

● BLISKO SIEBIE - TAŃCE

PRZYTUŁAŃCE - warsztaty rodzinne

11 VI g. 16

● FOTOFESTIWAL 2019

13-30 VI

● MY TWORZYMY - warsztaty rodzinne

19 VI g. 15

● SOBÓTKI RĘCZNE - warsztaty

rodzinne

22 VI g. 15

● AMAREYA\_LAB - warsztaty

mistrzowskie dla młodzieży i dorosłych

25-26 VI g. 17

● PRENETALUDIUM - warsztaty

rodzinne

27 VI g. 11

● Maciej Staniecki

„Following the light”

Koncert

29 VI g. 20

● PIEŚNI BULGARSKIE - warsztaty

mistrzowskie dla młodzieży i dorosłych

30 VI g. 12-17

## OŚRODEK KULTURY „GÓRNA”

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

● Podwórkowy Dzień Dziecka

1 VI g. 11

● „Moja dzielnica” - wystawa

w Galerii 6 Obrazów

otwarcie 3 VI g. 17.30

● Spotkanie z Jackiem Wójcickim

3 VI g. 18

● RODZINNE WARSZTATY

ARTYSTYCZNE

Podróże ze sztuką

8 VI g. 10

„Cztery pory roku - WIOSNA” - wystawa

otwarcie 13 VI g. 17

● Koncert Studia Piosenki

15 VI g. 16

● Koncert Studia wokaLOVEgo

19 VI g. 17.30

## GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”, ul. Siedlecka 1

tel. 42 684 66 47

● Encyklopedyjka leśna - spotkanie

autorskie Elżbiety Szaniawskiej.

Wiersze dla dzieci, młodzieży

i dorosłych (17.30)

Wspomnienie o poetkach Centauro:

Stefanii Opalskiej, Jarosławie Nowickiej

oraz przegląd twórczości Centauro

- autorzy na litery „T”, „U” (18.30)  
3 VI

● Wspomnienie o Grażynie Banaś i Aleksandrze Ochalskiej oraz przegląd twórczości Centauro - autorzy na litery „W”, „Y”, „Z”. Wspomnienie o Andrzeju Arczewskim (1964-2019)

10 VI g. 17.30

● Spotkanie z Ewą Modrzejewską-Niemirską oraz jej filmami pt. „Biesy i reszta”, „Moje drugie samobójstwo”

17 VI g. 17.30

Spotkania poza placówką:

**MBP FILIA NR 41**, ul. Narutowicza 91A

● Miniprezentacje tekstów Centauro oraz Wspomnienia o Moniusze.  
„Bajkał” - spotkanie z Anastazją Tymińską

13 VI g. 16

● Miniprezentacje tekstów Centauro „Autor, nauczyciel - zawód, przesłanie czy misja” - wykład Leona Sikorowskiego z udziałem Eugeniusza Korczakowskiego

18 VI g. 16

● Wieczór poetycki z prof. Markiem Pawlikowskim „Wszystko o kulturze?” - spotkanie z Agatą Dawidowicz, dyrektorem Ośrodka Kultury Górna w Łodzi

28 VI g. 17

**MBP FILIA NR 35**,

ul. Wróblewskiego 67

● „Nie przejdziemy do historii literatury?” - prezentacja tekstów Centauro.

Wieczór autorski Bożeny Markowicz (poezja, plastyka), akompaniament: Janusz Janyst

11 VI g. 17

● Debiut poetycki Weroniki Borowiak, tegorocznej maturzystki - „Moje exegi monumentum”.

Miniprezentacje Centauro, akompaniament: Janusz Janyst

14 VI g. 17

● Nie przejdziemy do historii literatury? prezentacja tekstów Centauro. Wieczór pamięci Arcego (Andrzeja Arczewskiego 1964-2019), akompaniament: Janusz Janyst

25 VI g. 17

**PARTNERSTWO NA RZEC ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO**

tel. 609 190 211; www.alekultura.org

**POLESKI OŚRODEK SZTUKI**

ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 686 02 59, 42 688 14 18

● „Rok-Krok” - spektakl dla najmłodszych 1 VI g. 16

● KLANGOR POLESKI

otwarte warsztaty muzyki eksperymentalnej i improwizowanej 3, 10, 17, 24 VI g. 18

● Spotkanie z Tadeuszem Sobolewskim i promocja książki „Dziennik. Jeszcze jedno zdanie” 5 VI g. 19

● Klangor Niezali #1.

targi wydawnictw niezależnych i mikrofestiwal muzyki awangardowej i eksperymentalnej 9 VI g. 14-19

● DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI Rozmowa o książce Wisławy Szymborskie „Błysk rewolwru” 13 VI g. 18

● POTĄŃC PO STAREMU koncerty, warsztaty muzyczne i rzemieślnicze z potańcem 15, 16 VI g. 18

● O SZTUCE SUBIEKTYWNE wykład Magdy Milewskiej 25 VI g. 18

**POS FILIA „KAROLEW”**

ul. Bratysławska 6a

tel. 42 687 02 07

● DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI Rozmowa o książce „Najlepiej w życiu ma Twój kot”, korespondencja Wisławy Szymborskiej i Kornela Filipowicza 5 VI g. 10 - zapisy: tel. 42 687 02 07

● Zabawa taneczna

7 VI g. 17 - zapisy

● „Serce w naturze miasta” - gala taneczna zespołu Ad Astra 8, 9 VI g. 17 - Teatr DOM, ul. Piotrkowska 243

● PODZIEL SIĘ SWOJĄ PASJĄ „Poznajemy polskie drzewa” 19 VI g. 11 - zapisy

**WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”**

ul. Sacharowa 18

tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

● **PODAJMY SOBIE RĘCE**

koncert sobótkowy w wykonaniu zespołu Niezapominajki 4 VI g. 10

● „Moja dzielnica, moje miejsce - Wziew” - wystawa symultaniczna otwarcie 5 VI g. 17

● Dzień Reymonta

15 VI g. 15.30

● Uroczyste zakończenie roku kulturalnego 19 VI g. 18

● Potańcówka dla seniorów

22 VI g. 17

● „Gruzja” - prezentacja zdjęć 24 VI g. 17

**WIDZEWSKI DOM KULTURY „ARIADNA”**

ul. Niciarniana 1/3, tel. 510 313 310

● Warsztaty rękodzieła 5 VI g. 11 - zapisy: tel. 510 313 310

● Koncert w wykonaniu uczestników zajęć wokalnych, teatralnych oraz instrumentalnych 19 VI g. 18

● Potańcówka dla mieszkańców 29 VI g. 10

**WIDZEWSKI DOM KULTURY „WIDOK”**

al. J. Piłsudskiego 133

tel. 574 255 542

● Wieczór piosenki 7 VI g. 18

● Piknik przy Paryskiej

8 VI g. 12-16

● SALONIK POETYCKI

„OGRÓD PRZEMIAN”

„Miłość od początku do końca”

16 VI g. 15

**Łódzki Dom Kultury**

● 7, 14 VI, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii:

Spotkana w IV wymiarze - prelekcja Ilony Kubackiej

Pięć pór roku w naszym życiu i zdrowiu - prelekcja Aldony Kujawy

● 8, 15, 22, 29 VI, godz. 13, s. 313

SMERF - Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

Spotkania miłośników

gier planszowych

● 8, 15, 22, 29 VI, godz. 11-14, s. 308

Koło Polskiego Związku Filatelistów

Łódź-Miasto im. Czesława Danowskiego:

Filatelistyczne spotkania wymienne

● 9, 16, 23, 30 VI, godz. 10, s. 308

Ośmiornica Łódzka - Klub Miłośników

Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych

● 10, 24 VI, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników:

Ukraina - tradycja i ludzie - prelekcja

Elżbiety Woźnickiej

Wielka Brytania - wędrując w rytmie

księżycy - prelekcja Janusza Łyskawy

● 14, 28 VI, godz. 17, s. 308

Stowarzyszenie Entuzjastów Kultury

Japońskiej INOCHI:

Adaptacje gier reverse harem

- prowadzenie Agata Szałkowska

Shinto: kwintesencja Japonii

- prowadzenie Aleksandra Stasiak

● 23 VI, godz. 9-12, s. 103

Łódzki Klub Kolekcjonerów:

Spotkania kolekcjonerskie

● 25 VI, godz. 18, s. 308

Towarzystwo Genealogiczne

Centralnej Polski:

Wstęp do genealogii

- moje doświadczenia

- prelekcja Tomasza Dominiaka

## KINO SZPULKA

● VOX LUX (USA 2018) - dramat

muzyczny; wyst. Natalie Portman,

Jude Law (31 V-6 VI)

● NIEDOBRANI (USA 2019) - komedia;

wyst. Charlize Theron (31 V-6 VI)

● PODWÓJNE ŻYCIE (Francja 2018)

- komedia obyczajowa; wyst. Juliette Binoche, Guillaume Canet (7-12 VI)

● NASZE ZMAGANIA (Francja/Belgia

2018) - dramat obyczajowy;

wyst. Romain Duris (7-12 VI)

● GLORIA BELL (USA/Chile 2018)

- romans; wyst. Julianne Moore,

John Turturro (14-19 VI)

● WYMARZONY (Belgia/Francja 2018)

- dramat obyczajowy (14-19 VI)

● W RYTMIE KUBY (Kuba/USA 2018)

- dokument muzyczny (21-27 VI)

● KRÓLOWA KIER (Dania/Szwecja

2019) - dramat obyczajowy (21-27 VI)

Bilety: 15 zł normalny i 12 zł ulgowy

PONADTO:

Towarzystwo Przyjaciół Opery

im. Ady Sari:

ARCYDZIEŁA OPERY ŚWIATOWE:

● Jacques Offenbach „Opowieści Hoffmanna” (Opera Królewska Covent Garden w Londynie; 1 VI, godz. 12)

● Johann Strauss - syn „Simplicjusz” (Opera w Zurichu; 15 VI, godz. 12)

● Stanisław Moniuszko „Halka” (Teatr

Wielki Opera Narodowa w Warszawie;

29 VI, godz. 12)

Bilety: 10 zł

MOSAIC - ŚWIADOMY OBYWATEL:

● „Eldorado” w reż. Markusa Imhoofa

oraz dyskusja po filmie

(8 VI, godz. 12)

Bilety: 10 zł

RETRANSMISJE PRZEDSTAWIEŃ

TEATRU BOLSZOJ W MOSKWI

- SEZON 2018/2019:

● „Carmen-suita & Pietruszka

(G. Bizet, R. Szczedrin, I. Strawirski,

A. Alonso, E. Clug; 16 VI, godz. 16)

Bilety: 40 zł normalny i 35 zł ulgowy

<http://www.idk.lodz.pl/kino>

<https://www.facebook.com/kinoszpulka/>

## REGIONALNA AKADEMIA KADR KULTURY

● 10 VI, godz. 9-16: Lokalne dziedzictwo a oferta instytucji kultury (Łódzki Dom Kultury, s. 313, cena: 150 zł/os.)

● 25 VI, 10-16: Prawo autorskie dla instytucji kultury (Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu, cena 200 zł/os.)

● 26 VI, godz. 10-17: Organizuj i śpij spokojnie. Bezpieczeństwo wydarzeń kulturalnych (Łódzki Dom Kultury, s. 313, cena: 200 zł/os.)



ŁÓDŹ

PRZYSTAŃ W KULTURZE  
MAGAZYN KULTURALNY / SOBOTA GODZ. 19:15  
ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA  
WYDANIE GŁÓWNE / GODZ. 18:30

ZMIENIAMY  
SIĘ DLA CIEBIE